BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

W NUMERZE

Janusz Żywicki
Charakterystyka warunków oświetlenia w bibliotece

Dorota Gill-Tarnowska
Kilka przyczynków do dobrej biblioteki – na przykładzie bibliotek niemieckich

Wojciech Jasiński
„Lecture pour la Jeunesse”

Maria Schumacher
Niemiecka elektroniczna giełda wymiany wydawnictw dla bibliotek ELTAB i możliwości udziału w niej bibliotek polskich

nr 1/2012

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LIII
NR 1 (140)
SZCZECIN 2012

Spis treści

ARTYKUŁY

Janusz Żywicki
Charakterystyka warunków oświetlenia w bibliotece 5
Dorota Gill-Tarnowska
Kilka przyczynków do dobrej biblioteki – na przykładzie bibliotek niemieckich 13
Wojciech Jasiński
„Lecture pour la Jeunesse” 20
Maria Schumacher
Niemiecka elektroniczna giełda wymiany wydawnictw dla bibliotek ELTAB i możliwości udziału w niej bibliotek polskich 23

REALCJE, SPRAWOZDANIA

Maria Jaremek, Władysław Michnal
Benelux 26
Mariola Jackiewicz
Biblioteka Politechniki Koszalińskiej na XI Festiwalu Nauki 32
Marta Sztark-Żurek
Sprawozdanie z warsztatów językowych „Bibliotekarz obywatelem świata” 34
Anna Maria Kowalska
Ogólnopolska Konferencja Bibliotek Akademii i Uniwersytetów Muzycznych Katowice, 25-26 października 2011 roku 36
Władysław Michnal
X Jubileuszowe Spotkanie Regionalne w Książnicy Pomorskiej „Gryfice w Szczecinie” 41
Agnieszka Bajda
„Gaudi z bliska” – wystawa fotografii 45

BIOGRAFIE

Krzysztof Kopacki
IN MEMORIAM. ALEKSANDRA KWIECIŃSKA (1941 – 2011) 47

NASZE BIBLIOTEKI

Aleksandra Łukaszewicz Alcaraz
Multimedialna biblioteka – Mediateka Akademii Sztuki w Szczecinie 53

WYWIAD

Anna Maria Kowalska
Najczęstsze problemy prawne bibliotek, rozmowa
z dr Marleną Jankowską.....57

Z SZAFY BIBLIOFILA

Andrzej Awtuszewski
Puszkin i Bułgarin.....60

PO GODZINACH

Urszula Wenta
PHILIP LARKIN – BIBLIOTEKARZ WŚRÓD POETÓW.....65

Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek
Kronika 75

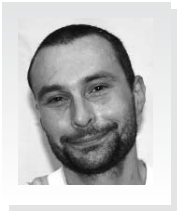

Janusz Żywicki
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

CHARAKTERYSTYKA WARUNKÓW OŚWIETLENIA W BIBLIOTECE

Biblioteka jest miejscem, w którym zarówno bibliotekarze jak i czytelnicy wykonują długotrwałą pracę wzrokową, polegającą na czytaniu, pisaniu, uczeniu się i obsłudze sprzętu komputerowego. Przy wykonywaniu tego rodzaju pracy zachodzi konieczność zachowania odpowiednich warunków oświetleniowych. Prawidłowe oświetlenie sprawia, że praca w bibliotece wykonywana jest w sposób efektywny przy zachowaniu komfortu wzrokowego i maksymalnej eliminacji skutków ubocznych. Zadbanie o odpowiednie oświetlenie miejsca pracy stanowi obowiązek pracodawcy, który jest zobowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.[1]

Podstawowe parametry oświetlenia, czyli stosowania światła w celu uwidocznienia obiektów i ich otoczenia stanowią:[2]

- natężenie oświetlenia;
- równomierność oświetlenia;
- rozkład luminacji w polu pracy wzrokowej;
- olśnienie;
- barwa światła i oddawanie barw;
- migotanie i efekt stroboskopowy.

Natężenie oświetlenia i jego rozkład w polu widzenia i jego otoczeniu, wpływają na szybkość, bezpieczeństwo i komfort pracy wzrokowej. Pole widzenia powinno być również oświetlone równomiernie, czyli pozbawione cieni i miejsc niedoświetlonych. Z kolei prawidłowy rozkład luminacji (odbicia strumienia światła od powierzchni) w polu widzenia ma wpływ na poziom adaptacji wzroku do panujących warunków, a w efekcie na widzialność zadania i wygodę widzenia.

Negatywnym zjawiskiem w oświetleniu jest olśnienie. Jest ono doznaniem wywołanym jaskrawymi obiektami umiejscowionymi w polu widzenia (np. oprawy

1 Pawlak A. Oświetlenie miejsc pracy we wnętrzach – nowa norma oświetleniowa. *Bezpieczeństwo Pracy.* 2004, nr 10, s.6-10

2 Wolska A.; Pawlak A. Oświetlenie stanowisk pracy. Warszawa, 2007. Rozdz. 4, Parametry oświetlenia wpływające na bezpieczeństwo i higienę pracy, s. 27-40

oświetleniowe, otwory okienne), lub też spowodowane przez kierunkowe odbicia jaskrawych przedmiotów od lustrzanych powierzchni w polu widzenia. Olśnienie jako czynnik dyskomfortu w pracy wzrokowej powinno być ograniczane.

Barwa światła stosowana w polu widzenia jest zdeterminowana przez poziom natężenia oświetlenia, barw zastosowanych we wnętrzu oraz charakteru pomieszczenia. Dla wydolności wzrokowej i komfortu widzenia istotne jest, aby barwy przedmiotów i otoczenia oddawane były w sposób naturalny.

Oświetlenie powinno być ponadto zaprojektowane w taki sposób, aby wykluczyć zjawisko migotania i efektu stroboskopowego. Poprzez migotanie rozumie się odczucie niestabilności wrażenia wzrokowego spowodowane przez bodziec świetlny w wyniku uszkodzenia źródła światła lub spadkiem napięcia zasilającego urządzenie oświetleniowe. Natomiast efekt stroboskopowy powstaje w przypadku oświetlania za pomocą świetlówek oraz lamp sodowych i rtęciowych urządzeń mechanicznych wykonujących ruch obrotowy lub posuwisty. Efekt stroboskopowy charakteryzuje się błędnym postrzeganiem elementów wykonujących ruch jako pozostających w bezruchu i występuje wówczas, gdy częstotliwość ruchu równa jest częstotliwości zasilania źródeł światła. Zjawisko to bywa przyczyną niebezpiecznych wypadków.

Do podstawowych funkcji oświetlenia zalicza się:[3]

– zapewnienie bezpieczeństwa ludziom przebywającym w danym pomieszczeniu;

– zapewnienie odpowiednich warunków do wykonywania zadań wzrokowych;

– pomoc w kreowaniu właściwego otoczenia świetlnego.

Rodzaj oświetlenia jest uwarunkowany rodzajem zastosowanych opraw oświetleniowych. Wyróżnia się trzy główne rodzaje oświetlenia:[4]

– ogólne – równomierne, bez szczególnego uwzględnienia poszczególnych części oświetlanego obszaru;

– miejscowe – niezależne od oświetlenia ogólnego, uwzględniające szczegóły w oświetlanym obszarze, czyli przedmiot pracy wzrokowej;

– złożone – składające się z oświetlenia ogólnego i oświetlenia miejscowego.

W praktyce stosuje się najczęściej oświetlenie ogólne i miejscowe. Dobór rodzaju oświetlenia i jego parametrów zależy od charakteru oświetlanego wnętrza i wykonywanej w nim pracy. Zasady te precyzuje Polska Norma dotycząca oświetlenia miejsc pracy we wnętrzach.[5]

3 Wolska A., Pawlak A. Syntetyczna charakterystyka oświetlenia elektrycznego na stanowiskach pracy [online]. Warszawa: CIOP-PIB [dostęp: 2011-01-03]. Dostępny w Internecie: <http://www.ciop.pl/15830.html>.

4 Ibid..

5 Polska Norma PN-EN 12464-1 Światło i oświetlenie. Oświetlenie miejsc pracy. Cz.1: Miejsca pracy we wnętrzach. Warszawa, 2004, s. 1-11.

W instytucji kultury, jaką jest biblioteka mamy do czynienia z różnymi rodzajami prac. Za najważniejsze możemy uznać: prace biurowe, czyli gromadzenie i opracowywanie zbiorów z użyciem komputera, przechowywanie zbiorów, czyli ich magazynowanie, udostępnianie zbiorów w czytelniach oraz działalność wystawienniczą- prezentację cennych zbiorów i innych eksponatów w formie wystaw. W zależności od rodzaju wnętrza oraz wykonywanych w nim zadań i czynności stosowane powinno być oświetlenie o odpowiednich parametrach.

Przepisy zawarte w Polskiej Normie (PN) wyszczególniają trzy istotne przy doborze oświetlenia parametry:[6]

- eksploatacyjne natężenie oświetlenia (Çm)- wartość mierzona w luksach (lx) od której nie może być mniejsza wartość średniego natężenia oświetlenia na określonej powierzchni, jest to średnie natężenie oświetlenia zalecane do utrzymywania podczas użytkowania oświetlenia;
- stopień olśnienia (UGRI), przybierający według PN dopuszczalne wartości rzędu 28-25-22-19-16;
- wskaźnik oddawania barw (Ra), przybierający wartości w przedziale Ra=>20 do Ra=>90, w zależności od grupy oddawania barw różnych źródeł światła. Maksymalna wartość Ra wynosi 100. Liczba ta maleje wraz ze spadkiem jakości oddawania barw- zaleca się aby w pomieszczeniach w którym ludzie pracują i przebywają przez dłuższy czas wskaźnik Ra nie był mniejszy niż 80.[7]

W pomieszczeniach magazynowych z obsługą, gdzie przechowywane są zbiory zalecana wartość Çm (lx) powinna wynosić 150 na poziomie podłogi, UGRI rzędu 22 oraz Ra 60.

We wnętrzach, gdzie udostępniane są zbiory wymienione parametry przybierają następujące wartości:

- półki na książki- Çm 200, UGRI 19, Ra 80;
- miejsca do czytania i kontuary, miejsca pracy biurowej, przy użyciu sprzętu komputerowego (gromadzenie i opracowanie zbiorów)- Çm 500, UGRI 19, Ra 80.

W przypadku powierzchni wystawowych brak w PN sprecyzowanych wartości wymienionych parametrów. Oświetlenie zależy od wymagań wystawienniczych, najczęściej od wrażliwości eksponatów na światło przy czym najważniejsze znaczenie ma ochrona ekspozycji przed uszkodzeniami wywołanymi promieniowaniem.

Zalecane jest, aby w przypadku pomieszczeń w których praca polega na długotrwałym czytaniu natężenie oświetlenia było dość duże. Stąd w ostatnim okresie w krajach europejskich zauważa się tendencję do podwyższania minimalnych wartości natężenia oświetlenia w tego rodzaju miejscach. Przykładowo w Niemczech norma zakłada minimalne natężenie oświetlenia podstawowej powierzchni pracy

6 Ibid., s. 5-11.

7 Mikulik J. Wybrane zagadnienia zapewnienia bezpieczeństwa i komfortu w budynkach. Kraków, 2008. Rozdz. 7.8.5, Podstawowe wymagania dotyczące systemów oświetlenia, s. 277-281.

w wysokości 750 lx, natomiast we Francji i Wielkiej Brytanii 300 lx. W Polsce norma to 500 lx, natomiast dla drugorzędnej powierzchni pracy 200 lx. W tych warunkach oświetlenie otoczenia to co najmniej wartość 50 lx. Najmniejsze dopuszczalne natężenie oświetlenia w czytelniach bibliotecznych przy długotrwałej pracy nie powinno być mniejsze niż 300 lx. Za podstawę danych bierze się wiek czytelnika/pracownika 40 lat. W wypadku osób 50-60-letnich wymogi dotyczące oświetlenia powierzchni pracy są nawet 2-3 razy wyższe.[8]

Wartość eksploatacyjnego natężenia oświetlenia Çm jest skorelowana ze wzrostem wydajności pracy i analogicznie ograniczeniem liczby popełnianych błędów. Jest to szczególnie istotne przy m.in. opracowywaniu zbiorów bibliotecznych, pracy z czytelnikiem itp., czyli czynnościach pracochłonnych, wymagających znacznego natężenia uwagi, co stanowi argument za podwyższaniem wartości wymienionego parametru.

Przy wykonywaniu powyższych prac stosuje się oświetlenie zarówno ogólne jak i miejscowe, przy czym należy dążyć do stosowania oświetlenia złożonego w którym udział oświetlenia ogólnego powinien wynosić co najmniej 50 lx. Oprawa oświetlenia miejscowego powinna być usytuowana w stosunku do pola pracy w taki sposób, aby odległość od osi świetlnej oprawy do przedniej krawędzi blatu stolika lub biurka wynosiła co najmniej 40 cm. W ten sposób głowa osoby wykonującej pracę będzie oddalona od źródła światła emitującego promieniowanie cieplne. Również minimalna odległość 40 cm powinna być zachowana od osi świetlnej oprawy do osi powierzchni pracy prostopadłej do dłuższej krawędzi blatu. Oprawa powinna znajdować się po przeciwległej stronie tej osi w stosunku do ręki którą posługuje się osoba wykonująca pracę. Zapewnia to właściwy kierunek padania światła i eliminuje niepożądane cienie i odbicia światła. Dolny brzeg osłony źródła światła powinien być oddalony od dolnej krawędzi blatu o 30-40 cm, tak aby znajdował się poniżej poziomu oczu osoby pracującej.[9]

Zalecanym źródłem światła w oświetleniu podstawowej powierzchni pracy są żarówki. Podstawowymi zaletami żarówek konwencjonalnych są: prosta budowa, tania produkcja, ława obsługa, małe gabaryty, brak tętnienia światła, naturalna barwa światła, bardzo dobre oddawanie barwy oświetlanych obiektów, równomierny rozsył strumienia świetlnego w przestrzeni. Z uwagi na fakt, że od 1 września 2009 r. w Unii Europejskiej rozpoczął się proces stopniowego (do 2012 roku) wycofywania żarówek z użycia, zastępuje się je lampami fluoroscencyjnymi i lampami diodowymi (LED). W oświetleniu miejscowym dopuszczalne jest również stosowanie

8 Higiena czytania [online]. Warszawa: Multimedialny program do nauki szybkiego czytania [dostęp: 2010-12-21]. Dostępny w Internecie: <http://www.szybkieczytanie.info/higiena_czytania.html> .

9 Seferyński K. Oświetlenie podczas długotrwałej pracy wzrokowej. *Ochrona Pracy*. 1981, nr 4, s. 25-28.

żarówek halogenowych, dostosowanych również do niskiego napięcia rzędu 12V lub 24 V. Ich wadą jest jednak przepuszczanie promieniowania ultrafioletowego przez szkło kwarcowe (bywa ograniczane poprzez umieszczenie żarówki w bańce szklanej).[10]

Do oświetlenia podstawowej powierzchni pracy w omawianych przypadkach nie nadają się natomiast lampy fluorescencyjne (świetlówki) stosowane najczęściej jako oświetlenie podsufitowe. Charakteryzują się one dużą skutecznością świetlną, małym w stosunku do żarówek zużyciem energii, dużą trwałością oraz małą luminacją (jaskrawością). Z drugiej strony poważnymi wadami świetlówek są: gorsza jakość światła, m.in. nieciągłe widmo, zależność wydajności świetlnej od temperatury otoczenia, tętnienie strumienia światła – poprzez spowodowanie efektu stroboskopowego ujemnie wpływające na wzrok i samopoczucie, emisja promieniowania ultrafioletowego, zakłóceń radiowych oraz mniej w porównaniu z żarówkami naturalna barwa światła.[11]

Istotną częścią procesu bibliotecznego jest przechowywanie zbiorów. Służą do tego pomieszczenia magazynowe wyposażone w regały z książkami. Do pracy magazynowej najlepiej nadaje się sterowane automatycznie oświetlenie z wbudowanym czujnikiem ruchu (czujka ruchu PIR). Oświetlenie takie nie należy do najtańszych, niemniej jednak wydaje się być lepszym rozwiązaniem niż oświetlenie sterowane ręcznie. Lampy z czujnikami ruchu najlepiej jest umieścić jak najwyżej pod sufitem w kloszach z tworzywa sztucznego lub szkła. Zastosowanie opraw z elementami rozpraszającymi strumień światła powoduje skierowanie go pod odpowiednim kątem w przestrzeni co dodatnio wpływa na oświetlenie regałów magazynowych.[12] Czujnik lampy z fotokomórką powinien być ustawiony do wejścia w poszczególne sektory magazynu. Na skutek otwarcia drzwi w pomieszczeniu magazynowym lampa zapala się automatycznie oświetlając wnętrze w którym aktualnie znajduje się pracownik. Czujnik ruchu automatycznie wyłącza oświetlenie w momencie, gdy ruch w pomieszczeniu ustaje. Lampa z czujnikiem ruchu stanowi bardzo dobre rozwiązanie, w oświetlaniu pomieszczeń magazynowych, zwłaszcza obszernych powierzchniowo, głównie ze względu na komfort pracy i oszczędność czasu oraz energii elektrycznej zużywanej podczas realizacji zamówień.[13]

Przy stosowaniu oświetlenia sterowanego automatycznie pożądanym źródłem światła są żarówki halogenowe jak również omówione poniżej diody elektrolumine-

10 Żagan W. Podstawy techniki świetlnej. Warszawa, 2005. Rozdz. 8, Podstawy wytwarzania światła i charakterystyka jego źródeł, s. 177-181.

11 Kotlarski W., Grad J. Aparaty i urządzenia elektryczne. Warszawa, 2006. Rozdz. 7, Oświetlenie, s. 134-137.

12 Wolska A., Pawlak A. Oświetlenie stanowisk pracy…, op. cit. Rozdz. 6, Oprawy oświetleniowe, s. 64.

13 Mikulik J. Wybrane zagadnienia zapewnienia bezpieczeństwa…, op. cit. Rozdz.7.8.7., Sterowanie oświetleniem, s. 285.

scencyjne LED ze względu na szybkie ich zapalanie. Świetlówki w tych warunkach nie są zalecane. Główną przyczyną jest ich szybkie zużywanie przy częstym włączaniu i wyłączaniu. Najbardziej opłaca się je stosować tam, gdzie świecą długo i bez przerw, np. w korytarzach, hallach, oddziałach informacji katalogowej, wypożyczalniach i czytelniach, jako źródło oświetlenia ogólnego.[14]

Świetlówki także dobrze nadają się do równomiernego oświetlania ekspozycji wystawowych organizowanych w bibliotekach. Poprzez ich umieszczenie w odpowiednich oprawach z tzw. rastrami można uzyskać doświetlenie określonych obszarów ekspozycji. Raster jest to osłona z elementów przeświecalnych lub nieprzeświecalnych, rozmieszczonych tak, aby przesłonić źródło światła przed bezpośrednim widzeniem pod określonym kątem. Podstawowym zadaniem rastrów jest zatem ograniczenie efektu olśnienia bezpośredniego od źródła światła.[15]

Natężenie, barwa światła i inne parametry zależą od charakteru ekspozycji. Można stosować żarówki halogenowe oraz diody LED do luminacji czyli podświetlenia eksponatów, co uwydatnia w znacznym stopniu ich walory estetyczne. Wykorzystanie systemów sterowania oświetleniem umożliwia szerokie zastosowanie LED w luminacji obiektów, tworzenia akcentów świetlnych na powierzchniach, w oświetleniu dekoracyjnym. Także tworzenie kolorowych akcentów świetlnych nie sprawia takich problemów jak przy wykorzystaniu tradycyjnych źródeł światła.[16]

Półprzewodnikowe diody elektroluminescencyjne LED przeżywają w ostatnich latach intensywny rozwój. Zjawisko elektroluminescencji, czyli promieniowania emitowanego z ciała stałego zachodzi poprzez rekombinację elektronów i dziur w warstwie p złącza półprzewodnikowego p-n. Diody LED nie emitują promieniowania ultrafioletowego, posiadają niskie napięcie zasilania i charakteryzują się dużą trwałością sięgającą 100 tys. godzin. Główną wadą diody LED jest to, że stanowi ona źródło światła o niskiej mocy, przez co ma obecnie zastosowanie głównie w systemach sygnalizacyjnych. Szacuje się, że zastosowanie LED dla potrzeb oświetlenia, również w bibliotekach, będzie w pełni opłacalne po osiągnięciu przez pojedynczą diodę mocy 10 watów.[17]

Parametry techniczne opraw LED, w których głównym elementem jest układ soczewek sprawiają, że tego typu oświetlenie charakteryzuje się wysoką jakością z możliwością płynnej regulacji strumienia i barwy światła. Ma to istotne znaczenie szczególnie dla osób z wadami wzroku, a w warunkach biblioteki może być stosowane zwłaszcza w oddziałach przeznaczonych dla czytelników niedowidzących

14 Ibid. Rozdz. 7.8.2., Świetlówki jako źródła światła, s. 274.
15 Wolska A., Pawlak A. Oświetlenie stanowisk pracy…, op. cit., s. 64.
16 Wiśniewski A. Diody elektroluminescencyjne (LED) analiza obecnych konstrukcji i możliwości zastosowania w oświetleniu. In Technika Świetlna '2009. XVIII Krajowa Konferencja Oświetleniowa Warszawa, 15-16 października 2009 r. Warszawa 2009, s. 32-41.
17 Żagan W. Podstawy techniki świetlnej. Op. cit., s. 192-196.

oraz w pomieszczeniach i na stanowiskach obsługiwanych przez pracowników z dysfunkcją wzroku.[18]

We wszystkich praktycznie typach wnętrz w bibliotece pożądane jest modelowanie oświetlenia (modeling). Stwarza ono równowagę pomiędzy światłem rozproszonym i kierunkowym. Ma to znaczenie przede wszystkim dla zachowania estetyki pomieszczenia. Kształt, barwa i faktura powierzchni przedmiotów i osób znajdujących się we wnętrzu są ukazane wyraźnie i przyjemnie, jeżeli światło dociera głównie z jednego kierunku. Oświetlenie nie może być jednak nadmiernie kierunkowe, bo powoduje zbyt ostre cienie. Nie powinno być też zanadto rozproszone, gdyż wpływa to ujemnie na ogólny wygląd wnętrza, czyniąc go nieefektownym.[19]

Zaprojektowanie prawidłowego oświetlenia miejsca pracy i ciekawej aranżacji wnętrz nie jest zadaniem łatwym. Efekty nie zawsze są zadawalające mimo rozwoju techniki w zakresie regulacji warunków oświetleniowych. Stąd wynika potrzeba tworzenia przez firmy działające w branży oświetleniowej nowoczesnych programów komputerowych, dzięki którym zaprojektowanie optymalnych warunków oświetlenia będzie szybsze i prostsze. Dzięki właściwie zaprojektowanemu oświetleniu różnorodność docierających do człowieka obrazów pozwala odgrywać szczególnie w warunkach biblioteki decydującą rolę użytkową, poznawczą i estetyczną.

BIBLIOGRAFIA:

1. Higiena czytania [online]. Warszawa: Multimedialny program do nauki szybkiego czytania [dostęp: 2010-12-21]. Dostępny w Internecie: <http://www.szybkieczytanie.info/higiena_czytania.html> .
2. Kotlarski W.; Grad J. Aparaty i urządzenia elektryczne. Wyd. 10. Warszawa, 2006. ISBN 83-02-07383-0.
3. Mikulik J. Wybrane zagadnienia zapewnienia bezpieczeństwa i komfortu w budynkach. Kraków, 2008. ISBN 978-83-74-64171-5.
4. Pawlak A. Oświetlenie miejsc pracy we wnętrzach- nowa norma oświetleniowa. *Bezpieczeństwo Pracy.* 2004, nr 10. ISSN 0137-7043.
5. Polska Norma PN-EN 12464-1 Światło i oświetlenie. Oświetlenie miejsc pracy. Cz.1: Miejsca pracy we wnętrzach. Warszawa, 2004. ISBN 83-24-35078-0.
6. Seferyński K. Oświetlenie podczas długotrwałej pracy wzrokowej. *Ochrona Pracy*. 1981, nr 4. ISSN 0029-8220.

18 Pawlak A., Zaremba K. Praktyczne zastosowanie diod LED dużej mocy do oświetlenia miejscowego. In Technika Świetlna '2009. XVIII Krajowa Konferencja Oświetleniowa Warszawa, 15-16 października 2009 r. Warszawa, 2009, s. 52-60.

19 Pawlak A. Oświetlenie miejsc pracy we wnętrzach…, op. cit., s. 9.

7. Technika Świetlna ‘2009. XVIII Krajowa Konferencja Oświetleniowa Warszawa, 15-16 października 2009 r. Warszawa 2009. ISSN 1506-6223.
8. Wolska A.; Pawlak A. Oświetlenie stanowisk pracy. Warszawa, 2007. ISBN 978-83-73-73031-1.
9. Wolska A.; Pawlak A. Syntetyczna charakterystyka oświetlenia elektrycznego na stanowiskach pracy [online]. Warszawa: CIOP-PIB [dostęp: 2011-01-03]. Dostępny w Internecie: <http://www.ciop.pl/15830.html>.
10. Żagan W. Podstawy techniki świetlnej. Warszawa, 2005. ISBN 83-72-07541-7.

Dorota Gill-Tarnowska
Biblioteka Filologii Polskiej i Słowiańskiej
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego

KILKA PRZYCZYNKÓW DO DOBREJ BIBLIOTEKI – NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEK NIEMIECKICH

Potrzebuję biblioteki tak, jak pokarmu dla ducha,
jak oazy spokoju i przyjemności[1]

Celem artykułu jest przedstawienie, w jaki sposób biblioteki niemieckie są postrzegane przez społeczeństwo, czy ma ono świadomość ich ważnej roli, a jeśli tak, to co ceni najbardziej w ich działalności. W Niemczech jest około 11500 bibliotek publicznych i codziennie odwiedza je 670000 użytkowników.

Czy potrzebujemy bibliotek?

Czy potrzebujemy bibliotek? Pod takim hasłem Deutscher Bibliotheksverband e.V.[2] ogłosił konkurs. Jego echem były tysiące odpowiedzi od osób w szerokim przedziale wiekowym. Oto niektóre wypowiedzi: „Potrzebuję biblioteki, ponieważ …"

„ten skok do cudownego świata przedstawionego w książce pozwala na chwilę zapomnieć o otaczającej nas rzeczywistości"[3],

„książki mają ogromne znaczenie nie tylko dla pojedynczych czytelników, lecz odgrywają centralną rolę w życiu socjalnym i politycznym naszego społeczeństwa"[4],

„głupota i ignorancja są wrogiem człowieka i społeczeństwa, a biblioteka jest ostatnim bastionem przeciwko ogłupiającym, wszechobecnym mediom masowym"[5].

1 Ich brauche meine Bibliothek [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp: 2011-03-07] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/suche.html
2 Porozumienie Bibliotek lub organizacja zbliżona do SBP
3 Ich brauche meine Bibliothek [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp: 2011-03-07] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/suche.html
4 Ich brauche meine Bibliothek [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp: 2011-03-07] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/suche.html
5 Ich brauche meine Bibliothek [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp: 2011-03-07] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/suche.html

Demokracja i integracja, czyli wiedza dla wszystkich

Wnętrze Biblioteki Księżnej Amalii w Weimarze

Fot: www.buecher-wiki.de/index.php/BuecherWiki/HerzoginAnnaAmaliaBibliothek

Cała gromadzona przez biblioteki wiedza – w postaci ich zasobów książkowych, czasopism, baz danych, wydawnictw na różnego rodzaju nośnikach jest dostępna dla wszystkich. I jeśli ktoś nie ma w domu możliwości korzystania z Internetu, może korzystać z niego w bibliotece bezpłatnie.

Biblioteki są również gruntem, na którym tworzy się integracja międzykulturowa. To miejsce, gdzie obcokrajowiec starający się o obywatelstwo dowie się, co ono dla niego oznacza pod względem prawnym i nie tylko, np. pozna też obyczajowość kraju, w którym chce zamieszkać na stałe. Znajdzie tu materiały w swoim ojczystym języku żeby nie czuć się całkiem obco w nowym kraju, ale znajdzie też media dwujęzyczne do nauki języka niemieckiego lub jego lepszego poznania. Dostęp do literatury fachowej pozwoli na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, co z kolei może prowadzić do polepszenia standardu życia. A jako osoba będąca w pewnym sensie na starcie, ma znacznie mniejsze możliwości finansowe na zakup książek. Biblioteki demokratyzują dostęp do wiedzy. Mogą być filarem wolnego, zintegrowanego, świadomego społeczeństwa.

Wiedza jest potęgą, ale informacja stała się obecnie towarem, który kosztuje. Jeśli gdziekolwiek szuka się specjalistycznych danych czy szczególnego rodzaju publikacji trzeba za nie zapłacić. Wszędzie, ale nie w bibliotece. Biblioteki nie są komercyjne, jednak są ekonomiczne. Każda zatrudniona w bibliotece osoba już od dawna jest przyzwyczajona do ciągłego liczenia i kalkulowania. Pojęcia takie, jak marketing czy jakość zarządzania nie są bibliotekarzom obce. Skutecznie wykorzystują swój budżet, są bardzo zaradni i pomysłowi, jeśli chodzi o oszczędzanie w taki sposób, żeby nikt tego nie odczuł. Tak więc, biblioteki inwestują jeszcze ciągle w książkę tradycyjną, ale i w bazy danych, zasoby online, materiały na nośnikach elektronicznych. Sprzyja tu bibliotekom koncepcja „open acces".

Wśród ankietowanych wiele osób zaznaczało, że nie mogłyby sobie pozwolić na zakup tych wszystkich książek, które chciałyby przeczytać, a bezpłatny dostęp i możliwość wypożyczenia ich z biblioteki znacznie oszczędza domowe fundusze,

a do tego miejsce w mieszkaniu. Można też chyba zaryzykować stwierdzenie, że to sprzyja również ekologii – nie ma w rezultacie w domowych księgozbiorach przeczytanych, zbędnych i już niechcianych książek, z którymi nie wiadomo, co zrobić, czy dalej trzymać w domu, czy może wyrzucić.

Klimat biblioteki

Z wypowiedzi ankietowanych:

„Biblioteka jest miejscem, które sprawia, że mogę łatwiej skoncentrować się nad pracą, którą mam do wykonania. W domu trudno o koncentrację, biurko zawalone jest rozmaitymi papierami, i często kiedy pracuję rozprasza mnie dzwoniący w domu telefon lub inne domowe odgłosy."[6]

„Biblioteka, o której chcę opowiedzieć, to moja szkolna w gimnazjum. Lubię ją, ponieważ jest dla mnie wyspą spokoju i wypoczynku po stresującym dniu w szkole. Mogę tu uczyć się spokojnie, a do tego mam do pomocy księgozbiór dobrany do potrzeb ucznia. Czytelnia ma przyjemne wnętrze, przy trzech ścianach stoją wysokie regały, czwarta to duże okno, przez które w ładne dni wpada słońce i rozświetla całe pomieszczenie. Czuję wtedy, jak wspaniałe jest przebywanie wśród książek i już po godzinie przebywania w bibliotece jestem wypoczęty i znowu gotowy do dalszych lekcji."[7]

Najwyższy już czas zapomnieć o ciemnych i nieciekawych wnętrzach bibliotek sprzed lat, kiedy to na regałach gnieździła się szarość obłożonych w papier książek. Dziś jest inaczej, do bibliotek wkroczył designe. Biblioteki są zaprojektowane i zorganizowane z rozmachem, z nowocześnie urządzonymi pomieszczeniami, ze wszystkimi technicznymi subtelnościami i atmosferą sprzyjającą pracy umysłowej. Mają wydzielone miejsca do cichej pracy własnej, ale też i do pracy grupowej. Pozostały też biblioteki o zupełnie innym charakterze wystroju wnętrza. Np. W Bibliotece Narodowej w Lipsku, w Bibliotece Księżnej Anny Amalii w Weimarze[8] czy też w bogatych w tradycję bibliotekach uniwersyteckich studiuje się, jak za dawnych czasów, z tą różnicą, że teraz jest ogrzewanie i WLAN.

Kompetencje bibliotekarzy z www.frag-die-bücherei.de

Technika i wymagania użytkowników rewolucjonizują bibliotekę. Bibliotekarze kształtują cyfrowy świat, prowadzą użytkowników przez stale rosnącą ilość i różnorodność możliwości oraz nośników informacyjnych. W bibliotece użytkownik dostaje, w miarę możliwości, szybko i sprawnie precyzyjną odpowiedź na postawione pytanie,

6 Ich brauche meine Bibliothek [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp: 2011-03-07] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/suche.html

7 Ich brauche meine Bibliothek [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp: 2011-03-07] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/suche.html

8 Biblioteka Księżnej Amalii wchodzi w skład zespołu kulturalnego „Klasyczny Weimar". Działa przy niej nowe Centrum Badawcze.

czy przedstawione zagadnienie. Problem z wypełnieniem deklaracji podatkowej? Sprawy związane z zarządzaniem finansami znowu się zmieniły? Bibliotekarz wie, jak i gdzie znaleźć doradcę podatkowego, lub jaki program komputerowy będzie w tym przypadku najbardziej odpowiedni. Doradzi, udostępni i nauczy, w jaki sposób wyszukiwać. Często odpowiedzi na nurtujące pytanie szuka się w Internecie. Google? – owszem, jeśli jednak problem lub pytanie są bardziej skomplikowane, to wyszukiwarka funkcjonująca jako gigantyczna sieć podająca wszystko, czyli to, co przydatne i nieprzydatne, nie będzie w tym przypadku najlepszym narzędziem. Jeśli brak czasu na pójście do biblioteki można skorzystać z www.frag-die-bücherei.de – Niemiecka Biblioteka Internetowa:

- odpowiada na prawie wszystkie pytania,
- pytania można zadawać przez całą dobę – czas na odpowiedź w ciągu 2 dni roboczych,
- nie udziela się informacji dotyczących zagadnień prawniczych i medycznych;
- Inne kombinacje na stronie to:
- zapytaj bibliotekarza,
- przykładowe pytania i odpowiedzi,
- wykaz linków do tematów,
- nowe linki;

Biblioteki, czy to publiczne czy naukowe są centrum informacji i dają dostęp do źródeł w różnych formach. Są również miejscem kultury, imprez i spotkań, w niektórych społecznościach jedynym. Oto przykłady spotkań odbywających się w bibliotekach różnych miast:

- w Bibliotece Miejskiej w Herten – profesor pedagog spotyka się z rodzicami i rozmawia na temat rozwoju dzieci;
- w Bibliotece Miejskiej w Rosenheim – organizowane są spotkania z wnukiem Tomasza Manna, Frido;
- w Bibliotece Miejskiej w Auerbach Vogtland – funkcjonuje kabaret;
- Biblioteka Miejska w Bad Aibling – ma teatr lalek;
- Biblioteka Miejska w Bad Winsheim – organizuje wieczorne czytanie kryminałów;
- w Bibliotece Miejskiej w Gingst – godzinne czytanie bajek;
- w Bibliotece Miejskiej w Oldenburgu – odbywa się wyświetlanie filmów nakręconych na podstawie książek;
- w Bibliotece Miejskiej w Hamburgu – aktor czyta książki dla dzieci.

Jak widać, może dziać się tu wszystko, co ma związek z kulturą.

Od 16 lat obchodzi się w Niemczech 24-31 października „Tydzień Bibliotek". W tych dniach w bibliotekach odbywają się wykłady, zapraszani są szczególni goście, organizowane są spotkania i imprezy, których motto brzmi „Biblioteki otwierają

świat". W 2010 roku w Baden Württemberg „Tydzień Bibliotek" został przygotowany w kooperacji z Deutscher Bibliotheksverband i Ministerstwem ds. Wykształcenia i Badań. Motto spotkania brzmiało: „Informacja ma wiele twarzy" i miało podkreślić rolę biblioteki jako kompetentnego pośrednika w świecie mediów.

W dniach 24-31 października 2011 roku odbył się „Tydzień Bibliotek", którego hasłem przewodnim były „skarby". I nie chodzi tu wcale o skarby typu, białe kruki czy zabytki kultury, ale o te ukryte w książkach pełnych tajemnic. A tak konkretnie, to chodziło o literaturę przygodowo-awanturniczą. Czytane były książki z rodzaju „Skarb w srebrnym jeziorze" Karola Maya, czy „Przygody Tomka Sawyer`a" Marka Twain'a oraz wyświetlane filmy „Klątwa Karaibów", „Skarb Azteków". Temat dotyczy również skarbów muzycznych. Młodzi soliści będą wprowadzać uczestników w świat dźwięków. Najmłodsi mogli zaprezentować swoje ulubione książeczki, a następnie wzięli udział w przyjęciu dla piratów. Dla dorosłych w tym czasie, trwał piknik ze sznyclem.

Podczas obchodów Tygodnia Bibliotek wybierana jest placówka, która otrzymuje tytuł Biblioteki roku oraz nagrodę pieniężną. W 2010 roku wyniosła ona 30000 Euro, a otrzymała ją Biblioteka Uniwersytetu w Konstanz.

Uwaga! Tutaj straszy!

Biblioteka jest miejscem, gdzie można się też trochę bać, a dzieci to lubią. Mają swoją bohaterkę-bibliotekarkę, którą lubią, ale i trochę się jej boją. Nazywa się Knolle Murphy, zęby ma jak sople lodu, ramiona jak u robota, swoje pieczątki nosi niczym colty. To prawdziwie przebiegła bibliotekarka, która nawet największe uparciuchy, które nie lubią czytać, potrafi przekonać, ile radości daje obcowanie i przyjaźń z książką. Bo czym jest czytanie? Nie tylko tym, co robi się w szkole: literowaniem i poznawaniem nowych słów. To też, ale naprawdę czytanie oznacza rozumienie, ogarnianie świata umysłem, to myślenie kreatywne. Wiele dzieci nie nauczyło się tego w domu, ponieważ rodzice nie przeglądają z nimi ich książek z obrazkami, nie czytają im na głos. Zazwyczaj dzieci nie widzą w domu nikogo z książką, podekscytowanego i zachwyconego odbieraną treścią.

W Düsseldorfie powstał Projekt „Lesegarten" – w bibliotekach odbywają się spotkania dla dzieci w grupach: od 9 miesięcy do 3 lat oraz powyżej 3 roku życia. Dzieci w towarzystwie rodziców lub dziadków mają pierwsze kontakty z książką przygotowaną specjalnie dla tej grupy wiekowej. Oglądają książeczki, śpiewają, bawią się i słuchają bajek. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Miejsce przeznaczone dla maluchów jest przyjemne i przytulne, pełno tu wielkich miękkich poduszek i rozmaitych rozmiarów przytulanek. Można się w nie wtulić i nie straszna wtedy jest Knolle Murphy, a do tego w bibliotece jest tyle do odkrycia.

W wielu miastach praktycznie każdy uczeń oprócz biblioteki szkolnej odwiedził już bibliotekę miejską. W Hilden biblioteki miejskie mają umowy ze wszystkimi szkołami w mieście i uczniowie otrzymują legitymację biblioteczną – w tubie z cukierkami

– w momencie rozpoczęcia nauki. Po dwóch latach biorą udział w warsztatach bibliotecznych, uczą się m.in. sporządzać bibliografię i grupować książki według ich dziedzin.

W Heidelbergu w bibliotekach miejskich angażuje się młodzież w wieku od 14 lat, jako tzw. „Lesebotschafter" – w dosłownym tłumaczeniu – ambasador czytania. Ktoś, kto zachęca do czytania, informuje, co dla innej osoby w jego wieku, może być interesujące. Do tego nabiera doświadczenia w obcowaniu z ludźmi, z książką i innymi mediami.

Mimo ogromnej ilości i rozmaitości mediów, książka uważana jest jeszcze ciągle za najważniejszy nośnik wiedzy, stąd potrzeba wyrabiania u dzieci i młodzieży nawyku czytania. A ponadto istnieje w Niemczech przekonanie, że inwestowanie w biblioteki jest równoznaczne z inwestycją w człowieka. I to taką, która naprawdę się liczy, bo każde zainwestowane Euro zwraca się pięciokrotnie.

BIBLIOGRAFIA:

- Abschlussmeldung – Bibliothekstag 24.10.10 in der Bibliotheken in Baden Würtemberg [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp 27 marca 2011] Dostęp w World Wide Web: www.treffpunkt-bibliothek.de/fuer_bibliotheken/aktuelle_informationen/.
- Bibliothek des Jahres 2010. [dostęp 11 kwietnia 2011] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/auszeichnungen/bibliothek-des-jahres/preistraeger/2010/ausschreibung.html.
- Bibliotheken öffnen Welten: Tag der Bibliotheken – 24. Oktober [dostęp 30 marca 2011] Dostęp w World Wide Web: http://bibliotheksverband.de/dbv/themen/tag-der-bibliotheken.html.
- Buhrfeind A., 21 gute Gründe für gute Bibliotheken. [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp 7 marca 2011] Dostęp w World Wide Web: http://www.bideutschland.de/deutsch/service/download_bid/.
- Bundesweite Bibliothekskampagne gefördert vom Bundesministerium für Bildung und Forschung. [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp 30 maja 2011] Dostęp w World Wide Web: http://treffpunkt-bibliothek.de/fuer_bibliotheken/aktuelle_informationen/.
- Bundesweite Bibliothekswoche zum dritten Mal ein großen Erofolg [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp 30 maja 2011] Dostęp w World Wide Web: http://treffpunkt-bibliothek.de/fuer_bibliotheken/aktuelle_informationen/.
- Ich brauche meine Bibliothek [Dokument pdf]. [Online]. [dostęp: 2011-03-07] Dostęp w World Wide Web: http://www.bibliotheksverband.de/dbv/suche.html.

- Projekt „Lesegarten”: Eine Bibliothek für Kleinkinder [dostęp 24 maja 2011] Dostęp w World Wide Web: http://www.rp-online.de/duesseldorf/duesseldorf-stadt/nachrichten/Eine-Bibliothek-fuer-Kleinkinder_aid_789867.html.
- Stadtbüchereien Landeshauptstadt Düsseldorf [dostęp 24 maja 2011] Dostęp w World Wide Web: http://www.duesseldorf.de/stadtbuechereien/kinder/lesegarten.shtml.

Wojciech Jasiński

„LECTURE POUR LA JEUNESSE”

Książki piszą ludzie dla ludzi. Podstawowym tworzywem są dla nich papier i farba, w które zaklina się ludzkie myśli, dobre i złe, twórcze i destrukcyjne. Myśli te pulsują w książkach niczym serca i krew w żywych organizmach ich autorów.

Książki są najbardziej ludzkie ze wszystkich ludzkich dzieł. Mają przeszłość i przyszłość. Mają też swoje tajemnice, których niekiedy zazdrośnie strzegą. Taką książką jest niewątpliwie „Lecture pour la Jeunesse”, wydana w Berlinie w roku wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. „Dożyła” ona naszych czasów chyba tylko i wyłącznie dzięki przypadkowi, który uratował ją przed spaleniem. W ostatniej chwili przed niesławną śmiercią ocalił francuską książeczkę inżynier Konstanty Starykoń-Grodecki, pierwszy konserwator zrujnowanego zamku szczecińskiego. Gdyby nie on, „Lecture pour la Jeunesse” nie trafiłaby nigdy w moje ręce, lecz podzieliłaby los tysiąca tysięcy książek, które płonąc w całej Europie i poza nią, iluminowały ludzkie barbarzyństwo, podczas drugiej wojny światowej.

Była jesień 1947 roku. Szczecin wracał do życia: odgruzowywano ulice i place, odbudowywano domy, powstawały sklepy, uruchamiano warsztaty rzemieślnicze i fabryki. Palono śmieci i oczyszczano kanalizację miejską. Inżynier Grodecki, wracając po pracy do domu, przystanął na chwilę przy stosie płonących poniemieckich druków i książek. Jego uwagę zwróciła sfatygowana książeczka, którą już zaczęły lizać płomienie. Niepozorny starodruk, który, według jego wstępnego rozeznania, wyszedł spod prasy berlińskich hugenotów, zainteresował go. Jeszcze tego samego dnia inżynier zawiadomił telefonicznie Madame Germaine o swoim znalezisku. Pani ta była żoną ostatniego konsula francuskiego w Szczecinie i zarazem, w prostej linii, praprawnuczką admirała de Coligny, zamordowanego w noc św. Bartłomieja. Państwo Léguebe byli wielkimi przyjaciółmi Polski, utrzymywali też bliskie stosunki towarzyskie z niektórymi rodzinami szczecińskimi. Z inicjatywy konsula Léguebe powstało w Szczecinie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, którego członkiem Zarządu był inżynier Grodecki, mój daleki krewny. Po demobilizacji i osiedleniu się w Szczecinie zostałem i ja przyjęty do Towarzystwa. Konsulat z umiarem propagował język i kulturę francuską, odwoływał się do pol-

sko-francuskiej przeszłości. Często też zapraszano do konsulatu mieszkańców naszego miasta na wykłady prelegentów francuskich, na obchody ich i naszych świąt narodowych oraz organizowano przyjęcia.

Madame Germaine pasjonowała się historią francuskiej emigracji. Po odwołaniu Edyktu Nantejskiego gromadziła wszelkie materiały dotyczące tego tematu. Pomagała jej w tym młodsza siostra, która często odwiedzała Szczecin. Państwo Léguebe wyrazili duże zainteresowanie znaleziskiem i zaprosili do siebie inżyniera Grodeckiego na następny dzień, aby obejrzeć książkę.

Niestety, do spotkania nie doszło, ponieważ następnego dnia pan Grodecki został aresztowany i osadzony w więzieniu, jako jeden z podejrzanych o szpiegostwo, w tak zwanym procesie Robineau. Stary, schorowany człowiek, uczestnik pierwszej wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej, był całymi godzinami przesłuchiwany przez funkcjonariuszy UB, maltretowany i ostatecznie skazany na kilkanaście lat więzienia. Taki sam los spotkał kilkanaście podobnych „elementów klasowo obcych". Byli wśród nich również niektórzy członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Po uprawomocnieniu się wyroku, żonie inżyniera Grodeckiego UB zwróciło część jego rzeczy, między innymi „Lecture pour la Jeunesse".

„Kapitalistyczni złoczyńcy" wkrótce zostali zwolnieni z więzienia. Niektórzy z nich otrzymali nawet odszkodowania. Konsulat Francuski w Szczecinie został zamknięty, a konsul wraz z małżonką i francuskim personelem opuścił Polskę. Książeczka zaś znalazła bezpieczne schronienie na półce domowej biblioteki inżyniera Grodeckiego. Staranie o przesłanie jej do Francji mogło bowiem zostać źle odebrane przez „elementy klasowo poprawne". Po śmierci pana Grodeckiego „Lecture pour la Jeunesse" trafiła na półkę mojej szafy bibliotecznej. W początkach roku 1957 zatelefonowałem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu i poprosiłem o podanie mi aktualnego adresu państwa Léguebe. W odpowiedzi równie grzecznej, co stanowczej, powiadomiono mnie, że tego rodzaju informacji nie udziela się telefonicznie. Minęło wiele lat, nim zdałem sobie sprawę, że „Lecture pour la Jeunesse" pragnie pozostać na zawsze w Szczecinie. Spełniając jej, jak mniemam, gorące życzenie, przekazuję ją Książnicy Pomorskiej.

Od redakcji:

W dniu 20 września 2011 roku Wojciech Jasiński (ur. 27.06.1923) ofiarował książkę „Lecture pour la Jeunesse" („Lektury dla młodzieży"), wydaną w Berlinie w 1789 roku do zasobów bibliotecznych, przedstawiając, opublikowanym powyżej tekstem, powojenną historię tomu, wcześniej należącego zapewne do księgozbiorów domowych jednego z niemieckich mieszkańców miasta.

Wojciech Benon Jasiński jest absolwentem Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie, emerytowanym oficerem Polskiej Marynarki Handlowej. Przepracował na

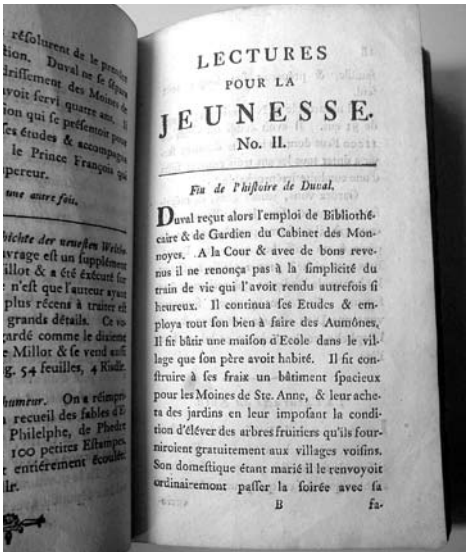

LECTURES
POUR LA
JEUNESSE.
No. II.

Fin de l'hiſtoire de Duval.

Duval reçut alors l'emploi de Bibliothécaire & de Gardien du Cabinet des Monnoyes. A la Cour & avec de bons revenus il ne renonça pas à la ſimplicité du train de vie qui l'avoit rendu autrefois ſi heureux. Il continua ſes Etudes & employa tout ſon bien à faire des Aumônes. Il fit bâtir une maiſon d'Ecole dans le village que ſon père avoit habité. Il fit conſtruire à ſes frais un bâtiment ſpacieux pour les Moines de Ste. Anne, & leur acheta des jardins en leur impoſant la condition d'élever des arbres fruitiers qu'ils fourniroient gratuitement aux villages voiſins. Son domeſtique étant marié il le renvoyoit ordinairement paſſer la ſoirée avec ſa

B fa-

statkach rybackich i handlowych armatorów polskich i zagranicznych blisko 30 lat. Podczas pobytów w zamorskich krajach portretował spotkanych tam ludzi, rysunkami uwieczniał interesujące budowle. W stanie wojennym zaczęła się jego przygoda z piórem, później w latach 1987-88 wydawał w drugim obiegu kwartalnik „W Służbie Rzeczypospolitej”. Opublikował książki: *Opowieści mórz dalekich i bliskich* (Szczecin 1995), *Na hebanowym moście* (Szczecin 1998), *Szczecińscy kochankowie* (Szczecin 2003), *Aria księcia* (Szczecin 2004), *Płyń galero* (Szczecin 2010). Sam ilustruje swoje książki.

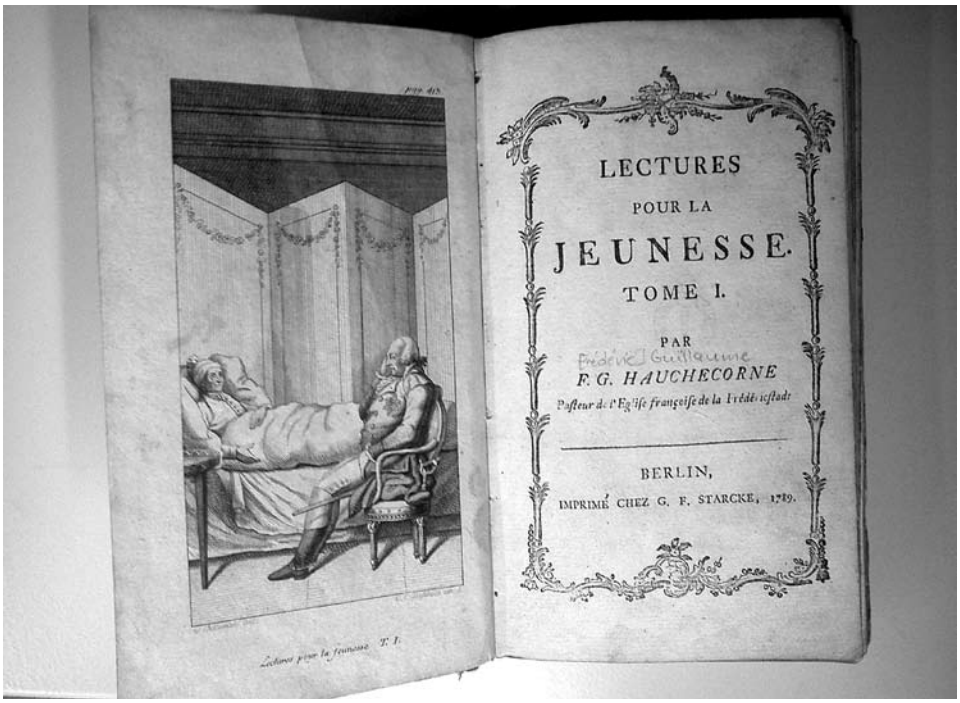

LECTURES
POUR LA
JEUNESSE.
TOME I.
PAR
Frédéric Guillaume
F. G. HAUCHECORNE
Paſteur de l'Egliſe françoiſe de la Frédériſtadt
BERLIN,
IMPRIMÉ CHEZ G. F. STARCKE, 1789.

Maria Schumacher
Biblioteka Uniwersytecka w Rostocku

NIEMIECKA ELEKTRONICZNA GIEŁDA WYMIANY WYDAWNICTW DLA BIBLIOTEK ELTAB I MOŻLIWOŚCI UDZIAŁU W NIEJ BIBLIOTEK POLSKICH

Eltab jest portalem, przy pomocy którego wiele bibliotek w Niemczech organizuje wspólnie wymianę wydawnictw w sposób nowoczesny i wydajny – w Meklemburgii Pomorzu Przednim w systemie tym uczestniczą m.in. biblioteki uniwersyteckie w Rostocku i Greifswaldzie. Eltab stanowi „elektroniczną giełdę wymiany wydawnictw dla bibliotek". Projekt oparty na sieci internetowej został stworzony przez Bibliotekę Uniwersytecką w Kaiserslautern i jest udostępniany wszystkim bibliotekom od czerwca 2008 roku. Baza danych zaprojektowana w formie platformy internetowej dla bibliotek przekazujących innym bibliotekom dublety, zbiory wydzielone i różne przeznaczone do wymiany media, umożliwia szybką i nieskomplikowaną wymianę wydawnictw i wspiera tym przynosząca wzajemne korzyści współpracę.

Projekt zachwyca prostotą. Tradycyjne listy dubletów, które wymagają dużego nakładu pracy, są zastąpione wygodną funkcją sieciową umożliwiają wprowadzanie, wyszukiwanie i zamawianie mediów online. Baza danych charakteryzuje się przyjaznym dla użytkownika sposobem funkcjonowania, jest intuicyjna i oferuje m.in. opcje „wprowadzanie i opracowanie mediów", „wyszukiwanie i zamawianie", „przeglądanie i zamawianie", „listy dubletów" i „RSS-feeds". W celu wprowadzania i opracowania mediów wymagana jest rejestracja. Rejestracja i korzystanie z Eltab jest bezpłatne. Wprowadzanie mediów jest szybkie i nieskomplikowane, ponieważ jako źródło danych można włączyć różne niemieckie katalogi centralne (Verbundkataloge). Po wyświetleniu wyniku należy jedynie wprowadzić ilość egzemplarzy oferowa-

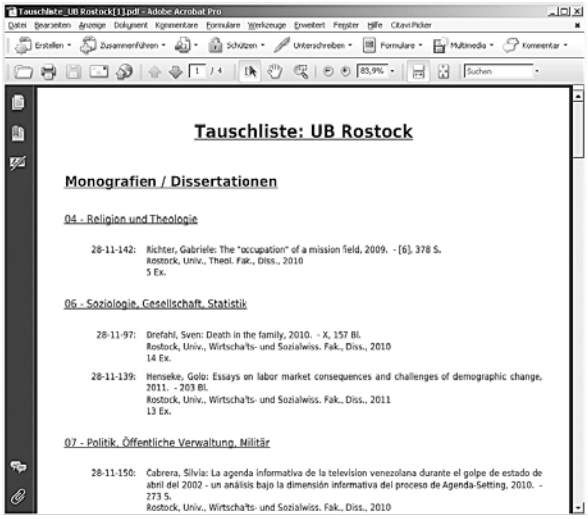

nego tytułu. Z opcji „wprowadzanie i opracowanie" mogą korzystać również biblioteki niezarejestrowane. Przed wysłaniem zamówienia będą poproszone o wprowadzenie swoich danych kontaktowych w celu przekazania adresu odbioru bibliotece oferującej zamówiony tytuł. Biblioteki zarejestrowane są rozpoznawane przez system. Wyszukiwanie może odbywać się tak jak w OPAC-u wg różnych kryteriów (autor, tytuł, ISBN itp.). Opcja „przeglądanie i zamawianie" umożliwia wyświetlanie tytułów wg grup tematycznych. Po wybraniu tytułu pojawia się „koszyk". Zamawiane pozycje wędrują do niego i po wysłaniu zamówienia są automatycznie przekazane do biblioteki oferującej dane wydawnictwo. W bazie danych nie są już wyświetlane, co uniemożliwia podwójne zamówienie.

Kolejną interesującą opcję stanowi „RSS-Feeds" – czytnik kanałów. Można je subskrybować i zdecydować, o jakich nowych treściach biblioteka ma być informowana, np. o nowych wpisach poszczególnych bibliotek lub z określonych dziedzin. RSS-Feeds mogłyby być wykorzystywane przez bibliotekarza jako wydajny instrument pracy. Korzystając z własnego konta bibliotekarz mógłby bezpośrednio zamawiać tytuł. Zamówienie przesyłane byłoby automatycznie drogą mailową również do Działu Wymiany.

Wszystkie wprowadzone tytuły można również wyświetlić jako listy dubletów w formacie pdf (sortowane wg dziedzin) i dalej z nich korzystać. Statystyki wysłanych i zamówionych tytułów można zestawiać wygodnie wg dat.

Dalszy rozwój Eltab i jego dostosowanie do indywidualnych wymagań czyni program jeszcze bardziej atrakcyjnym dla bibliotek nie tylko w Niemczech ale i na świecie. Wśród zarejestrowanych bibliotek są już instytucje ze Szwajcarii, Rosji i Luksemburga. Lista uczestników liczy 104 pozycje. Liczba bibliotek korzystających z systemu jest znacznie większa i stale rośnie. Okazuje się, że przy większej ilości uczestników korzyści jeszcze wzrastają. Udział kolejnych bibliotek cieszy pracujące już w systemie biblioteki, jak też zespół zarządzający i rozwijający Eltab. Jeśli polskie biblioteki byłyby zainteresowane uczestnictwem w systemie, jego zespół w Bibliotece Uniwersyteckiej w Kaiserslautern byłby gotowy udostępnić katalog Biblioteki Narodowej w Warszawie jako źródło wyszukiwania publikacji wg danych bibliogra-

ficznych. Jest to technicznie możliwe, ponieważ także w Polsce stosuje się protokół Z 39.50 jako interfejs. Istnieje również możliwość, że polskie biblioteki zarejestrują się w systemie i wykorzystają Eltab jako platformę wymiany wydawnictw pomiędzy sobą. Ponieważ większość bibliotek w Niemczech powiązana jest ze sobą usługami kurierskimi, przesyłka wewnątrz Niemiec jest w zasadzie darmowa. Natomiast w kwestii wysyłki do Polski należałby najpierw ustalić sprawę jej kosztów.

Tłumaczenie z języka niemieckiego:
Małgorzata Maciejewska, Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Maria Jaremek

Władysław Michnal

BENELUX

Wieczorem 16 września 2011 roku czterdziestoczteroosobowa grupa bibliotekarzy bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego wraz z pilotem wyruszyła autokarem spod Książnicy Pomorskiej w Szczecinie na tygodniową wycieczkę po krajach Beneluxu.

Dojeżdżając rankiem do Luksemburga przekroczyliśmy Mozelę, na obrzeżach której roztaczał się piękny widok z zielonymi winnicami na stokach. Niektórym przypomniał się od razu smak delikatnego mozelskiego wina.

Luksemburg położony nad rzeką Alzette jest stolicą Wielkiego Księstwa Luksemburga. Księstwo Luksemburg to dziedziczna monarchia konstytucyjna, a głową państwa jest wielki książę Henryk. Miasto jest ważnym ośrodkiem przemysłowym, handlowym, turystycznym i siedzibą kilku instytucji Unii Europejskiej, w tym Trybunału Sprawiedliwości. Od 1960 roku jest w unii gospodarczej z Belgią i Holandią – wspólnie tworzą Benelux. W Luksemburgu funkcjonują trzy języki: luksemburski, niemiecki (w części południowej) oraz francuski (na południowym wschodzie). W szkołach podstawowych uczy się dzieci po luksembursku, w szkołach średnich po francusku i niemiecku. Choć obrady parlamentu odbywają się po luksembursku, to ustawy spisywane są po francusku.

Bezpośrednio po podróży poszliśmy zobaczyć pomnik ochotników poległych w walce z Niemcami podczas II wojny światowej oraz zwiedzić katedrę Notre Dame z XVII wieku i Bibliotekę Narodową, a przed zabytkowym Pałacem Wielkich Książąt oglądaliśmy zmianę warty honorowej. Po przerwie na kawę udaliśmy się na półtoragodzinne zwiedzanie murów obronnych, pozostałości XVII-wiecznych fortyfikacji oraz zabytkowych domów. Dzielnicę staromiejską w 1994 roku wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. W Luksemburgu jest jeszcze wiele zabytków

i atrakcji turystycznych: romański kościół St. Michel, opactwo Neumünster, klasztor kapucynów, kolegium jezuickie, muzeum, Pałac Sprawiedliwości i in. Ale my, zmęczeni z ulgą wsiedliśmy do autokaru, aby udać się już do Belgii na pierwszy nocleg.

Społeczeństwo belgijskie składa się z dwóch grup etnicznych: Flamandów (57% i Walonów – 33%). Jako państwo, **Belgia** zachowuje jednolitą strukturę systemu szkolnego, ma dwie władze oświatowe, dwa obowiązujące programy nauczania i dwa modele kształcenia. **Bruksela** – stolica Belgii oraz Unii Europejskiej – położona jest w środkowej części kraju, nad rzeką Senne. To siedziba króla (głową państwa jest Albert II) i parlamentu belgijskiego, instytucji UE, EWG, NATO i Europarlamentu. To także ważny ośrodek przemysłowy, handlowy, bankowo-finansowy i kulturalno-naukowy kraju. Jest siedzibą dwóch królewskich akademii umiejętności, Królewskiej Akademii Sztuki, Biblioteki Królewskiej, dwóch uniwersytetów, 30 muzeów i innych instytucji kulturalnych.

W Brukseli funkcjonują dwa języki urzędowe: francuski, którym posługuje się większość ludności (85-90%) oraz niderlandzki (10-15%). Zasada dwujęzyczności dotyczy także oznakowania ulic i wszelkich oficjalnych obwieszczeń.

Pierwszym obiektem turystycznym, który zwiedziliśmy było Atomium zbudowane z okazji Światowej Wystawy Expo 1958 w dzielnicy Laeken w pobliżu ogrodów królewskich i obecnego pałacu króla Belgów. Dziewięć ogromnych kul pokrytych stalą nierdzewną na 103-metrowej wysokości to model kryształu żelaza powiększonego ponoć 165 miliardów razy. Model wyglądał imponująco i wywarł na nas wrażenie.

W Brukseli byliśmy w niedzielę i trafiliśmy na wielkie święto wspólnoty, ochrony środowiska i wolności od spalin, stąd też nie można było wjechać autokarem do miasta i musieliśmy go zostawić na podmiejskim parkingu. Za to metrem i tramwajami można było jeździć bez biletów.

Na placu przy Pałacu Królewskim z XIX wieku odbywał się piknik ekologiczny (produkty, wydawnictwa, imprezy). Tam zaopatrzyliśmy się w słynne belgijskie trufle. Spacerując zatłoczonymi ulicami śródmieścia i podziwiając dywany kwiatowe, dotarliśmy do Wielkiego Placu będącego historycznym centrum miasta z ratuszem w stylu gotyckim i kamienicami z wieku XVIII. To ponoć najpiękniejszy ratusz z wysoką wieżą w Europie.

Następny ciekawy obiekt to gotycka Katedra św. Michała i Guduli (z XIII-XVI wieku). Słynie z pięknych witraży i przypomina katedrę Notre Dame w Paryżu.

Ulicami Brukseli wśród tłumów widzów (mieszkańców miasta i turystów) paradowały kolorowe pochody i orkiestry. Symbolem miasta jest Manneken Pis, czyli figurka zuchwałego, siusiającego chłopca (XVII wiek). Dzisiaj jest już żeński odpowiednik chłopca, Jeanneke Pis (z 1987 roku). Padający co pewien czas deszcz nie zepsuł humorów ani nam, ani świętującym brukselczykom.

Zwiedziliśmy również najnowszą dzielnicę Brukseli, z jej nowoczesnymi biurowcami, na czele z Parlamentem Europejskim. Ze względu na święto, Parlamentu wewnątrz nie można było zwiedzić, ale byliśmy na Placu Solidarności.

Wyjeżdżając z Brukseli do Antwerpii, przejeżdżaliśmy blisko Waterloo.

Antwerpia nas zachwyciła. To obok Rotterdamu, sąsiedniego portu w Holandii, największy europejski port. Miasto położone nad rzeką Skaldą, mimo że odległe od Morza Północnego o 88 km, broni się przed wezbranymi wodami, w czasie tzw. cofki (co dotyka także miejscowości nad Zalewem Szczecińskim) specjalnymi balustradami z ruchomymi śluzami. Na bulwarach można podziwiać muzeum łodzi i barek, a także zachowany jeden z fortów (Steen) broniących w średniowieczu miasto przed piratami. W wieku XIX wybudowano port wojenny i twierdzę.

Obecnie Antwerpia to miasto przemysłowe, finansowe, handlowe, naukowe i kulturalne. W 1993 została wybrana na Europejską Stolicę Kultury. Tutaj też szlifuje się najwięcej diamentów.

Nad miastem dominuje wspaniała gotycka Katedra Najświętszej Marii Panny (XIV-XVI stulecie) z najwyższą w Europie katedralną wieżą. Świątynia może pomieścić 25 tysięcy osób. W siedmionawowym wnętrzu podziwialiśmy obrazy, rzeźby, piękne witraże, w tym witraż z arcyksiążęcą parą Albertem i Izabelą podczas adoracji krzyża, która sprawowała władzę na przełomie XVI-XVII wieku.

Zachwyciły nas znajdujące się w najważniejszych częściach katedry cztery arcydzieła mistrza baroku flamandzkiego Petera Paula Rubensa: „Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny" (obraz zdobiący ołtarz główny), „Podniesienie krzyża", „Zmartwychwstanie Chrystusa" i „Zdjęcie z krzyża". Te majestatyczne olejne obrazy, pełne dynamizmu, realizmu i emocji świadczą o bogatej wyobraźni artysty. Katedra nadal służy jako kościół, ale bardziej niż kiedykolwiek wcześniej funkcjonuje także jako bogate muzeum, przyciągające co roku ok. 360 tys. osób.

W rynku (zwanym też Wielkim Placem) stoi renesansowy Ratusz z XVI wieku, na którym powiewają flagi państw europejskich. Obok ratusza zachowały się piękne kamienice z XVI i XVII wieku. Na placu stoi pomnik legendarnego Brabo, który miał uwolnić miasto od pirata, pobierającego nielegalne cło od łodzi i statków zawijających do portu.

W śródmieściu zwiedziliśmy także dom Rubensa, w którym mieści się teraz jego muzeum. Potem udaliśmy się na Centralny Dworzec Kolejowy zbudowany w 1905 roku Posiada 7 peronów i uważany jest za jeden z najpiękniejszych dworców kolejowych w Belgii. Ze względu na piękną architekturę, potocznie nazywany jest Kolejową Katedrą. Hala główna i hale kasowe przypominają Centralny Dworzec Kolejowy w Mediolanie, który jest mieszanką różnych stylów, głównie secesyjnym i Art déco. Ten jeden z największych dworców kolejowych w Europie (13 peronów) zbudowano w latach 1912-1931.

W drodze powrotnej mijaliśmy ekskluzywne sklepy z biżuterią, a w wolnym czasie udaliśmy się do wybranej kawiarni, by wypić ulubioną kawę.

W następnym dniu byliśmy już w **Holandii**, kraju znanym z licznych wiatraków, sera, chodaków, tulipanów, rowerów, a także z dużej tolerancji.

Haga, miasto nad Morzem Północnym, jest administracyjną stolicą Holandii (konstytucyjną - jest Amsterdam). Tutaj mają swoje siedziby: rząd, parlament, królowa Beatrix i ambasady. Jest dużym ośrodkiem naukowym i kulturalnym. Ale Haga jest medialna przede wszystkim dlatego, że tutaj znajdują się: Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Pałacu Pokoju (zwiedziliśmy go z zewnątrz), Międzynarodowy Instytut Statystyczny i Międzynarodowe Centrum Prasowe.

Największą atrakcją turystyczną Hagi jest Madurodam – miniatura całej Holandii w skali 1:25. Nazwa tego miniaturowego miasteczka pochodzi od nazwiska George'a Maduro, studenta, który odznaczył się bohaterskim udziałem w holenderskim ruchu oporu i więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł 9 lutego 1945 roku. Madurodam jest pomnikiem wojennym i zostało otwarte dla zwiedzających w 1952 roku[1]. Cały dochód jest przeznaczony na cele charytatywne, wspierane są z niego instytucje społeczne i kulturalne, które tworzone są przez i dla młodych Holendrów. Madurodam, podobnie jak prawdziwe miasto jest wciąż rozbudowywane. Poszczególne eksponaty można uruchomić za pomocą dziesięciocentówki. Tam obejrzeliśmy także laserowy pokaz multimedialny, jak Holendrzy walczą z morzem i kolejno zabierają mu akweny przeznaczane na cele gospodarcze.

Zwiedziliśmy również pobliski Schwenningen, nadmorski kurort z piękną plażą i molem.

Wróciliśmy do Hagi by udać się pod Pałac Królewski. Po drodze czekała nas niespodzianka. Tego bowiem dnia z okazji podpisania budżetu państwa miała się pokazać królowa. Czekały na nią w parku niezliczone tłumy ludzi, głównie młodzież. I oczywiście byliśmy świadkami wielkiej ponad półgodzinnej parady: żołnierze w historycznych strojach i z uzbrojeniem, bandery konne, orkiestry i wreszcie powóz z królową, która pozdrawiała wiwatujących. Jak myśmy się wszyscy odnaleźli w tym tłumie to chyba cud. No cóż, na pałac i muzeum już nie starczyło czasu.

Rotterdam, to kolejne holenderskie miasto, które mieliśmy możliwość zwiedzić, chociaż bardzo pobieżnie. Miasto położone w delcie Renu i Mozy, nad Nową Mozą, połączone jest z Morzem Północnym kanałem długości 30 km. Jest to największy europejski port, wielkie centrum finansowo-handlowe i komunikacyjne, a także ważny ośrodek kulturalny i naukowy.

Rotterdam został zrównany z ziemią 14 maja 1940 roku podczas dywanowego nalotu samolotów Luftwaffe. Toteż można podziwiać tylko nowoczesne wieżowce i odbudowane kamieniczki nad kanałami. Z zabytków zachowały się tylko: gotycki kościół św. Wawrzyńca, budynek obecnego Muzeum Historycznego, część zabudowań z XVIII i XIX w. oraz pomnik z brązu „Rozdarte Miasto". Centralną część miasta zajmuje nowoczesna dzielnica handlowo-usługowa z wieżą widokową Euromast (wysokość

1 Czternastoletnia wówczas księżna, obecnie panująca królowa Niderlandów, Beatrix, została mianowana na burmistrza Madurodam i pełniła tę funkcję aż do koronacji w 1980 roku.

185 m) i pomnikiem Erazma z Rotterdamu. Spacerując ulicami podziwialiśmy nie spotykaną gdzie indziej architekturę budynków np. w kształcie odwróconego ołówka czy kostek Rubika. Ale nas bibliotekarzy najbardziej zachwyciła Biblioteka Miejska (założona w 1859 roku) mieszcząca się w nowoczesnym budynku w centrum miasta. Ten siedmiokondygnacyjny obiekt oferuje czytelnikom obszerne czytelnie dziedzinowe na poszczególnych kondygnacjach. Jedno z pięter było przeznaczone na mediatekę, a kolejne na pracownię komputerową. Na poszczególne kondygnacje prowadzą ruchome schody. Wszędzie są regały na kółkach i tylko czteropółkowe, przy czym dolna półka jest odchylona, aby czytelnicy mogli łatwiej odczytać nazwiska autorów i tytuły książek na ich grzbietach. Jest pełna swoboda korzystania ze zbiorów, nikt nas nie pytał o żadną legitymację biblioteczną, nikt nie zabraniał wnoszenia teczek, czy toreb. Tylko przy wyjściu przechodzi się przez bramki elektroniczne, które uniemożliwiają wynoszenie zbiorów bibliotecznych, Do dyspozycji są też kawiarnia i bar. W drodze na przystań pasażerską mijaliśmy pomnik Piotra I, który tu incognito uczył się budować statki. Niestety silny wiatr i duże fale uniemożliwiły nam skorzystanie z przejażdżki stateczkiem po kanałach.

Pozostał nam już tylko do zwiedzenia **Amsterdam**. Jest to największe miasto Holandii i jej stolica konstytucyjna. Położony jest nad rzeką Amstel, 5,5 m poniżej poziomu morza i połączony kanałami z Morzem Północnym i Renem. Jest to drugi co do wielkości (po Rotterdamie) port Holandii. Miasto stanowi wielkie centrum przemysłowe, handlowe, bankowe, naukowe i kulturalne, a także centrum kongresowe. Funkcjonują tutaj dwa uniwersytety i liczne muzea.

Malownicze i bogate w zabytki miasto skupia ogromy ruch turystyczny. Zabytkową zabudowę śródmieścia tworzą całe zespoły domów szczytowych z XVII XVIII wieku posadowionych na palach i oplecionych siecią kanałów. Najpiękniejsza ulica Damrak prowadzi od Dworca Głównego do Placu Dam z pomnikiem upamiętniającym wyzwolenie Amsterdamu spod okupacji niemieckiej. Na placu znajdują się: Muzeum Figur Woskowych, Pałac Królewski z XVII w. (wcześniej ratusz), a obok gotycki kościół z XV wieku. Wchodząc do kościoła (bilet kosztuje 8 euro) zamiast ołtarza zobaczyliśmy kilkadziesiąt manekinów gołych młodych kobiet oraz suknie ślubne – jako ekspozycje projektanta mody. Kościół ten stracił już swoja pierwotna funkcję.

Będąc w Amsterdamie nie sposób było pominąć dwóch najsłynniejszych muzeów. Jedno to Rijksmuseum ze znakomitymi zbiorami dawnego malarstwa holenderskiego z dziełami Rembrandta, J.Vermeera, F. Halsa, J. Steena. Drugie to Muzeum Vincenta van Gogha (otwarte w 1973 roku) z największymi na świecie zbiorami dzieł tego artysty. Przed odwiedzeniem muzeum pilot sprawdził naszą wiedzę o van Goghu ogłaszając konkurs z pytaniem „które ucho obciął sobie malarz i komu je podarował?" Wygrała osoba, która najszybciej udzieliła prawidłowej odpowiedzi.

Na zwiedzenie Amsterdamu słusznie zaplanowano dwa dni. Stąd też mogliśmy być w jednej ze słynnych szlifierni diamentów. Tam wysłuchaliśmy wykładu, obejrzeli-

śmy diamenty i brylanty, a nawet mogliśmy je założyć na palce. Możliwość ich kupna z 20% rabatem wywołała wiele emocji wśród koleżanek, ale nasze zasoby euro były na wyczerpaniu. W tym dniu dopisała nam pogoda i popłynęliśmy tramwajem wodnym najpiękniejszymi kanałami. Pozostały jeszcze dwie atrakcje turystyczne, których nie mogliśmy pominąć: to słynny targ kwiatowy i dzielnica „czerwonych latarni".

Ostatnie trzy noce spędziliśmy w jednym hotelu w Woerden, pięknie położonym nad kanałem. Obiadokolacje jedliśmy w pobliskiej stylowej tawernie, a przeciągały się one do późna w nocy.

Zmęczenie zwykle towarzyszące wycieczkom objazdowym szybko mija a pozostają niezatarte wrażenia i wzbogacona wiedza historyczna. Po zwiedzeniu (w ubiegłych latach) Włoch i Francji Hanna Niedbał, przewodnicząca Koła Nr 1 SBP przy Książnicy Pomorskiej, przygotowała nam ten piękny i kształcący wyjazd. Wspomagała ją dzielnie Sylwia Matejek.

Wyjazd przygotowało Biuro Turystyczne „Odra Travel", a przewodnikiem był Seweryn Gładysz, który imponował wiedzą historyczną, kulturą i znajomością języków obcych.

Mariola Jackiewicz
Biblioteka Politechniki Koszalińskiej

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ NA XI FESTIWALU NAUKI

Po raz kolejny Politechnika Koszalińska zorganizowała Festiwal Nauki. Impreza odbyła się 22 września 2011 roku i była to jej XI edycja. Uczelnia w sposób bardzo przystępny i ciekawy przybliża wszystkim zainteresowanym świat nauk ścisłych.

Czwartkowy Festiwal Nauki odbył się w siedzibie Politechniki Koszalińskiej przy ul. Śniadeckich 2 oraz w obiektach uczelnianych przy ul. Racławickiej 15–17 i skierowany był do szerokiego grona odbiorców bez względu na wiek, poziom wykształcenia, status zawodowy czy społeczny. Program imprezy był tak zaplanowany, aby wzbudzić ciekawość i zainteresowanie zarówno przedszkolaków, licealistów, jak i ich opiekunów.

Pokazy urządzeń, sprzętu naukowego, świateł laserowych, procesu pakowania próżniowego, uczestniczenie w prezentowanych doświadczeniach, wystawy prac studentów, prezentacja robota humanoidalnego, zaproszenie do naukowego studia telewizyjnego, interesujące wykłady – to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały tego dnia na gości naszej Uczelni. Wśród odwiedzających byli nie tylko mieszkańcy Koszalina, ale również mieszkańcy całego regionu – Kołobrzegu, Szczecinka, Tychowa, Białogardu i Świdwina.

Wśród przedstawicieli poszczególnych jednostek Uczelni, na Festiwalu Nauki nie zabrakło stoiska Biblioteki Głównej Politechniki Koszalińskiej.

Materiały promocyjne, ulotki, gadżety były niezwykle użytecznym dodatkiem do informacji o naszych niedawnych dokonaniach, bieżącej i planowanej działalności i zachętą do odwiedzin w Bibliotece. Celem uczestnictwa w imprezie festiwalowej było przedstawienie Biblioteki Politechniki Koszalińskiej jako jednostki, która predestynuje do bycia placówką nowoczesną, otwartą na nowe pomysły i innowacje, m.in.: zaprezentowaliśmy nową stronę www biblioteki, dokonaliśmy wstępnej inauguracji Biblioteki Cyfrowej oraz przedstawiliśmy wirtualny spacer po Bibliotece. Zainteresowanie wzbudziły prezentowane przez bibliotekarzy wybrane tytuły wydawnictw książkowych. Przedstawiając książki i albumy kupowane dla Wzornictwa (np. książki o modzie, albumy z pracami Leonarda da Vinci) uzmysłowiliśmy odwiedza-

jącym nasze stoisko, że w zbiorach naszej biblioteki można znaleźć interesujące wydawnictwa, zupełnie nie kojarzone z profilem technicznym uczelni.

Festiwal Nauki Politechniki Koszalińskiej jest bardzo dobrą okazją, aby promować czytelnictwo, zachęcać do korzystania z szerokiego wachlarza propozycji, jakie ma do zaoferowania Biblioteka Politechniki Koszalińskiej.

Marta Sztark-Żurek
Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

SPRAWOZDANIE Z WARSZTATÓW JĘZYKOWYCH „BIBLIOTEKARZ OBYWATELEM ŚWIATA”

30 września 2011 roku w Bibliotece Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu odbyły się warsztaty językowe pod hasłem „Bibliotekarz obywatelem świata”. Jednodniowe spotkanie poświęcone było zagadnieniu komunikacji bibliotekarza z zagranicznym użytkownikiem. Wiadomo powszechnie, że język angielski to *lingua franca* współczesnej Europy, zaś współczesny bibliotekarz – powszechnie zwykło się sądzić – zna ten język. Niekiedy, różnica między „znać” a biegle „władać” językiem obcym jest na tyle duża, że podczas ustnego przekazu następuje pewnego rodzaju blokada. I to też żadna nowość, bo chyba przecież każdy z nas kiedyś, w jakimś momencie nauki języka obcego tego doświadczył.

Dwa interesujące wystąpienia owego dnia zaserwowane przed częścią warsztatową okazały się być dla bibliotekarzy niemałą zachętą do dalszej pracy nad językami.

Dr Jacek Tomaszczyk z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w swym wykładzie poświęconym organizacji nauki języka angielskiego podkreślał, jak ważna jest w tym procesie praca własna. Najlepiej jego zdaniem jest uczyć się języka angielskiego przez kolokacje (zestawienia słów), nie zaś zapamiętywanie pojedynczych wyrazów. Najważniejsze z kolei podczas opanowywania materiału gramatycznego są kolejno: czasy (strony), okresy warunkowe, mowa zależna, czasowniki modalne, przedimki i określniki. Dr Tomaszczyk na zakończenie przedstawił obecnym na prelekcji bibliotekarzom materiały przydatne do nauki języka angielskiego oraz podzielił się własną receptą na sukces, która brzmiała: S=CxMxON=CZASxMOTYWACJAxORGANIZACJA NAUKI=C’MON.

Mgr Bogumiła Urban reprezentująca Bibliotekę Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, ciekawie omówiła poszczególne wyjazdy szkoleniowe, jakie odbywały się w kolejnych latach w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Oprócz pozytywnie zaskakujących danych dotyczących wysokiej frekwencji i zainteresowania wyjazdami studyjnymi, pozyskiwania funduszy, radzenia sobie z wszechobecną biurokracją, pojawiły się też negatywy. Okazało się

bowiem, że polscy bibliotekarze wykazywali podczas wyjazdów „niezwykle niski poziom znajomości języków obcych", zaś zagraniczni bibliotekarze lepiej od Polaków władali, dominującym w kontaktach językiem angielskim. Zdaniem prelegentki, ten niezbyt wysoki poziom znajomości angielskiego wpływa ujemnie na wizerunek polskiego bibliotekarza i utrudnia komunikację z zagranicznymi partnerami.

W przerwie między wykładami a warsztatami można było obejrzeć przygotowaną przez bibliotekarzy WSH wystawę poświęconą najpiękniejszym bibliotekom świata, zatytułowaną „Podróże kształcą".

Druga część spotkania była przeznaczona dla osób uprzednio zapisanych na warsztaty językowe. Wykwalifikowana kadra lektorska prowadziła zajęcia z bibliotekarzami w jednym z czterech wybranych przez nich języków (angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim). Chętnych na warsztaty prowadzone po angielsku było tak wielu, że na ten język przewidziano dwie grupy. Przykładowo, podczas warsztatów, w jednej z grup lektor zaproponował tzw. small talk (krótką pogawędkę) bibliotekarza z czytelnikiem zagranicznym oraz wyposażył uczestników w niezbędne słownictwo przydatne w codziennej pracy.

Wszyscy byli zgodni, że tego rodzaju spotkania są potrzebne i mogłyby być organizowane częściej, a sama nauka języka obcego powinna być dla bibliotekarzy kwestią priorytetową.

Anna Maria Kowalska
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA BIBLIOTEK AKADEMII I UNIWERSYTETÓW MUZYCZNYCH

KATOWICE, 25-26 PAŹDZIERNIKA 2011 ROKU

W dniach 24-26 października 2011 roku miałam przyjemność gościć w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w związku z odbywającą się tam Ogólnopolską Konferencją Bibliotek Akademii i Uniwersytetów Muzycznych. Jej organizatorami były Biblioteka Główna katowickiej Akademii oraz Sekcja Bibliotek Muzycznych SBP – Polska Grupa Narodowa IAML[1]. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich akademii i uniwersytetów muzycznych, NIFC-u[2], regionalnych bibliotek muzycznych oraz nauczyciele-bibliotekarze szkół muzycznych. Zgromadzonych gości przywitali gospodarze miejsca: Iwona Bias (dyrektor biblioteki Akademii) i rektor Akademii, prof. Tomasz Miczka, a także Przewodnicząca Okręgu Śląskiego SBP, Sylwia Błaszczyk z Biblioteki Śląskiej i Stanisław Hrabia (Przewodniczący Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP – Polskiej Grupy Narodowej IAML).

Konferencję zorganizowano w łączącym tradycję z nowoczesnością kompleksie budynków Akademii Muzycznej – miejscu przyjaznym, tętniącym muzyką, o międzynarodowym charakterze, dającym młodym talentom odpowiednie warunki do pracy i rozwoju. Jego funkcjonalność pozwoliła także nam spędzić wygodnie czas poświęcony obradom. Czas, trzeba przyznać, zagospodarowany przez organizatorów bardzo intensywnie i interesująco, od rana do późnego wieczora. W programie konferencji przewidziano cztery sesje tematyczne: I Biblioteki, kolekcje muzyczne; II. Udostępnianie zbiorów, prawo autorskie w bibliotekach; III. Biblioteki cyfrowe; IV. Komputeryzacja w bibliotekach muzycznych. W ich ramach swoje wystąpienia wygłosiło jedenastu referentów.

1 International Association of Music Libraries Archives and Documentation Centres jest stowarzyszeniem skupiającym bibliotekarzy muzycznych oraz wszystkich zainteresowanych zbiorami muzycznymi. Funkcjonuje od 1951 roku. Działa w nim ok. 1850 instytucji oraz członków indywidualnych z 53 krajów.

2 Do głównych zadań Instytutu, powołanego do życia decyzją polskiego parlamentu w 2001 roku należą m.in. popularyzacja wiedzy o Fryderyku Chopinie i jego muzyce oraz gromadzenie archiwaliów i obiektów muzealnych.

Na sali obrad podczas otwarcia konferencji

Pierwszego dnia obrad, we wtorek 25 października sesję przedpołudniową poprowadził prof. Julian Gembalski. Hanna Bias przedstawiła wnikliwy referat *Biblioteka Akademii Muzycznej w Katowicach najstarszą książnicą akademicką na Górnym Śląsku. Badania nad proweniencją zbiorów*. Wykazała, że choć działalność Biblioteki Głównej AM w Katowicach datuje się od 1945 roku, jej zbiory składają się częściowo ze znacznie starszych kolekcji, dających w sumie 82 lata ciągłości (pomimo burzliwej, wojennej historii XX-wiecznego Śląska) funkcjonowania instytucji. Anna Sosnowska w komunikacie *Darczyńcy i ich kolekcje w zbiorach Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu* opowiedziała o wybranych kolekcjach osobowych będących w posiadaniu biblioteki, o sposobach ich pozyskiwania oraz dylematach związanych z opracowywaniem i przechowywaniem, wynikających głównie ze zróżnicowania ich zawartości. Problematykę tę rozwinęła w swoim wystąpieniu *Spuścizny kompozytorskie i muzykologiczne w zbiorach bibliotecznych* Elżbieta Jasińska-Jędrosz z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, uzupełniając temat o wiele cennych wskazówek praktycznych (np. dotyczących wyceny czy sposobu przechowywania nietypowych zbiorów), omówiła też szczegółowo instruktażową literaturę

Wystawa pieczęci oraz znaków proweniencyjnych kolejnych katowickich bibliotek muzycznych, których zbiory przejęła ostatecznie biblioteka akademii muzycznej

Uczestnicy konferencji w kameralnej sali koncertowej

przedmiotu, podkreślając konieczność nowego i pełniejszego opracowania zagadnienia. Przedstawiła zalety i wady dostępnych w polskojęzycznych wersjach baz komputerowych przystosowanych do opracowywania archiwaliów. Tę część konferencji zamknęła dyskusja poświęcona m.in. trudnościom w opracowaniu spuścizny kompozytora Mariana Sawy. Mówiono także o zamyśle stworzenia ogólnopolskiej wirtualnej bazy archiwaliów kompozytorów polskich i ściślejszej współpracy instytucji bibliotecznych z archiwami.

Sesji drugiej przewodniczył tego dnia Mariusz Wrona z Narodowego Instytutu im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Usłyszeliśmy komunikat Elżbiety Abramek *Problemy z opracowaniem, gromadzeniem i udostępnianiem prac dyplomowych w Bibliotece Akademii Muzycznej w Bydgoszczy*, którym prelegentka dotknęła „gorącego", jak się okazało dla większości uczestników zagadnienia. Szerokiego przeglądu zagadnień autorskoprawnych, w tym dotyczących bibliotek cyfrowych, dokonała Marlena Jankowska z uniwersytetu Śląskiego.

W środę, 26 października sesję trzecią otworzył Remigiusz Lis z Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Jako pierwszy wystąpił Marcin Dynkowski z Akademii Muzycznej w Łodzi z syntetycznym referatem *Cyfrowe dokumenty muzyczne w Internecie. Biblioteki cyfrowe w pracy biblioteki muzycznej*. Przedstawił w nim już się dokonujące oraz hipotetyczne zmiany kierunków rozwoju bibliotek cyfrowych i innych baz, głównie na przykładzie muzycznych zasobów Internetu. Podkreślił konieczność zwracania uwagi na kompetencje i dobrą wolę twórców danych kolekcji. Więcej miejsca poświęcił omówieniu chyba największej obecnie wirtualnej bazy

muzycznej – International Music Score Library Project (IMSLP), która wchłonęła mniejsze, wcześniej funkcjonujące samodzielnie. Zwrócił także uwagę na ciekawy polski projekt Wirtualnej Biblioteki Nauki. Reprezentująca gospodarzy Martyna Darowska z Biblioteki Akademii Muzycznej w Katowicach w referacie *Digitalizacja zbiorów muzycznych – analiza na podstawie polskich bibliotek cyfrowych* zwróciła uwagę m.in. na problem występowania w bazie repozytoriów cyfrowych odmiennie opisanych dubletów pozycji przechowywanych w różnych bibliotekach. Mówiła też o rozbieżnościach w sposobie kształtowania haseł przedmiotowych i doboru określeń w słowach kluczowych dla analogicznych obiektów. Dorota Stefaniak z Gdańska w wystąpieniu *Akademia Muzyczna w Gdańsku – partner projektu Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej* w ciekawy sposób przedstawiła realia związane z budowaniem Pomorskiej Akademii Cyfrowej przez związane umową ośrodki, w tym podział zadań i omówienie kompetencji każdego z nich. Hanna Trzeszczkowska z białostockiego wydziału warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego omówiła doświadczenia związane z wprowadzaniem kolekcji muzykaliów do Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej, prezentując jakość wykonanych prac i statystyki odwiedzin.

Po kolejnej dyskusji rozpoczęła się ostatnia czwarta sesja konferencji, prowadzona przez Stanisława Hrabiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jej ramach wystąpiło dwóch prelegentów. Magdalena Wiącek omówiła *Komputeryzację Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu (1999-2011)*, a Magdalena Walkusz *Katalogowanie dzieł współwydanych w bazie TZB (Trójmiejski Zespół Bibliotek). Rozwiązania lokalne Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej w Gdańsku a rozwiązania katalogu NUKAT*.

Uczestnikom konferencji zagospodarowano także czas wolny pomiędzy obradami, proponując ciekawe wydarzenia towarzyszące, pozwalające docenić bogatą ofertę tej szczególnej przestrzeni jaką tworzy Akademia Muzyczna. Każdy z nas mógł obejrzeć w Patio Akademii wystawę „Biblioteka Akademii Muzycznej w Katowicach najstarszą książnicą akademicką na Górnym Śląsku", do zwiedzenia stale rozwijanego w podziemiach Akademii, Muzeum Organów zaprosił nas fascynat zagadnienia ich budowy, wirtuoz prof. Julian Gembalski.

Jedna z sal Muzeum Organów prowadzonego z rozmachem pod kierownictwem prof. Juliana Gembalskiego

Wieczorem, w Sali Koncertowej Akademii w budynku

W koncercie muzyki XX wieku wziął m.in. udział sam rektor, wirtuoz oboju, prof. Tomasz Miczka

„Symfonia" uczestniczyliśmy w koncercie XX-wiecznej muzyki awangardowej, poświęconym pamięci dwóch związanych za życia ze Śląskiem kompozytorów – Witoldowi Szalonkowi i Aleksandrowi Glinkowskiemu. Jednym z wykonawców koncertu, oprócz m.in. znakomitego Kwartetu Śląskiego, okazał się utrzymujący świetną formę wykonawczą rektor katowickiej Akademii i wykładowca klasy oboju, prof. Tomasz Miczka.

Doskonałym uzupełnieniem przygotowanego programu były przerwy kawowe, obiad i uroczysta kolacja ze smakowitym menu przygotowanym przez funkcjonującą na akademii restaurację „Akolada". Możliwość uczestniczenia w tej konferencji była dla mnie cennym doświadczeniem zawodowym, a dzięki życzliwości, świetnej organizacji i gościnności inicjatorów spotkania, również miłym przeżyciem. Ślad po konferencji pozostał nie tylko w pozytywnym obrazie jej uczestników – wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z przedstawionymi na niej prezentacjami w repozytorium utworzonym na jednej z podstron katowickiej akademii muzycznej: http://www.am.katowice.pl/?a=biblioteka_aktualnosci_show&id_item=2425 W sumie, ze Śląska, gdzie od czasu do czasu bywam, wyjechałam jak zawsze z pozytywnym impulsem do pracy.

Władysław Michnal

X JUBILEUSZOWE SPOTKANIE REGIONALNE W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ „GRYFICE W SZCZECINIE”

Stało się tradycją, że raz do roku miasto powiatowe województwa zachodniopomorskiego lub inne znaczące miasto z regionu prezentuje w Książnicy Pomorskiej swoje osiągnięcia kulturalne. Pierwsze spotkanie regionalne odbyło się w 2002 roku i wówczas swoje osiągnięcia pokazało Choszczno, później kolejno: Pyrzyce (2003), Czaplinek (2004), Dębno (2006)[1], Barlinek (2006), Złocieniec (2007), Goleniów (2008), Łobez (2009) i Police (2010). W dniu 28 października 2011 roku do Szczecina przyjechała liczna delegacja bibliotekarzy, działaczy kultury, regionalnych twórców, kolekcjonerów i przedstawicieli samorządu powiatowego na czele z burmistrzem Gryfic. Na spotkanie w Sali Pod Piramidą przybyli liczenie zaproszeni goście, szczecińscy bibliotekarze i mieszkańcy miasta.

Dwoje gryfickich uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego, w historycznych strojach, przedstawiło zebranym program spotkania, a wszystkich obecnych powitali: Lucjan Bąbolewski (dyrektor Książnicy Pomorskiej), Andrzej Szczygieł (burmistrz Gryfic) i Zofia Czasnowicz (dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach). Goście słowami i wiązankami kwiatów podziękowali koleżankom ze szczecińskiej biblioteki za ich pomoc w urządzeniu wystaw. Najpierw zebranym zaprezentowano dwa filmy, jeden dotyczył Gryfic i przedstawiał miasto w jego historycznym rozwoju, drugi natomiast pokazywał Miejską Bibliotekę Publiczną im. Zbigniewa Załuskiego, jej zbiory i działalność.

Książę pomorski Warcisław III w 1262 roku nadał Gryficom prawa miejskie. A więc już niebawem, w 2012 roku miasto będzie świętować jubileusz 750-lecia praw miejskich. Mimo działań wojennych w mieście zachowały się liczne zabytki. Najważniejsze to: gotycki Kościół Mariacki, którego budowę rozpoczęto w XIII wieku, a obecny kształt zachował się z XVII wieku, Brama Wysoka (XV wiek), Brama Kamienna (XV wiek), Baszta Prochowa (przełom XIV/XV wieku), Pałacyk – Miejska Biblioteka Publiczna (XVIII wiek i rozbudowany w XX wieku), pozostałości miejskich murów obronnych

1 W roku 2005 swój jubileusz 100-lecia obchodziła Książnica Pomorska, więc nie było spotkania regionalnego.

(XIII i XIV wiek), Kaplica św. Jerzego (XV i XVI wiek) i kościół neogotycki (obecnie cerkiew) wybudowany na początku XX wieku. Film pokazywał także zabytkowe wiejskie kościoły i zabytkowy pałacyk w Trzygłowie, przedwojenną siedzibę rodu von Thaddenów[2]. Dzisiaj miasto przeżywa swoją drugą młodość, zamieszkuje je 16700 osób. Powstają nowe osiedla mieszkaniowe. Jego wielką atrakcją są spływy kajakowe Regą, a także urządzony ogród japoński. W mieście odbywają się festyny, jarmarki, święta plonów i inne imprezy miejskie oraz powiatowe. Film pokazujący także piękno i bogactwo przyrody kończył się słowami „Gryfice zapraszają".

Drugi film przedstawiał Miejską Bibliotekę Publiczną w jej siedzibie w XVIII-wiecznej kamienicy, która po zniszczeniach wojennych została odrestaurowana i rozbudowana, a wnętrza wyposażono w piękne stylowe meble. W dniu 3 maja 1982 roku dokonano uroczystego otwarcia biblioteki w nowej siedzibie i nadano jej imię Zbigniewa Załuskiego. W obiekcie o powierzchni 1326 m^2 zgromadzono 80 tys. woluminów i 3,5 tys. zbiorów specjalnych. Biblioteka działa w mieście i gminie Gryfice, i posiada pięć filii bibliotecznych, a od 2008 roku pełni również funkcję biblioteki powiatowej. W 2002 roku rozpoczęto komputeryzację pracy biblioteki i dzisiaj wszystkie jej podstawowe funkcje są skomputeryzowane. Biblioteka ma własną stronę www.biblioteka.gryfice.eu z możliwością przeglądania zasobu zbiorów i zamawiania książek przez Internet. Od 2005 roku istnieje w bibliotece Gminne Centrum Informacji,

2 Właśnie ukazała się publikacja prof. Rudolfa von Thaddena:"Trieglaff. Eine pommersche Lebenswelt zwischen Kirche und Politik 1807-1948", a z autorem książki odbyło się spotkanie w Książnicy Pomorskiej w dniu 19 października 2011 roku.

w tym też roku otwarto czytelnię internetową, w której użytkownicy mają bezpłatny dostęp do sieci. Czytelnia świadczy także usługi kserograficzne. Teraz rozpoczęto prace związane z komputeryzacją filii bibliotecznych. Przy bibliotece działa Dyskusyjny Klub Książki i dziecięce kółko szachowe. Biblioteka pod kierownictwem Zofii Czasnowicz prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową promującą książki i czytelnictwo. Do najciekawszych form można zaliczyć: konkursy wiedzy o Ziemi Gryfickiej, biblioteczne dyktanda z języka polskiego, tematyczne lekcje biblioteczne, kursy obsługi komputera dla seniorów oraz wystawy, m.in. „W poszukiwaniu nowego domu. Migracje ludności na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1950" (udostępniona przez Instytut Pamięci Narodowej). Za działalność związaną z promocją książki i czytelnictwa, zwłaszcza wśród dzieci Miejska Biblioteka Publiczna została nagrodzona przez Fundację ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom" statuetką (2002), dwukrotnie medalem (2004 i 2008) oraz dwukrotnie superstatuetką (2009 i 2010). W 2006 roku Okręg Zachodniopomorski Polskiego Związku Filatelistów za współpracę uhonorował bibliotekę Srebrną Honorową Odznaką PZF. Edukacyjna działalność bibliotekarzy gryfickich dostrzegana i nagradzana jest także przez burmistrza. Biblioteka cieszy się uznaniem jako instytucja nowoczesna i przyjazna czytelnikom.

Po obejrzeniu filmów młodzież szkolna (V-VI klasa) uczestniczyła Sali Kolumnowej w spotkaniu autorskim z gryficką pisarką Joanną Marią Chmielewską, a pozostali uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do zapoznania się z licznymi ekspozycjami obrazującymi dorobek kulturalny Gryfic oraz do poczęstunku kawą i gryfickimi

ciasteczkami. Biblioteka zaprezentowała w gablotach: książki gryfickich autorów, zbiory regionalne, książki z autografami, książki miniaturki, własne wydawnictwa (informatory, foldery, wydawnictwa okolicznościowe), nagrody i wyróżnienia przyznane MBP, wydawnictwa pergamena (nawiązujące formą do dawnych wydawnictw pergaminowych), prasę lokalną (wydania archiwalne i bieżące) oraz na planszach w fotografii historię odbudowy swojej siedziby i najciekawsze formy pracy kulturalno-oświatowej. Ponadto trzeba zauważyć, że biblioteka wydała kolorowy informator o swoich zbiorach i działalności oraz broszurę o zabytkach i legendach Gryfic. Celem promocji swoich usług MBP przygotowała także kilka gadżetów ze zdjęciami budynku i adresem: torby na książki, porcelanowe kubki, breloczki i zakładki do książek.

Gryficki Dom Kultury (GDK) ma siedzibę wybudowaną w 1958 roku na fundamentach zniszczonego Ratusza Miejskiego. Jego podstawowym zadaniem jest zaspokajanie potrzeb i aspiracji kulturalnych społeczności lokalnej poprzez tworzenie i upowszechnianie różnych dziedzin kultury oraz sztuki profesjonalnej i amatorskiej. Prowadzi on zajęcia z zakresu edukacji artystycznej: muzyczne, taneczne, plastyczne i fotograficzne, dzięki którym uczestnicy mogą rozwijać swoje zainteresowania i pasje. W domu Kultury działają: sekcja muzyczna – ognisko muzyczne, sekcja taneczna, sekcja plastyczno-fotograficzna i kluby: seniora, amazonek i Koło Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej. W strukturach Domu Kultury działają także Muzeum i Galeria „Brama" oraz Baszta Prochowa – punkt widokowy. GDK sprawuje także nadzór i opiekę merytoryczną nad świetlicami wiejskimi w gminie Gryfice. To właśnie pracownicy Gryfickiego Domu Kultury oraz Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Gryflandia" przygotowali i zaprezentowali liczne wystawy miejscowych twórców i kolekcjonerów. Najbardziej zachwycały ekspozycje tkaniny artystycznej, haftu krzyżykowego, grafik, malarstwa, rzeźby i inne rękodzieła artystów regionalnych. Ponadto udostępniono wystawy kronik Związku Sybiraków, militariów, map Pomorza, filatelistyczną, fotografii i pamiątek regionalnych. Na wielkiej planszy „Gryfice na przestrzeni wieków" wyeksponowano zabytki i krótką ich historię. Zwiedzający słuchali muzyki i poezji śpiewanej w wykonaniu Tomasza Skierczyńskiego.

Mimo że spotkanie regionalne trwało jeden dzień, to wystawy udostępnione były jeszcze przez miesiąc i stanowiło to dobrą okazję dla szczecinian, aby bliżej poznać region gryficki, jego historię, walory krajoznawcze i osiągnięcia kulturalne. Spotkania regionalne w Książnicy Pomorskiej, popularyzowane także przez szczecińskie media, to wielki doping do działania dla miejskich i powiatowych instytucji kultury, działaczy, kolekcjonerów i wystawców oraz promocja ich osiągnięć. Także satysfakcja z udanej prezentacji jest zachętą do dalszej pracy. Przyświeca im nade wszystko główny cel – pokazanie kulturotwórczej i edukacyjnej roli biblioteki w lokalnym środowisku społecznym.

Agnieszka Bajda
Biblioteka Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Szczecińskiego

„GAUDI Z BLISKA" – WYSTAWA FOTOGRAFII

Wielu pracowników Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, których znamy z dokonań naukowych oraz pracy dydaktycznej, posiada pasje, którym poświęcają czas poza pracą zawodową. Jedną z takich osób jest Pani doktor inżynier Barbara Pabin-Szafko, będąca pracownikiem Instytutu Polimerów Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej (WTiICh). Zamiłowanie do podróży łączy z zacięciem fotograficznym. Efekty Jej pracy można było podziwiać na wystawie zatytułowanej „Gaudi z bliska", prezentowanej w holu budynku „Starej Chemii" (ul. Pułaskiego 10) od października do grudnia 2011. Przedstawiane fotografie są plonem podróży trojga przyjaciół do Barcelony. Autorami zdjęć, obok Barbary Pabin-Szafko, są Joanna Szumilewicz – pracownik naukowy Katedry Chemii Fizycznej Polimerów Politechniki Łódzkiej oraz profesor Julian Liniecki – specjalista w dziedzinie medycyny nuklearnej. Prace były dotychczas eksponowane w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Na fotografiach można podziwiać owoce nieposkromionej fantazji genialnego architekta. Autorom zdjęć udało się uchwycić kształty i detale architektoniczne, charakterystyczne dla twórczości Antonio Gaudiego. Wystawie towarzyszyła ekspozycja wydawnictw albumowych

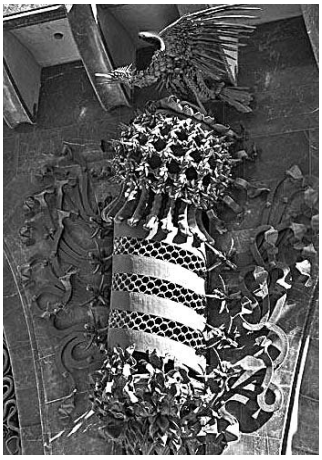

poświęconych twórczości hiszpańskiego architekta, udostępnionych przez Bibliotekę Wydziału Budownictwa i Architektury ZUT. Można było również obejrzeć pamiątki z podróży do Hiszpanii, zarówno autorki zdjęć, jak i pracowników Biblioteki Głównej ZUT. Za użyczenie eksponatów dziękują organizatorki wystawy – zespół Biblioteki WTiICh. Jest to już kolejna ekspozycja przygotowana przez ten zespół bibliotekarzy. Warto byłoby uczynić z tego tradycję, która pozwoli na odkrywanie artystycznych zamiłowań pracowników ZUT.

Więcej zdjęć z wystawy można obejrzeć na stronie Biblioteki Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej:

http://www.bg.zut.edu.pl/index.php?bib=6&modul=6&nr=44&galeria=GAUDI Z BLISKA - wystawa fotografii (październik – grudzień 2011)

Krzysztof Kopacki
Książnica Stargardzka

IN MEMORIAM.
ALEKSANDRA KWIECIŃSKA (1941 – 2011)

4 października 2011 roku odeszła od nas pani Aleksandra Kwiecińska, która w latach 1978 – 2001 pełniła funkcję dyrektora stargardzkiej biblioteki.

Aleksandra Kwiecińska urodziła się 21 lipca 1941 roku w Raciążku w województwie kujawsko-pomorskim. Liceum Pedagogiczne ukończyła w Toruniu w 1959 roku. Następnie - trzyletnie Studium Nauczycielskie w Bydgoszczy w 1967 roku na kierunku filologia polska. Studia wyższe odbyła na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu, uzyskując w 1974 roku tytuł magistra historii. Ponadto w 1982 roku ukończyła Podyplomowe Studium Bibliotekoznawcze na Uniwersytecie i. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę zawodową rozpoczęła jako nauczycielka w szkole podstawowej (1959 – 1968). Później pełniła funkcję przewodniczącej Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Urzędzie Miejskim w Pile (1968 – 1972). Po przeniesieniu do Stargardu Szczecińskiego pracowała jako inspektor miejski w Wydziale Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego (1972 – 1978). Od 1 kwietnia 1978 roku do 31 grudnia 2001 roku pełniła funkcję dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stargardzie Szczecińskim. Założyła rodzinę, urodziła dwójkę dzieci. Syn Jarosław ukończył studia prawnicze. Córka Beata zmarła na nieuleczalną chorobę w wieku 25 lat, nie ukończywszy rozpoczętych studiów archeologicznych. Ola bardzo przeżywała Jej chorobę i przedwczesną śmierć.

Aleksandra Kwiecińska od momentu przybycia do Stargardu za swoje życiowe powołanie uznała działanie na rzecz rozwoju kultury i sztuki na terenie miasta, a także szeroką popularyzację książki i czytelnictwa.

Większość swojego życia zawodowego związała z bibliotekarstwem. Przez 23 lata kierowała Książnicą Stargardzka, a praca w bibliotece stała się jej pasją. Była dobrą

organizatorką, potrafiła „zarazić" i nakłonić do realizacji podejmowanych przedsięwzięć pracowników biblioteki oraz wszystkich, z którymi miała okazję współpracować.

Każdy, kto zetknął się z panią Olą na pewno zapamiętał jej donośny głos i jej ulubioną biżuterię, a szczególnie te „brzęczące" na ręce bransolety. Odważnie wdrażała nowe technologie do prac bibliotecznych, działając na rzecz modernizacji biblioteki.

Jej zasługą jest rozwój ówczesnego Działu Audiowizualnego i poszerzenie jego oferty o wprowadzenie płyt kompaktowych, decyzja o zakupie pierwszej kserokopiarki, która pozwalała świadczyć usługi na rzecz czytelników, zainstalowanie pierwszego w bibliotece komputera oraz wdrożenie programu MAK pozwalającego na rozpoczęcie prac nad komputeryzacją czynności bibliotecznych.

Te przedsięwzięcia procentowały dobrymi wynikami w rozwoju czytelnictwa, były też docenione przez władze. 26 kwietnia 1983 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Stargardzie otrzymała na ręce Aleksandry Kwiecińskiej nagrodę Wojewody Szczecińskiego w dziedzinie kultury: „Za rozwój czytelnictwa w Stargardzie i całym regionie objętym merytoryczną opieką tej placówki, wzbogacanie i rozszerzanie działalności bibliotecznej zwłaszcza w dziale muzycznym, regionalnym, wystawienniczym oraz za rozwijanie szerokiego wachlarza form pracy kulturalnej i oświatowej wśród dorosłych, dzieci i młodzieży, a także za efektywną pomoc organizacyjną oraz instrukcyjno – metodyczną udzielaną bibliotekom gminnym i ich filiom".

Jako dyrektor drugiej co do wielkości biblioteki w byłym woj. szczecińskim podejmowała się organizacji imprez o zasięgu krajowym i regionalnym. W 1985 roku zorganizowała IX Wojewódzkie Dni Książki i Plastyki Szczecińskiej. W 1986 roku zorganizowała II Ogólnopolską Sesję Marynistyczną na temat „Współczesna polska literatura marynistyczna dla dzieci i młodzieży".

W 1989 roku otrzymała nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za upowszechnianie twórczości literackiej. W dniu15 listopada 1996 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Stargardzie obchodziła jubileusz 50-lecia swojej działalności, który stał się okazją do podziękowania i wyrażenia słów uznania Aleksandrze Kwiecińskiej za rozwój i podniesienie rangi biblioteki w mieście i regionie. Biblioteka została uhonorowana Medalem Wojewody Szczecińskiego, Złotym Exlibrisem Książnicy Pomorskiej, listami gratulacyjnymi od Wojewody Szczecińskiego i Prezydenta Miasta Stargardu Szczecińskiego, a także od przedstawicieli instytucji oświatowych, kulturalnych, organizacji społecznych i czytelników.

Dzięki inicjatywie pani Aleksandry i jej dobrej współpracy z różnymi organizacjami, szkołami, placówkami kultury w mieście, organizowano w bibliotece wystawy, konkursy i spotkania autorskie. Szczególnie popularne były obchody Dni Oświaty Książki i Prasy, w ramach których zapraszano do biblioteki wielu znanych pisarzy . Dni te przemieniały się w prawdziwe święto książki w naszym mieście.

Aleksandra Kwiecińska skupiała się także na pracy z dziećmi i młodzieżą. To z Jej inicjatywy powstaje w Oddziale Dziecięcym – we wrześniu 1994 roku – oddział przedszkolny.

Była także aktywnym działaczem społecznym. Przez lata udzielała się w Stargardzkim Towarzystwie Kultury. Współpracowała i wygospodarowała w bibliotece pomieszczenie na siedzibę dla członków koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Współpracowała również ze Związkiem Sybiraków, a także z Towarzystwem Przyjaciół Stargardu. Była aktywnym członkiem i doradcą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W ramach tej działalności w latach 1989-1996 redagowała kronikę Miasta Stargardu Szczecińskiego.

Była inicjatorką i współorganizatorką powołanego w naszym mieście Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który swoją działalność zainaugurował 17 października 2000 roku, obierając za swoją pierwszą siedzibę stargardzką bibliotekę.

Uniwersytet Trzeciego Wieku był Jej wielką pasją. Pełniła w nim funkcję sekretarza w Prezydium Zarządu, a w następnych latach była jego członkiem. Po przejściu na emeryturę była uczestnikiem sekcji plastycznej, języków obcych i sekcji turystycznej.

Posiadała talent plastyczny i literacki. Zdolności te twórczo rozwijała malując obrazy i pisząc wiersze. Napisała m.in. słowa do hymnu UTW pt. „Pieśń studentów UTW". Jak podkreślają koleżanki i koledzy z Uniwersytetu Jej osobowość dokładnie oddaje fraszka pt. „Na Olę":

Ola to naszego Zarządu
całego UTW „B u s o l a" .

Aleksandra Kwiecińska przeszła na emeryturę w dniu 31 grudnia 2001 roku, mając 42-letni staż zawodowy, z czego w bibliotece przepracowała 23 lata.

Zwieńczeniem jej kariery zawodowej było otrzymanie w dniu 28 grudnia 2001 roku nagrody Prezydenta Miasta dla zasłużonych twórców kultury za „Całokształt działalności związanej z rozwojem stargardzkiej kultury, ochroną i renowacją obiektów zabytkowych, za upowszechnianie czytelnictwa, wprowadzenie nowoczesnych technik komputerowych w bibliotece, publikacje fachowych artykułów oraz za współtworzenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Stargardzie".

Ponadto za swoją pracę zawodową i społeczną została uhonorowana Srebrnym Krzyżem Zasługi (1976 rok), Odznaką Gryfa Pomorskiego (1979), Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1984), Złotym Krzyżem Zasługi (1985) oraz na wniosek Książnicy Pomorskiej i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2001 roku.

Przechodząc na emeryturę cieszyła się, że będzie mogła poświęcić się swojej pasji. Szczególnie lubiła czytać książki biograficzne. Interesowała Ją także sztuka i teatr. Lubiła malować i pisać wiersze, i robiła to z dużym powodzeniem. Jednakże nie długo dane jej było cieszyć się wolnością emeryta.

Plany te pokrzyżowała choroba, o której dowiedziała się w miesiąc po przejściu na emeryturę. Choroba podstępnie atakowała organizm przez 10 lat. Ola starała się nie okazywać swojego cierpienia. Znosiła je z pokorą. Pogodna i uśmiechnięta nie poddawała się, walcząc do końca. Niestety choroba okazała się silniejsza.

Została pochowana na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie w dniu 7 października. W ostatniej drodze oprócz rodziny i przyjaciół, udział wzięły delegacje pracowników z Książnicy Stargardzkiej, Książnicy Pomorskiej, Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wśród słów pożegnania zabrzmiały m.in. i takie: „Pożegnaliśmy wspaniałą koleżankę i przyjaciela. Ola była duszą towarzystwa, na konferencjach, spotkaniach zawodowych, jak i w prywatnych kontaktach, czy na wycieczkach. Potrafiła stworzyć nastrój dobrej zabawy, a kiedy trzeba - rzeczowy. Wszyscy Ją lubili i podziwiali, czerpali od niej wiedzę. Była przykładem dla innych" oraz słowa wiersza Jej autorstwa mówiącego o drodze, która idzie ku światłu.

Żegnaj Olu! Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

Dyrektor
Krzysztof Kopacki
i pracownicy Książnicy Stargardzkiej

ALEKSANDRA KWIECIŃSKA *(wybrane wiersze)*

„Na jubileusz"

Minęło dziesięć lat.
To przecież tak niewiele
A jednak wśród przyjaciół,
Żyje się nam weselej.

*

Życie tak szybko mknie
I czasu nie zatrzymasz.
Los nowe niespodzianki śle
I nie wiesz, co otrzymasz.

*

Lecz nasza uniwersytecka brać,
radość ze sobą niesie.
Więc gdzie Ci będzie lepiej
jak nie w Uniwersytecie!

„Pieśń studentów UTW” *(fragm.)*

Choć nam przybyło lat,
Wiruje wokół świat
I serce gorętsze co nieco
Ty tu przyjaciół masz,
I radość innym dasz
W naszym Uniwersytecie.

Refren:
Więc głowę w górę wznieś,
Studencką śpiewaj pieśń,
To nic, że to już trzeci wiek!
Tu miło spędzisz czas,
Tu moc rozrywek masz
I wiedzą napełnisz swą głowę.
Wśród nas nabierzesz sił,
Byś zdrów i wesół był
Na drugą życia połowę.

I wciąż marzenia miej,
I żyć radośniej chciej,
I wokół wesołość rozniecaj,
Bo musisz dłużej żyć,
By z nami wspólnie być
W naszym Uniwersytecie.

„Żarcik Walentynkowy”

Bądź mi...
Walentym, Walusiem, Walkiem!
Zakwitaj...
jaskrem, makiem, rumiankiem!
Świeć mi...
słonecznym, księżycowym blaskiem!
Wdzięcz się...
Kocurkiem, Mruczkiem, Rudaskiem!

„Oda do rzeki”

Stargardzka Ino – rzeko pamięci!
Obraz przeszłości wśród wód zaklęty
dzierżysz od wieków
Ty wojów sławnych ochraniałaś miecze
I grodu świetność, średniowiecze,
I trwożne dzieje i wojen zgiełk.
Lecz zawsze z dumą niosłaś przez wieki
Gryfitów herb.
***
Stargardzka Ino – rzeko moich wspomnień! Ileż to razy nad twoim brzegiem
wstawał szczęśliwy, radosny dzień.
Poranek siwy wód twoich mgłami
osłaniał dwoje zakochanych,
którzy wśród ciszy, o brzasku dnia
szeptali czule: - Tylko ty i ja!
***
Stargardzka Ino – rzeko naszych marzeń!
Ileż to jeszcze niespełnionych pragnień
spłynie twym nurtem z upływem lat?
Czy sprawiedliwszy stanie się świat?
Człowiek człowiekowi będzie jak brat?
***
Więc, gdy wypływasz znad odrzańskich źródeł
I w rozlewiskach rozkwitasz tęczą,
spraw,
by te jakże proste pytania
nie pozostały wieczną udręką.
***
Stargardzka Ino – rzeko przyszłych zdarzeń!
Gród swój opływasz już dzisiaj w gwarze
rojnego miasta,
który wciąż wzrasta w wielkość i siłę,

Zatrzymaj się na chwilę...
A usłyszymy wiekowy dzwon.
TO NASZE MIEJSCE, TO NASZ DOM.

Aleksandra Łukaszewicz Alcaraz
Mediateka – Biblioteka Akademii Sztuki w Szczecinie

MULTIMEDIALNA BIBLIOTEKA – MEDIATEKA AKADEMII SZTUKI W SZCZECINIE

Mediateka Akademii Sztuki w Szczecinie to multimedialny system biblioteczno-informacyjny ukierunkowany na wspieranie edukacji akademickiej XXI wieku, oparty o tradycyjny księgozbiór (wraz z drukami muzycznymi) oraz multimedia: filmy DVD, płyty muzyczne, książki w wersji elektronicznej, pliki muzyczne i dostępy do zewnętrznych archiwów cyfrowych on-line.

Podstawowym celem Mediateki jest zapewnianie studentom i studentkom oraz wykładowcom i wykładowczyniom Akademii Sztuki w Szczecinie dostępu do dzieł sztuk wizualnych i muzycznych oraz do ich teoretycznych, historycznych i analitycznych opracowań.

Mediateka powstała rok temu, a pierwszy jej Regulamin został wprowadzony zarządzeniem rektora Akademii Sztuki w Szczecinie z dnia 04 kwietnia 2011 roku, pozostaje zatem nadal systemem w budowie.

Początkiem zbiorów Mediateki było zakupienie zbioru bibliotecznego w ilości 10 360 sztuk (w tym 1962 pozycje książkowe), stanowiącego wcześniej własność Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, a znajdującego się w szczecińskiej filii tejże Akademii, tj. w budynku przy ul. Grodzkiej.

Ten zbiór został już wzbogacony o zakup 902 pozycji książkowych i albumowych z obszaru sztuk wizualnych wydawnictw polskich (m.in. Arkady, Universitas, PWN) i zagranicznych (m.in. Taschen, Ullman, Phaidon, Booqs, Laurence King). Zatem poza nutami i opracowaniami muzycznymi, w Mediatece można znaleźć takie serie wydawnicze, jak *Sztuka Świata*, *Historia estetyki* t. 1-3 Władysława Tatarkiewicza czy *Historia filozofii* t. 1-9 Fredericka Coplestona, opracowania monograficzne klasyków malarstwa, grafiki i architektury, najnowsze albumy dotyczące współczesnego dizajnu, detalu architektonicznego, mody, filmu animowanego, typografii czy grafiki komputerowej, a także analizy i teoretyczne opracowania z historii sztuki, kultury, filozofii i estetyki. Warto wskazać, że 25 z nich to książki elektroniczne, wydane przez wydawnictwo Universitas.

Ciekawostką jest także, że pracownicy Mediateki, świadomi, że nie tylko osoby w pełni sprawne fizycznie zajmują się sztuką, wyszli naprzeciw potrzebom osób

niewidzących i niedowidzących, zakupując do swoich zbiorów nuty i podręczniki muzyczne zapisane alfabetem Braille'a. Na półkach Mediateki stanęło więc 47 pozycji, w tym wiele pozycji kilkutomowych, zawierających m.in.:

- utwory wokalne (dla dzieci, religijne),
- aranżacje na głos z fortepianem (w tym: L. Różyckiego, W. A. Mozarta, G. Gershwina),
- utwory fortepianowe (w tym: J. S. Bacha, F. Chopina, J. Haydna, W. A. Mozarta, F. Liszta, I. J. Paderewskiego),
- utwory skrzypcowe (w tym: G. Bacewicz, H. M. Góreckiego, J. B. Lully, J. F. Mazasa),
- utwory organowe (w tym: J. S. Bacha, F. Mendelssohn-Bartholdy'ego, F. Schuberta, R. Wagnera),
- utwory gitarowe (w tym: J. S. Bacha, A. Barriosa Mangore'go, F. Tarrega),
- utwory saksofonowe (w tym: M. Berhomieu, M. Mule),
- aranżacje kameralne,

a także podręczniki o zasadach muzyki, o czytaniu nut głosem, solfeże i słowniczek muzyczny w 5 tomach.

Poza zakupami zrealizowanymi w 2011 roku, Mediateka otrzymała 1802 pozycji w darze zarówno od osób prywatnych, w tym profesorów Akademii Sztuki w Szczecinie, jak i od instytucji kulturalnych, zwłaszcza od galerii artystycznych z całego kraju, m.in. od Galerii Bielskiej BWA, Galerii Sztuki Współczesnej BWA we Wrocławiu i w Katowicach, Galerii „Labirynt" z Lublina, Galerii „Manhattan" z Łodzi, Galerii „Wozownia" z Torunia i Narodowej Galerii Sztuki „Zachęta" z Warszawy, wzbogacając swoją kolekcję m.in. o katalogi wystaw zbiorowych i indywidualnych.

W 2012 roku Mediateka przygotowuje II turę bibliotecznych zakupów inwestycyjnych, tym razem koncentrując się na zakupach pozycji muzycznych, ponieważ zakupiony od Akademii Muzycznej w Poznaniu zbiór nie był wystarczająco uzupełniany od lat 80-tych XX wieku. Jednak poza zakupami pozycji papierowych w Mediatece za istotny kierunek rozwoju uważa się stronę digitalną.

Już w 2011 roku Mediateka wykupiła po raz pierwszy dostęp do zbiorów Cyfrowej Biblioteki ArtSTOR (The ARTstor Digital Library), zlokalizowanej w Nowym Jorku. W ten sposób Akademia Sztuki w Szczecinie stała się pierwszą polską instytucją, która podpisała umowę licencyjną z nowojorską biblioteką. ARTstor posiada jedne z największych zbiorów sztuki w formie cyfrowej na świecie, oferując dostęp do ponad miliona obrazów z obszaru malarstwa, grafiki, dizajnu, architektury i nauk humanistycznych wraz z narzędziami umożliwiającymi ich oglądanie, prezentację i wykorzystanie w celach badawczych i pedagogicznych. Studenci i studentki oraz pracownicy i pracownice Akademii Sztuki w Szczecinie, a także osoby zapisane do Mediateki mogą korzystać z kolekcji ARTstor składającej się z przekazanych do udostępniania zbiorów wybitnych muzeów, bibliotek i archiwów fotograficznych

(m.in. J. Paul Getty Museum, MoMA The Museum of Modern Art, La Bibliothèque Nationale de France, Library of Congress, Magnum Photos, Museum of Solomon R. Guggenheim).

W latach 2012-2014 Mediateka Akademii Sztuki w Szczecinie zamierza rozszerzyć zakres wykupionych dostępów do zbiorów zewnętrznych zarówno o zbiory muzyczne (Uniwersytet Sztuki w Zurichu, Konserwatorium Królewskie w Hadze), zbiory obrazów malarskich i filmowych (The Art Archive & The Kobal Collection) oraz o słowniki wydawnictwa Oxford University Press dotyczące zarówno sztuk muzycznych, jak i wizualnych.

Do archiwów zewnętrznych dostęp jest zapewniony poprzez interfejs Mediateki. Na dzień dzisiejszy jest to wolny dostęp do zasobów Europeany i IMSLP / Petrucci Music Library oraz – po zalogowaniu się na miejscu w Mediatece – do Cyfrowej Biblioteki ARTstor.

W bieżącym roku w Mediatece planowane jest zorganizowanie i wyposażenie pracowni digitalizacji zbiorów książkowych i audio (kasety magnetofonowe i płyty winylowe) oraz rozpoczęcie digitalizacji części zbiorów. Digitalizacji zostaną poddane zarówno pozycje historyczne, jak np. wydania utworów muzycznych z wydawnictwa C. F. Peters z połowy XIX wieku, jak i popularne podręczniki, a także materiały audialne nagrane na przestarzałych nośnikach.

W ten sposób Mediateka AS zamierza zbudować system zapewniający kompleksowy dostęp do światowych zbiorów sztuki, oparty o zbiory własne Mediateki i o zbiory zewnętrzne, który będzie miał nieocenione znaczenie dla kształtującej się świadomości studentów i studentek Akademii Sztuki w Szczecinie, pozwalając im zapoznać się ze światowym dziedzictwem kulturowym i ze współczesnym rynkiem artystycznym, na który niebawem będą wchodzić.

Z rosnących zbiorów Mediateki aktualnie można korzystać w przyziemiu Pałacu pod Globusem przy pl. Orła Białego 2, tj. w salach 6-7-8. Natomiast jeszcze w tym roku kalendarzowym planujemy uroczyste otwarcie docelowych pomieszczeń Mediateki na wysokim paterze w Pałacu, w miejscu, gdzie dawniej również mieściła się biblioteka. Wkrótce rozpoczynane będą prace związane ze wzmocnieniem stropu w taki sposób, by mógł on wytrzymać obciążenie regałami przesuwnymi, a także z konstrukcją antresoli, pozwalającą w pełniejszy sposób wykorzystać wysoką przestrzeń sal pałacowych. W dwóch pomieszczeniach będą znajdowały się boksy do pracy z komputerem (oglądanie obrazów, słuchanie muzyki, praca z tekstem), jak i stoły do tradycyjnej pracy z książką.

Mediateka Akademii Sztuki w Szczecinie posługuje się zintegrowanym systemem bibliotecznym Patron 3. W lutym br. zakończyło się katalogowanie pozycji książkowych ze zbiorów zakupionych od Akademii Muzycznej w Poznaniu – w miarę opracowywania były one sukcesywnie udostępniane dla wypożyczeń elektronicznych w katalogu komputerowym na stronie internetowej Mediateki. Jednocześnie, w miarę

napływu zamówień elektronicznych, papierowe karty czytelników były i nadal są stopniowo zastępowane kontami czytelniczymi w systemie komputerowym. Tymczasowo funkcjonuje równoległa rejestracja i obsługa użytkowników – elektroniczna dla udostępniania podręczników i tradycyjna dla druków muzycznych. Całkowite odejście od „papierowej" wersji wypożyczania będzie możliwe po skatalogowaniu wszystkich druków muzycznych.

Pracownicy Mediateki Akademii Sztuki w Szczecinie są świadomi, jak istotne jest nie tylko rozszerzanie własnych zbiorów, ale także współpraca z bibliotekami Szczecina i regionu, przyczyniająca się do poprawy dostępu do informacji o zbiorach poszczególnych bibliotek. Z tego względu Mediateka przystąpiła do Zachodniopomorskiego Porozumienia Biblioteka oraz Zachodniopomorskiego Systemu Informacji Regionalnej i Naukowej ZSIReNa, w tym do Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania" oraz Centralnego Katalogu Rozproszonych Zasobów Bibliotek Szczecina i Regionu RoK@Bi.

Anna Maria Kowalska
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

NAJCZĘSTSZE PROBLEMY PRAWNE BIBLIOTEK

ROZMOWA Z DR MARLENĄ JANKOWSKĄ[1]

dr Marlena Jankowska

Z jakimi problemami prawnymi najczęściej borykają się biblioteki?

Najczęstsze problemy prawne bibliotek dotyczą przede wszystkim zakresu zastosowania przepisów dotyczących dozwolonego użytku, i to zarówno dozwolonego użytku osobistego, czyli czytelników, jak i też dozwolonego użytku publicznego. Tu w szczególności sporo wątpliwości nasuwa wykładnia treści art. 28 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ponadto szczególnie dużo trudności z punktu widzenia prawa autorskiego dostarczają nowe sposoby udostępniania zbiorów bibliotecznych. W szczególności jest to związane z planami digitalizacyjnymi bibliotek i ich chęcią udostępniania zbiorów w Internecie. Nie zawsze jest możliwe w świetle prawa. Tak naprawdę dopiero tutaj widać, jak istotne są to problemy i jak wzrasta ich skala i doniosłość.

Gdzie można samodzielnie, jeszcze bez zwracania się do prawnika, pozyskać bieżące informacje na temat prawa autorskiego i jego interpretacji w razie wątpliwości?

Na pewno wstępnych odpowiedzi dostarcza sama Ustawa o Prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 roku, przy czym w zakresie jej interpretacji pomagają komentarze i podręczniki. Ponadto można kierować takie zapytania czy wręcz

1 dr Marlena Jankowska jest adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego oraz w przynależącej do katedry Pracowni Prawa Ochrony Własności Intelektualnej i na Dobrach Kultury na Wydziale Prawa i Administracji UŚ w Katowicach.

prośby o opinie do pracowników naukowych, specjalistów z zakresu własności intelektualnej, którzy zajmują się tymi kwestiami na co dzień. Pragnę wskazać, że chociażby na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, przy Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego znajduje się Pracownia Prawa Ochrony Własności Intelektualnej i na Dobrach Kultury, której kierownikiem jest pan prof. dr hab. Wojciech Kowalski. Coraz częściej biblioteki zwracają się do nas z prośbami o udzielenie informacji prawnej co do dozwolonego zakresu ich działania z punktu widzenia ochrony własności intelektualnej, by dopiero następnie przystępować do realizacji zamierzonych celów, np. digitalizacji i udostępniania pozyskanych w ten sposób zbiorów w repozytoriach.

Należy podkreślić, że takie inicjatywy bibliotekarzy są rezultatem zwiększającej się ich świadomości pojawiających się problemów, a my dzięki nim mamy szerszy aspekt patrzenia na te sprawy. Zatem korzyść z takiej współpracy jest obustronna.

Rozumiem, że taka konsultacja, co ważne szczególnie dla małych bibliotek, operujących mniejszym budżetem, byłaby nieodpłatna?

Tak, to jest oczywiste. Przecież, jakby nie było, mówimy tutaj z jednej strony o wspólnej pracy na rzecz dobra uczelni, a z drugiej strony uzyskujemy cenne uwagi od bibliotekarzy, którzy jako pierwsi zauważają działanie przepisów prawa autorskiego w praktyce, zwłaszcza w zakresie przywileju bibliotecznego z art. 28 pr.aut. Oczywiście dodatkowym sposobem pozyskiwania informacji przez bibliotekarzy są konferencje naukowe. Publikacje pokonferencyjne zawierają wiele bardzo dobrze opracowanych wątków związanych z działalnością bibliotek.

Na co biblioteki powinny zwracać szczególną uwagę, również w zakresie tak modnych obecnie, zbiorów wirtualnych? Przy czym najłatwiej popełniać błędy?

Przede wszystkim należy wskazać, że biblioteki nie posiadają uprawnienia do digitalizowania zbiorów na cele udostępniania ich w zasobach internetowych. W tym przypadku, musiałyby dysponować prawem do takiego rozpowszechniania, akurat na takim polu eksploatacji. Najczęściej jest to związane z odnalezieniem autora, uzyskaniem zgody, ewentualnie uiszczeniem pewnej odpłatności na rzecz osoby posiadającej autorskie prawa majątkowe. Jest to niezwykle trudne przedsięwzięcie i bardzo kosztowne, a jednocześnie jest tutaj rzeczywiście sporo wątków prawnych, które nadal wymagają wyjaśnienia. Jednakże tak naprawdę rzeczywiście, niemalże w każdym aspekcie prawo autorskie jest bardzo łatwo naruszyć.

Kiedy już się na taką konsultacje zdecydują, o co najczęściej pytają konsultujący się w zakresie prawa autorskiego bibliotekarze?

Na pewno pytają o możliwość udostępnienia zbiorów w sieci internetowej. Tutaj należy jeszcze raz podkreślić, że nawet w przypadku dostępu szyfrowanego, czyli zabezpieczanego hasłem, biblioteki absolutnie nie mają prawa do udostępniania tych zasobów w wersji internetowej. Druga główna kwestia, to pytania o możliwość

digitalizowania zbiorów na potrzeby ochrony swoich zbiorów. Wiele pytań dotyczyło też kwestii związanych z przechowywaniem i udostępnianiem prac dyplomowych nie spełniających przesłanki rozpowszechnienia przez autora.

Teraz mamy do czynienia z coraz większą ilością nowych nośników. Czy istniejące dotąd regulacje prawne odnoszą się w taki sam sposób do audiobooków i e-booków? Czy np. kopia pliku mp3 podlega takim samym regulacjom prawnym, jak kserokopia?

Tak, słuszne spostrzeżenie, ale zauważenia wymaga także to, że postęp technologiczny niesie ze sobą nowe rodzaje licencji, z których mogą korzystać autorzy utworów. Jednak należy uwzględnić, że od pewnego czasu pojawia się nowa koncepcja Open Access, która prowadzi do udostępniania utworów na licencjach otwartych przyjmującymi różną treść. Mogą to być licencje uznania autorstwa (BY), użycia niekomercyjnego (NC), bez utworów zależnych (ND), na tych samych warunkach (SA) lub ich kombinacje. Niejednokrotnie autorzy udostępniają swoje utwory na podstawie licencji otwartych, gdzie tak naprawdę wymagają np. respektowania ich prawa do autorstwa, jednocześnie jednak nie wyrażając zgody na opracowywanie tego tekstu (licencja CC-BY-ND). Niemniej jednak licencje otwarte pozwalają autorowi na takie rozpowszechnianie, które następnie będzie stwarzało wiele możliwości korzystania z tych zasobów przez potencjalnego odbiorcę oraz przez biblioteki.

Czyli np., mając wypożyczonego z biblioteki audiobooka, który jest w postaci plików mp3, do własnego użytku własnego oraz osób najbliższych mogę skopiować jego zawartość?

Tak... To jest, jak sądzę, tak samo jak z kserowaniem książki. Jeżeli Pani wypożycza książkę z biblioteki, no to przecież ma Pani prawo do skserowania tej książki i to nawet w całości, prawda? Wiec absolutnie dla własnych potrzeb, w zakresie dozwolonego użytku osobistego jest to dozwolone.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Może na koniec podajmy adres kontaktowy do Państwa pracowni, pod który można się, w razie wątpliwości, zgłaszać?

Pracownia Prawa Ochrony Własności Intelektualnej i na Dobrach Kultury przynależąca do Katedry Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ul. Bankowa 11b, 40-007 Katowice.

Andrzej Awtuszewski

PUSZKIN I BUŁGARIN

Będąc kilka lat temu na Jarmarku Dominikańskim w Gdańsku, kupiłem książkę o utworach Aleksandra Puszkina[1] nie zamieszczonych w wydaniu zbiorowym z roku 1859. Kupiłem głównie ze względu na dedykację, która mnie urzekła nie tyle treścią, co imionami moich rodziców[2]. Książka wydana była w Berlinie w roku 1870 pod tytułem „Stichotworenia A.C. Puszkina nie woszedszija w poślednieje sobranie jewo soczinienij". Było to uzupełnienie 6-tomowego wspomnianego petersburskiego wydania. Po jakimś czasie, gdy dokładnie przewertowałem tę książkę, okazało się, że to „uzupełnienie" zawiera szereg pierwodruków Puszkina, a tym, co wzbudziło moje

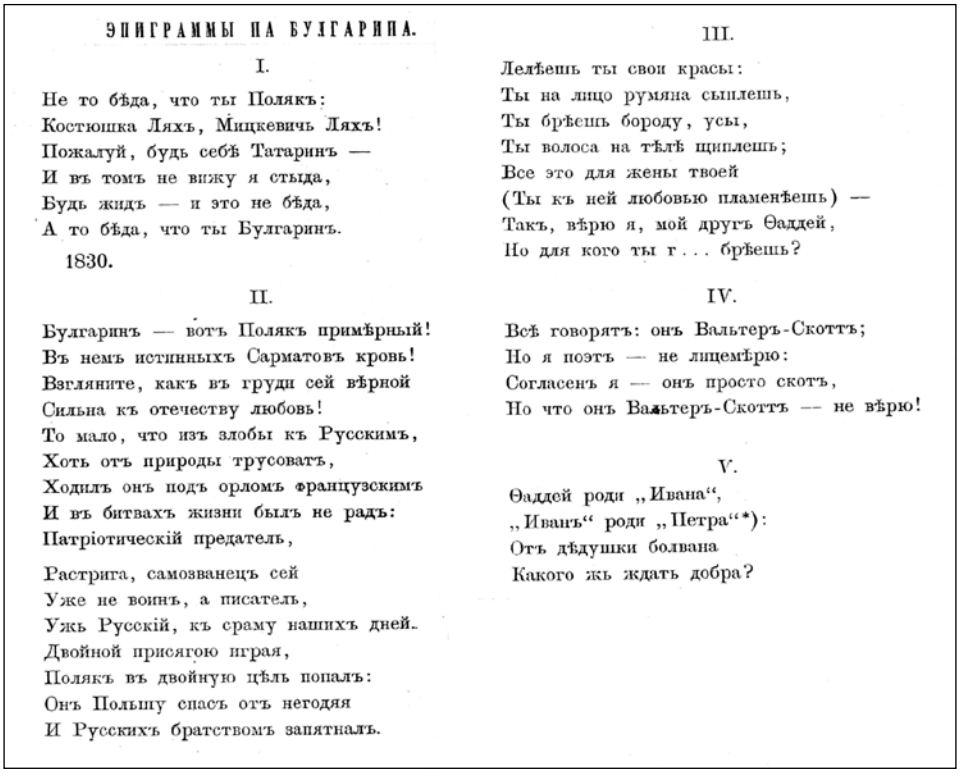

ЭПИГРАММЫ НА БУЛГАРИНА.

I.

Не то бѣда, что ты Полякъ:
Костюшка Ляхъ, Мицкевичь Ляхъ!
Пожалуй, будь себѣ Татаринъ —
И въ томъ не вижу я стыда,
Будь жидъ — и это не бѣда,
А то бѣда, что ты Булгаринъ.

1830.

II.

Булгаринъ — вотъ Полякъ примѣрный!
Въ немъ истинныхъ Сарматовъ кровь!
Взгляните, какъ въ груди сей вѣрной
Сильна къ отечеству любовь!
То мало, что изъ злобы къ Русскимъ,
Хоть отъ природы трусоватъ,
Ходилъ онъ подъ орломъ французскимъ
И въ битвахъ жизни былъ не радъ:
Патріотическій предатель,

Растрига, самозванецъ сей
Уже не воинъ, а писатель,
Ужь Русскій, къ сраму нашихъ дней.
Двойной присягою играя,
Полякъ въ двойную цѣль попалъ:
Онъ Польшу спасъ отъ негодяя
И Русскихъ братствомъ запятналъ.

III.

Лелѣешь ты свои красы:
Ты на лицо румяна сыплешь,
Ты брѣешь бороду, усы,
Ты волоса на тѣлѣ щиплешь;
Все это для жены твоей
(Ты къ ней любовью пламенѣешь) —
Такъ, вѣрю я, мой другъ Ѳаддей,
Но для кого ты г . . . брѣешь?

IV.

Всѣ говорятъ: онъ Вальтеръ-Скоттъ;
Но я поэтъ — не лицемѣрю:
Согласенъ я — онъ просто скотъ,
Но что онъ Вальтеръ-Скоттъ — не вѣрю!

V.

Ѳаддей роди „Ивана",
„Иванъ" роди „Петра"*):
Отъ дѣдушки болвана
Какого жь ждать добра?

szczególne zainteresowanie było kilka epigramatów odnoszących się do Bułgarina[3], w tym pięć pod wspólnym tytułem „Epigramy na Bułgarina". Nie odnalazłem tych utworów (poza jednym) ani w polskich ani w radzieckich wydaniach Puszkina.

Co skłoniło najwybitniejszego poetę Rosji do pisania uszczypliwych wierszy pod adresem tego człowieka? Dla wielkich obszarów Rzeczypospolitej włączonych po rozbiorach do cesarstwa Rosyjskiego, Petersburg stał się stolicą i centrum życia politycznego i kulturalnego. Wkrótce, już w początkach XIX wieku, pojawiło się tam dużo Polaków, ożywiając miasto nad Newą, i tworząc nowe, dość zróżnicowane środowisko polskie. Tak je charakteryzował mieszkający w Petersburgu filomata i jeden z przyjaciół Adama Mickiewicza Wincenty Pełczyński w liście do Józefa Jeżowskiego z listopada 1820 roku, w kontekście założenia w tym mieście polskiej księgarni: „Polaków jest tu więcej nad spodziewanie; największa część z tych to wojskowi, którzy się już od dawna wyrzekli języka i imienia Polaka, drugą część stanowią juryści, tak tu stale mieszkający, jako i z prowincyów polskich tłumami się gromadzących; lecz i ci naprzód nie są usposobieni do czytania dzieł polskich, albo i innych jakichkolwiek, a nadto nie mają czasu przed główniejszymi ich zatrudnieniami." Gdzieś około roku 1820 pojawił się w Petersburgu niespełna lat 30 liczący Tadeusz Bułharyn, wspomniany Pełczyński pisze w tymże samym liście do Jeżowskiego: „jestem w najpoufalszej przyjaźni z T. Bułharynem, którego nikt nie przewyższy w miłości ku ojczyźnie i liberalności [...]. Ma on dosyć zdolności do pisania i myśli gruntownie, nadewszystko zdatny jest do utarczek dziennikarskich, boją się go tutejsi literaci i cenią go bardzo wysoko, tak dalece, że żaden prawie nie poda wiersza do wydrukowania, póki jego rady w tym względzie nie zasięgnie. Został on przyjęty do kompanii redaktorów jednego z tutejszych pism peryodycznych; członkiem towarzystwa miłośników literatury rosyjskiej; po rosyjsku pisze bardzo łatwo i dobrze. Jest to niepokonany obrońca wszystkiego, co tylko jest polskim, i można powiedzieć, że uda mu się pewnie najdzikszą opinię tutejszego narodu, którą oni mają dotąd o Polakach, cokolwiek otrzeć z sybiryzmu niesłychanego" a w innym liście do tegoż Jeżowskiego z marca 1821 roku dodaje „Zna on tak język rosyjski, jak go nie zna lepiej żaden Rosyanin i zazdroszczą mu sami tutejsi uczeni rosyjscy łatwości w pisaniu ich językiem. Wiele on pisze w tym języku; tutejsze pisma peryodyczne wiele zawierają płodów jego pióra"[4].

Nie tylko Pełczyński darzył taką sympatią Bułharyna, ale i inni Polacy, których losy wiodły przez Petersburg; przyjaźnił się z nim Mickiewicz[5] i Lelewel.

Bulharyn pochodził ze starej szlacheckiej polskiej rodziny herbu Bułat osiadłej na Mińszczyźnie. Urodził się w roku 1789, uczył się w petersburskim korpusie kadetów, brał udział w wojnach napoleońskich najpierw po stronie rosyjskiej, później po stronie Napoleona w oddziałach polskich, gdzie dosłużył się stopnia kapitana. W roku 1814 jest w Warszawie, później na wileńszczyźnie, tam też rozpoczyna pracę literacką i dziennikarską, jest honorowym członkiem Wileńskiego Towarzystwa Szubrawców i około roku 1819 osiedla się w Petersburgu, gdzie szybko zdobywa miejsce w jego

literacko-artystycznych sferach. Początkowo współpracuje z „Polarną Zwiezdą", później redaguje i wydaje wraz z N. Greczem[6] takie pisma, jak „Siewiernyj Archiw", „Syn Otieczestwa", „Siewiernaja Pczeła", pisze powieści obyczajowo-satyryczne. Staje się znaną postacią w życiu literackim Petersburga. Pisze tylko po rosyjsku jako Faddiej Wieniediktowicz Bułgarin i z pozycji zachowawczej walczy, jak sam określił, ze szkołą naturalną W.G. Bielińskiego. Swoimi recenzjami nie tylko krytykował Bielińskiego, ale i Gogola i Puszkina. Prawie do końca życia przebywał w Petersburgu. Zmarł w roku 1859 w swojej posiadłości Karłowo pod Dorpatem[7].

W roku 1830 wyszła powieść Bułgarina „Dymitr Samozwaniec". „Literaturnaja Gazieta" zamieściła anonimową recenzję tej powieści, którą Bułgarin uznał za dzieło Puszkina. Szczególnie uraziły go słowa: „Miło nam widzieć p. Bułgarina Polakiem, stawiającego ponad wszystko swoją nację; ale uczenie patriotyzmu jest zaraźliwe, i my byśmy z większym zadowoleniem przyjęli powieść o tamtych czasach, pióra rosyjskiego pisarza"[8]. W odpowiedzi w swojej „Siewiernoj Pczele" zamieścił Bułgarin felieton „Anekdot", w którym w dość czytelnych aluzjach zarzucił Puszkinowi snobizm, silenie się na arystokratyzm, wypomniał też jego pochodzenie w formie nawiązującej do molierowskiego „Mieszczanin szlachcicem". Przewrażliwiony Puszkin zareagował utworem „Moja rodosłownaja" (Mój rodowód), kończąc utwór następującą strofą: (tłum. J. Tuwima):

„Orzekł Figlarin, pismak płodny,
że z mieszczan mój szlachecki chrzest
A sam w rodzinie swej czcigodnej
Szlachcicem na Mieszczańskiej jest."[9]

W tym samym roku 1830 krążył po Petersburgu w rękopisie epigram Puszkina zaczynający się słowami „Nie to bieda czto ty Poliak" i kończący się „A to bieda czto ty Widok – Figlarin"[10]. Zakończenie to sugerowało, że Bułgarin jest donosicielem i konfidentem. W poczytnej gazecie Bułgarina i Grecza „Synie Otieczestwa" wydrukowano więc ten wiersz w skorygowanej formie (patrz I epigram) z wyjaśnieniami, że drukuje się ten epigram znanego poety krążący dotychczas w odpisach dla wygody czytelników i przeciwników i aby uchronić to cenne dzieło przed zniekształceniami przy kolejnych przepisywaniach[11]. Ostatni werset zmieniono: „A to bieda czto ty Bułgarin". W almanachu „Diennica" na rok 1831 zamieszcza Puszkin anonimowo inny epigramat pełen złośliwych aluzji a powieść „Dymitr Samozwaniec" nazywa nudną („skuczen twoi roman").

Не то беда, Авдей Флюгарин, [12]
Что родом ты не русский барин,
Что на Парнасе ты цыган,
Что в свете ты Видок Фиглярин:
Беда, что скучен твой роман.

Ataki Puszkina skutkowały tym, że Bułgarin stał się wziętym obiektem przeróżnych plotek w petersburskim towarzystwie. Odsądzono go od czci i wiary, najpoważniejszym

zarzutem była współpraca z III Oddziałem (wywiad), oskarżono go o donosy, o plagiat, o łapownictwo, nawet o kradzież, dwulicowość, zdradę, o szerzenie polskości, mówiono nawet, że donosił na dzieci własnej siostry, że ożenił się z prostytutką itp. itd.

Marian Toporowski we wstępie do „Dzieła A.S. Puszkina" z roku 1967 pisze o nim jako renegacie, podwójnym zdrajcy, szpiclu i paszkwilancie. Źródła rosyjskie są bardziej powściągliwe.

Daty powstawania „bułgarinowskich" epigramatów są nieznane. Krążyły anonimowo w odpisach, drukowane były wiele lat po śmierci poety. Kilka z nich wydrukowała emigracyjna „Polarna Zwiezda" Aleksandra Hercena w 1859 roku, kilka dopiero wspomniane we wstępie tego artykuły „uzupełnienia" do wydania zbiorowego dział poety w Petersburgu. Nie znalazłem tych utworów ani w tłumaczeniach polskich ani w wydaniach radzieckich dzieł Puszkina.

Oto jeszcze trzy epigramaty bezpośrednio lub pośrednio związane z Bułgarinem z tegoż zbioru, tylko „K Smirdinu" w lekko odmiennej formie, znalazłem w rosyjskim wydaniu.

Не вѣрю чести игрока,
Любви къ Россіи Поляка,
Не вѣрю я французской дружбѣ
И безкорыстью Нѣмца въ службѣ.

Къ Смирдину какъ ни зайдешь —
Ничего не купишь:
Иль Сенковскаго найдешь,
Иль въ Булгарина наступишь. [13]

„Сыны Отечества" и „Вѣстники Европы" [14]
Полезны для ума, а болѣе для ж. . . .

Czy Bułgarin współpracował z III Oddziałem? Być może. Czy donosił na Puszkina? A cóż mógł donieść czego nie wiedział Petersburg i carska ochrana. To raczej Puszkin donosił na niego swoimi złośliwymi wierszykami. Puszkin go nie lubił, nie darzył sympatią też Polaków czemu dawał wyraz również i w tych wierszach prezentowanych w tym artykule.

Przyjaźń z Mickiewiczem była propagandowo rozdmuchana, gdy na przyjaźń polsko-radziecką było polityczne zapotrzebowanie. Żyli obaj w epoce przyjaźni niesprzyjającej: rozbiory, insurekcja kościuszkowska, rzeź Pragi, wojny napoleońskie, powstanie listopadowe. Terror i upodlenie. W roku 1828 wyszedł z pras Karola Kraya w Petersburgu Mickiewiczowy „Konrad Wallenrod" ze słynnym mottem z Machiavellego, że w walce trzeba być lisem lub lwem. Bułgarin jak i Puszkin znali bardzo dobrze tę powieść poetycką i byli pod jej wrażeniem. Przeczytali zanim dotarła do wielu polskich domów i stała się lekturą późniejszych pokoleń.

PRZYPISY:

1. Aleksander Siergiejewicz Puszkin (1799-1837) najwybitniejszy pisarz i poeta rosyjski.
2. Kaziku! Trudno jest tworzyć przy ogólnej bidzie
   Gdy Muza z biedą z trudem w parze idzie
   Więc w darze niosę tylko cudze wiersze,
   Z nimi życzenia dobre bo… najszczersze. Twój Ir.
   4 III 26
3. Używam obu form nazwiska: polskiej Jan Tadeusz Bułharin i rosyjskiej Faddiej Wieniediktowicz Bułgarin. W zależności od kontekstu,
4. Archiwum Filomatów cz. I. Korespondencja 1815-1823 t. III 1820-1821. Wydał Jan Czybek Kraków 1913 s. 19, 20, 207.
5. Dedykacja dla Bułharina na tomiku petersburskiego wydania Poezji: "Doznanemu przyjacielowi ten pierwszy egzemplarz wydania dziełek swoich poświęca Adam Mickiewicz".
6. Mikołaj Grecz. Rosyjski dziennikarz redagował razem z Bułgarinem wymienione pisma.
7. Dużo więcej o Bułharinie pisze Ludwik Bazylow. Polacy w Petersburgu. Ossolineum 1984.
8. A.C. Puszkin. Epigrammy. Moskwa 1979. Primieczanija. s. 162. Tłumaczenie A.A.
9. Dzieła A.S. Puszkina. Warszawa. PIW 1967. Puszkin czyni tu aluzje do żony Bułgarina, która rzekomo była prostytutką przed zamążpójściem. Przy ul. Mieszczańskiej w Petersburgu w pocz. XIX w. mieściły się domy publiczne.
10. E.F. Vidocq (1775-1867) słynny detektyw francuski, szef tajnej policji w Paryżu. Przymówka do Bułgarina, jakoby donosiciela, Figlarin – znane w l. 1820-30 satyryczne przezwisko Bułgarina, być może „roboty" Puszkina. Przytaczam ten epigram w tłumaczeniu J. Tuwima.
11. Stichotworienja A.S. Puszkina... Berlin 1870 s. 212.
12. A.C Puškin. Sobranje socinenii w diesiati tomach. Moskwa 1981.
13. Aleksander Smirdin znany petersburski księgarz i wydawca. Józef Julian Sękowski, Polak, absolwent uniwersytetu wileńskiego. Wybitny orientalista, prof. uniwersytetu w Petersburgu.
14. „Syn Otieczestwa" popularna gazeta wydawana przez Bułgarina.

Urszula Wenta
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

PHILIP LARKIN – BIBLIOTEKARZ WŚRÓD POETÓW

Wszędzie się może zdarzyć coś.
Nic zresztą też[1]*.*
P. Larkin – „Pamiętam, pamiętam”

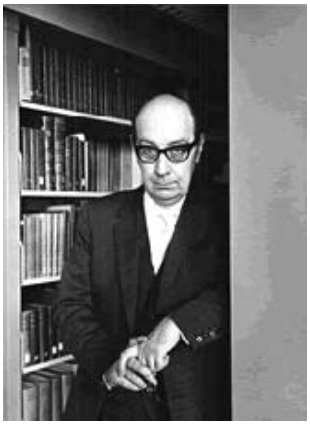

Foto: en.wikipedia.org/wiki/Philip_Larkin

Larkin był jednym z najwybitniejszych poetów angielskich drugiej połowy dwudziestego wieku. Uważano go za twórcę nowoczesnego, zdystansowanego do otaczającej rzeczywistości, sceptyka, demaskatora wszelkiego fałszu, pozy, pretensjonalności, banału i patosu. Był również powieściopisarzem, autorem esejów, recenzji literackich oraz antologii dwudziestowiecznej poezji angielskiej. Fascynowali go Thomas Hardy i William Butler Yeats. Był członkiem słynnej w latach pięćdziesiątych grupy *The Movement* – ruchu empirycznego w swej postawie wrogiemu idealizmowi i romantyzmowi. Był także cenionym krytykiem jazzowym piszącym recenzje i felietony do *The Daily Telegraph.* Larkin to laureat wielu nagród: złotego medalu przyznanego przez królową za osiągnięcia w poezji, doktoratów honoris causa na uniwersytetach w Belfaście, Leicester, Coventry, St. Andrews, Sussex, Ulsterze i Oxfordzie, Nagrody Szekspirowskiej i Nagrody W.H. Smitha. Był także posiadaczem tytułów szlacheckiego i komandora Imperium Brytyjskiego. Nie było by w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Philip Larkin był poetą i pisarzem „po godzinach”, a całe swoje zawodowe życie poświęcił pracy bibliotekarza. W przeciwieństwie do wielu sławnych literatów, dla których praca w bibliotece była tylko epizodem, Larkin po studiach anglistycznych w Oxfordzie, związał się z bibliotekarstwem na stałe i pozostał w nim czynny aż do śmierci. Z pozoru można sądzić, że prowadził żywot zwyczajny, nudny, nie pozbawiony rutyny. Świadomie

1 Philip Larkin: 44 wiersze. Wybór, przekł., wstęp i oprac. Stanisław Barańczak. Kraków: Arka , 1991, s. 41.

budował wizerunek pustelnika: rzadko występował publicznie, prawie nie udzielał wywiadów, nie uczestniczył w konferencjach i seminariach, nie podróżował za granicę (nie licząc wizyty w Hamburgu w związku z przyznaniem Nagrody Szekspirowskiej). Jeszcze w dzieciństwie wraz z ojcem był w Niemczech oraz na szkolnej wycieczce w Belgii i Holandii. Pewnego razu zapytany czy chciałby zobaczyć Chiny, odrzekł, że owszem, ale tylko wtedy, jeśli będzie mógł wrócić do Anglii tego samego dnia. W wieku czterdziestu kilku lat wyznał w liście do przyjaciela Anthoniego Thwaite'a, że *W moim życiu nic, absolutnie nic się nie dzieje*[2], a kilka lat później do kolegi ze studiów Normana Ilesa pisał:

Przez ostatnie szesnaście lat mieszkam w tym samym mieszkaniu, piorę w zlewie, nie mam centralnego ogrzewania ani podwójnie szklonych okien, ani wykładziny, ani innych skarbów, które mają inni, no i oczywiście nie mam żadnej z tych biblijnych rzeczy, takich jak żona, dzieci, dom, ziemia, bydło, owce itd. Sam sobie wydaję się outsiderem, choć pewnie 99% ludzi powie, że jestem bardzo konwencjonalną osobą, częścią establishmentu. Śmieszne, prawda?[3]

Wiodąc zwyczajne życie Larkin, mimo woli i bez specjalnych starań, stał się nie tylko jedynym z najciekawszych powojennych poetów, ale również cenionym bibliotekarzem.

Dzieciństwo, edukacja i pierwsze posada w Municipal Library w Wellington

Philip Arthur Larkin przyszedł na świat 9 sierpnia 1922 roku w Coventry, mieście nazywanym angielskim Dreznem, ze względu na fakt, że podczas drugiej wojny światowej zostało doszczętnie zbombardowane. Był drugim dzieckiem Evy i Sydneya Larkinów – byłej bibliotekarki i skarbnika rady miejskiej. Ojciec był miłośnikiem literatury oraz sympatykiem nazizmu. Uczestniczył w faszystowskich wiecach w Norymberdze. Dwukrotnie zabrał syna ze sobą. Zapoznał go również z twórczością Ezry Pounda, T.S. Eliota, Jamesa Joyce'a i D.H. Lawrence'a. Larkin do ósmego roku życia pobierał nauki w domu, a w latach 1930-1940 w King Henry VIII School w rodzinnym mieście. Dzieciństwo poety nie było typowe dla innych dzieci – jego domu nie odwiedzali ani krewni, ani przyjaciele. Kontakty małego Philipa ograniczały się do rodziców i siostry. Mimo, że rodzice poświęcali synowi dużo uwagi, Larkin po wielu latach, stwierdził, że dzieciństwo jego rówieśników było bardziej kolorowe i ekscytujące. Izolację chłopca możemy wytłumaczyć rodzicielską troską o jego zdrowie – Philip od najmłodszych lat miał bardzo słaby wzrok a jego długi tułów i krótkie nogi czyniły go niezgrabnym. Porywczy charakter i dominujący intelekt ojca oraz władczość matki sprawiały, że dzieciństwu chłopca towarzyszyła atmosfera zaciskającego zęby podenerwowania i niewypowiadanego

2 J.Jarniewicz: Larkin. Odsłuchiwanie wierszy. Kraków: Wydawnictwo Wydawnictwo Znak, 2006, s. 7.
3 Tamże.

gniewu. Chłopak był nieśmiały i – jak sam przyznał, wszystkich nienawidził. Dopiero gdy dorósł zdał sobie sprawę, że tymi, których nie cierpiał były dzieci. Wszystko radykalnie zmieniło się gdy zaczął uczęszczać do szkoły. Tam poznał i na długie lata zaprzyjaźnił się z Jamesem „Jimem" Suttonem, Colinem Gunnerem i Noelem „Joshem" Hughesem. W szkole zaczął pasjonować się jazzem, czemu pozostał wierny do końca życia. Mimo, że w domu nie było ciepłej atmosfery, rodzice rozumieli i popierali zainteresowania syna. Chłopiec otrzymał perkusję i saksofon, zaprenumerowano mu również czasopismo *Down Beat,* pierwsze z jego wielu pism o jazzie. W szkole Philip najwyższe oceny osiągał z języka angielskiego, niezłe z literatury i historii, słabe z łaciny, zdecydowanie najsłabsze z języka francuskiego, fizyki i chemii. W 1940 roku, po ukończeniu szkoły, uznany za niezdolnego do służby wojskowej z powodu słabego wzroku, rozpoczął studia z zakresu języka i literatury angielskiej w St. John's College w Oxfordzie. Tam poznał Kinsleya Amisa, który będzie mu przyjacielem i powiernikiem na całe życie. Larkin, Amis i kilku uniwersyteckich kolegów założyli grupę *The Seven*, w ramach której omawiano własną poezję, słuchano jazzu oraz nie stroniono od drinków. W czasach studenckich Larkin opublikował, głównie w pismach studenckich, napisane pod wpływem neoromantyków swoje pierwsze wiersze. Rozpoczął również pracę nad powieścią *Jill,* gdyż bardziej czuł się pisarzem niż poetą. Jesienią 1943 roku, wkrótce po ukończeniu studiów, odpowiadając na ogłoszenie w prasie, Larkin przyjął posadę bibliotekarza w bibliotece publicznej w Wellington, w hrabstwie Shropshire. Nigdy wcześniej nie darzył bibliotek specjalnym sentymentem, nawet przez wzgląd na matkę, która w młodości uczyła się bibliotekarstwa. Jego zarobki wynosiły 175 funtów plus dodatek na pokrycie kosztów utrzymania, a do jego głównych obowiązków należała obsługa czytelników w wypożyczalni i w wolnym dostępie oraz kierowanie czytelnią. Jak się miało wkrótce okazać, Larkin wbrew pozorom stał się bardzo kreatywnym i cenionym bibliotekarzem, a jego postawa i działania przyczyniły się do wzrostu zasobów biblioteki, wprowadzenia udogodnień w wypożyczalni międzybibliotecznej oraz rozjaśnienia ciemnego dotychczas wnętrza. Odczuwał również potrzebę dalszego kształcenia aby lepiej służyć czytelnikom. W tym celu rozpoczął kurs korespondencyjny przygotowujący go do członkostwa w Library Association. Gdy Larkin przybył do biblioteki w Wellington, wpływało tam około trzystu książek miesięcznie, kiedy ją opuszczał wpływy wzrosły do tysiąca. W tym samym czasie liczba zarejestrowanych wypożyczających skoczyła z nieco ponad tysiąca do dwóch i pół tysięcy, a liczba wypożyczeń z 3000 do 5500. Podwoiła się liczba godzin otwarcia biblioteki. Dzięki niemałym staraniom Larkina, Rada Miejska przyznała środki na zakup nowego umeblowania. Zmienił się status biblioteki z Municipal Library na County Branch Library. Rozpoczął się okres prosperity biblioteki, który trwał również po odejściu Larkina. W Wellington Larkin znajdował również czas na oddawanie się pisarstwu – swej głównej pasji.

Ukończył powieść *Jill,* rozpoczął drugą powieść *A Girl in Winter,* wydał pierwszy tom wierszy *The North Ship.*

Larkin bibliotekarzem w University College w Leicester i Queen's University w Belfaście

W roku 1946 Larkin przyjął posadę *assistant librarian* w University College w Leicaster. Jego decyzja podyktowana była nieukrywaną chęcią ucieczki z Wellington, gdzie czuł się jak w klatce. Uważał, że lata tam spędzone zniszczyły mu młodość i że stracił dwa i pół roku. Nie było mu żal kogokolwiek prócz siebie. No, może żałował jedynie, że nie korzystał do własnych celów z bibliotecznej maszyny do pisania i papieru maszynowego. Ponieważ cały czas chciał rozwijać się jako pisarz, przejście z biblioteki publicznej do akademickiej otwierało przed nim nowe perspektywy. Larkin przybył do Leicester we wrześniu 1946 roku i pozostał w niej do roku 1950. Początkowo jego zarobki wynosiły 350 funtów, po trzech latach wzrosły do 500. Nie było tam maszyny do pisania. Larkin kupił ją w roku 1948. Obsada biblioteki była nieliczna (początkowo czteroosobowa), a do obowiązków Larkina należało m. in.: opracowywanie i katalogowanie książek, udzielanie odpowiedzi na pytania czytelników, włączanie zwróconych książek na półki, ręczne wypisywanie kart. Wykonywał również bardziej prozaiczne czynności jak: rozpakowywanie paczek, wymiana żarówek, wspinanie się po drabinie i rozwożenie książek wózkiem. Wkrótce poczuł się zdegustowany takim charakterem pracy, o czym pisał w liście do Kingsleya Amisa:

Byłbyś okrutnie zmęczony pisząc w kółko to samo. Weźmy na przykład książkę z Rolls Series (Bogg Rolls) zawierającą trzy średniowieczne żywoty Edwarda Wyznawcy […] pod redakcją Jacka Peebeda. Nay, musiałbyś (lub raczej ja musiałem) wypisać kartę odnoszącą się do Peebeda, do roku 972 (Historia Anglii-źródła), do Edwarda Wyznawcy, do życia każdego z nich i do ROLLS SERIES, tak aby każdy korzystający z katalogu, nawet mający mgliste pojęcie, mógłby w końcu ją odnaleźć. Napisanie tego zabiera wiele minut-około ośmiu linijek na siedmiu kartach.[4]

Przez kolegów z pracy Larkin był postrzegany jako osoba pełna humoru, służąca pomocą, ale czasem dokuczliwa. Molly Bateman, jego koleżanka z pracy wspominała:

Z Philipem zawsze pracowało się zabawnie. Jego poczucie humoru czyniło zadania lżejszymi. Uśmiechał się szyderczo do antypatycznych „klientów".[...]Potrafił też dokuczyć. Pamiętam jak pewnego razu przysłał mi upomnienie za rzekomo przetrzymane przeze mnie książki. Były tam takie klejnoty jak Foreign Policy of Boadicea – Pumchockera i Undiscovered Fragments of Heraclitus – Garblebosha.[5]

4 E. Motion: Philip Larkin. A writer's Life. London: Faber and Faber, 1993, s. 152.
5 Tamże.

Larkin trzymał sie na dystans od kadry naukowej uniwersytetu. Po pracy pozostawał prywatną osobą. Czasem bywał na rozgrywanych nieopodal swojego mieszkania meczach krykieta. Nie uczestniczył w nich, lecz obserwował. Bywał też na wieczorkach tanecznych, lecz nie tańczył. Grywał w tenisa nie mając pojęcia jak serwować. Jąkający się, niepewny siebie, niezgrabnie przemieszczał się pomiędzy pracą a domem mając nadzieję, że żartobliwe usposobienie uchroni go od wzięcia jego małomówności za oschłość.

We wrześniu 1950 roku, po trzech latach spędzonych w Leicester Larkin postanowił wyjechać do Belfastu, gdzie podjął pracę w bibliotece Queen's University. Do jego obowiązków jako *sub librarian* kierującego usługami dla czytelników należało m.in.: wypożyczanie książek, nadzór nad czytelnią, magazynami, oddziałem fotografii i oprawą książek. Mając pod sobą osiemnastu pracowników, Larkin miał o wiele więcej pracy niż na poprzednich stanowiskach. Poeta tak wspominał swoje początki w nowym miejscu:

Nie miałem swojego pokoju, ale dano mi biurko, skąd mogłem widzieć prawie wszystko co działo się w wypożyczalni i czytelni. Kierowałem czymś co dziś nazwalibyśmy udostępnianiem zbiorów. To mi odpowiadało, ale miało też swoje minusy. Pewnego razu obudziłem się przy swoim biurku otoczony grupą studentów, którą miałem oprowadzać po magazynie...

W końcu czytelnia została przedzielona, a stoliki i krzesła przeniesiono do nowo utworzonej sali; pozostało tam jeszcze dużo wolnego miejsca. Na parterze zorganizowano nowe stanowisko w wypożyczalni, hall z katalogami oraz półki na rzeczy osobiste. Po raz pierwszy dostałem pokój i telefon, co w nieokreślony sposób poprawiło mój status.[6]

Larkin przyczynił się do tych zmian. W 1951 roku wysłano go w podróż służbową po bibliotekach uniwersyteckich północnej Anglii i Szkocji. Miał tam sposobność zapoznania się z pracą wypożyczalni oraz ich rozplanowaniem w bibliotece, co zaowocowało korzystnymi zmianami w Belfaście. Larkin czuł się „zalany i przygnieciony pracą", ale lubił swoich współpracowników. Jego szef Jack Graneek, syn rosyjskich emigrantów był tym, któremu Larkin zawdzięczał najwięcej na niwie zawodowej – od niego uczył się bibliotekarstwa. Larkin często miał dosyć pracy, ale nigdy Graneeka, chociaż mieli różne temperamenty. Czas wolny Larkin spędzał w pubie, na koncertach jazzowych oraz muzyki klasycznej. W niedzielę udawał się na drinka do domów swoich belfastskich przyjaciół. Nie zaprzestał również pisania. W 1951 roku wydał na własny koszt tom wierszy *XX Poems,* którego wydanie wcześniej proponował dwóm wydawnictwo, ale bez odzewu. Napisał też większość utworów z opublikowanej przez Marvell Press w 1955 roku kolekcji *The Less Deceived (Mniej oszukani).* W tym samym roku Fantasy Press wydało pięć wierszy *Pamphlet 21*.

6 Tamże, s. 200.

Larkin odnajduje przystań w Bibliotece Uniwersyteckiej w Hull

W marcu 1955 roku Larkin otrzymał posadę w Bibliotece Uniwersyteckiej w prowincjonalnym mieście portowym Hull. Zaproponowano mu dwukrotnie wyższe pobory niż w Belfaście. Dziesięć lat później zarabiał 4000 funtów, po kolejnych dziesięciu latach 9000, a przed śmiercią 22 tysiące funtów. W 1956 roku Larkin wynajął samodzielne mieszkanie na ostatnim piętrze trzypiętrowego budynku z czerwonej cegły przy Pearsons Park 32. Okna wychodzące na park były dobrym punktem obserwacyjnym, co znalazło swoje odzwierciedlenie w poemacie *High Windows (Wysokie okna).* W Hull Larkin zaangażował się we wszystkie działania zmierzające do utworzenia nowej biblioteki. Jego rolę w jej powstaniu trudno przecenić. Ostatecznie dwupiętrowy budynek biblioteki oddano do użytku w 1969 roku, a jeszcze w roku 1967 nazwano ją The Brynmor Jones Library. Larkin, tak jak w poprzednich miejscach pracy, bardzo troszczył się o pozyskiwanie nowych nabytków do zbiorów. Kupił m.in. pokaźną ilość pierwszych wydań Anthony Trollope'a, rękopis *Novel on Yellow Paper* Stevie Smitha – pisarza urodzonego w Hull, rękopisy Gavina Ewarta i Douglasa Dunna, serię *Picture Post* z lat 1938-1957 oraz archiwalne numery magazynu literackiego *Wave and Phoenix.* Znalazł też miejsce na biuro redakcji czasopisma *Critical Quarterly,* które założył w 1959 roku młody wykładowca wydziału anglistyki Brian Cox. Larkinowi udało się sfinalizować wiele pomysłów dzięki finansowemu wsparciu wicekanclerza Uniwersytetu w Hull, Brynmora Jonesa. Nigdy się nie przyjaźnili, więcej – Jones uważał Larkina za pozbawionego wdzięku i totalnie niekomunikatywnego. Mimo to wybrał go na przewodnika Królowej Matki, podczas Jej pobytu w bibliotece. Peter Sheldon, który dołączył do grona współpracowników Larkina w 1959 roku, podziwiał go za analityczny umysł, umiejętność trzymania się sedna i ogromne zdolności administracyjne. Larkin miał powody aby uznać swą pracę bibliotekarską w Hull za sukces. Jednak wiosną 1960 roku postanowił przenieść się do biblioteki w Reading. Prawdopodobnie kierowały nim motywy osobiste. Przeżywał kryzys w uczuciach do swych przyjaciółek Moniki Jones i Maeve Brennan. Uświadomiwszy sobie, że przeprowadzka do innego miasta nie uwolni go od nich, raczej zmusi do wyboru między nimi, powrócił do Hull, nie stawiwszy się na interwiew. Nie chciał opuścić Moniki, nie potrafił też porzucić Maeve. Z tego powodu czuł sie przygnębiony i samotny. Za to ugruntował swoją pozycję jako poeta. W 1964 roku w londyńskim wydawnictwie Faber & Faber opublikował swój trzeci tom wierszy *The Whitsun Weddings (Wesela w Zielone Święta).* To samo wydawnictwo wznowiło powieść *Jill* z nowym wstępem Larkina. Zaczął też pisywać recenzje i felietony o jazzie, wydane w 1970 roku w zbiorze *All What Jazz (Co za jazz).* W 1965 roku otrzymał od królowej, aczkolwiek nie z jej rąk (pocztą), złoty medal za osiągnięcia w poezji. Potem posypały się doktoraty honoris causa uniwersytetów w Belfaście, Leicester, Coventry, St. Andrews, Sussex, Ulsterze i Oxfordzie. W 1966 ukazało się poprawione wydanie tomiku *The North*

Ship, ze wstępem poety. Larkin był kreatywny również jako bibliotekarz. W 1969 roku podjął przełomową decyzję o komputeryzacji biblioteki. Wraz z tym krokiem Hull stało się pierwszą w Europie biblioteką, gdzie zainstalowano system GEAC [automated on-line circulation system]. Richard Goodman, jeden z biografów Larkina, nazywa go *doskonałym bibliotekarzem i troskliwym szefem, który traktuje swój zespół przyzwoicie, motywuje go, przy czym czyni to łącząc skuteczność, wysokie standardy, humor i współczucie.*[7]

W swoim artykule *Larkin at Sixty* Barry Bloomfield zauważył, że *Larkin był pionierem nowych technik i wprowadził metody, które zastosowano w innych bibliotekach akademickich w Zjednoczonym Królestwie.*[8]

Kolejnym owocem pracy Larkina była wydana w 1973 roku antologia dwudziestowiecznej poezji angielskiej, *The Oxford Book of Twenty Century Verse.* Najwięcej miejsca poświęcił tu ukochanemu Thomasowi Hardy'emu, co spotkało się z głosami krytyki. *High Windows (Wysokie okna)* – ostatni, czwarty tomik wierszy Larkina opublikowano w roku 1974. W roku następnym królowa nadała poecie szlachectwo oraz tytuł komandora Imperium Brytyjskiego. W roku 1976 otrzymał Nagrodę Szekspirowską, po którą musiał udać się do Hamburga, a nie wyjeżdżał z Wysp od dzieciństwa. Rok później przewodniczył Nagrodzie Brookera. W roku 1983 wydał zbiór esejów literackich, recenzji i wywiadów Re*quired Writing (Pisma na zamówienie),* co zaowocowało nagrodą literacką W.H. Smitha. W 1984 roku zaproponowano mu przyjęcie posady Poety Laureata, po zmarłym przyjacielu Johnie Betjemanie, ale odmówił. Niestety, w rok później zdiagnozowano u niego nieoperacyjnego raka krtani. Philip Larkin odszedł 2 grudnia 1985 roku. Pochowano go na Municipal Cemetery w Hull. Zgodnie z jego wolą na skromnej płycie umieszczono prosty napis „Philip Larkin1922-1985 Pisarz".

Pośmiertna popularność

Do pośmiertnej sławy Larkina przyczyniły się niewątpliwie wydane w 1992 roku pod redakcją Anthony Thwaite'a listy poety *Selected Letters* oraz jego biografia, którą napisał jego przyjaciel Andrew Motion. Z listów wyłania się mizogin i mizantrop, prowincjusz i filister, skrajny konserwatysta i dowcipny cynik. Zrodziło to liczne kontrowersje czy w listach Larkin odsłania swą prawdziwą twarz czy jest to autokreacja. W opublikowanej w 1993 roku książce *Philip Larkin: A Writer's Life* Motion odsłania obsesję poety na punkcie pornografii, rasizm, prawicowe poglądy i zjadliwość. Życie i twórczość przyjaciela przedstawia bardzo wnikliwie i szczegółowo, nie pomijając nawet najdrobniejszych faktów. Dużo miejsca poświęca jego pracy jako bibliotekarza oraz motywów jakie kierowały nim przy każdorazowej

7 Philip Larkin-Wikipedia, the free encyklopedia, http://en.wikopedia.org/wiki/Philip_Larkin, dostęp 5.06.2009.

8 Tamże.

zmianie miejsca pracy. Obalony został kreowany przez media i samego poetę mit tradycjonalisty i samotnika. Ten zatwardziały stary kawaler był związany kolejno z kilkoma damami. Jako dwudziestosześciolatek zaręczył się ze studentką Ruth Bowman, ale zerwał z nią przed wyjazdem do Belfastu. Następnie związał się z Monicą Jones – anglistką z Uniwersytetu w Leicester, co mu nie przeszkadzało romansować z żoną kolegi Patsy Strang. Od 1963 roku pozostawał w związku z koleżanką z biblioteki w Hull – Maeve Brennan, nie zaprzestał jednak spotkań z Jones. W 1973 roku zerwał z Brennan na rzecz Jones, ale romansował ze swą sekretarką Betty Mackereth. Od 1978 roku był tylko z Monicą Jones i otoczył ją opieką po przebytej chorobie.

Mimo kontrowersji dotyczących życia osobistego, Larkin należy od lat do najpopularniejszych brytyjskich poetów. W 1995 roku widzowie BBC umieścili jego trzy utwory na liście stu najpopularniejszych brytyjskich wierszy (*Nation's Top 100 Poems*). W tym samym roku pod przewodnictwem Anthony Thwaite, powstało *Larkin Society.* W 2008 roku *The Times* uznał Larkina za najlepszego powojennego angielskiego pisarza. Od 1996 roku wychodzi kwartalnik *About Larkin.* W numerze 4/1997 zamieszczony został tekst Richarda Goodmana *My Particular Talent's. Larkin's 42-year career as a librarian.* Zaś numer 6/1998/1999 zawiera artykuł Johna Kenyona *Larkin at Hull.* Powstały też liczne prace dotyczące życia i twórczości pisarza m.in. pióra wspomnianego wyżej Andrew Motiona (*Philip Larkin, London 1982; Philip Larkin. A Writer's Life, 1993),* Anthony Thwaite'a (*Larkin at Sixty, London 1982),* James'a Booth'a (*Philip Larkin. Writer, Hemplel 1992),* George Hartleya (*Philip Larkin 1922-1985, London 1988),* Stephena Regana (*Philip Larkin. An Introduction do the Variety of Criticism, London 1992),* Janice Rossen (*Philip Larkin: His Life's Work, Hemel 1989),* Dale'a Salwaka (*The Man and His Work, London 1989),* Andrew Swarbricka (*Out of Reach. The poetry of Philip Larkin, London 1995*), A.T. Tolleya (*My Proper Ground: A Study of the Work of Philip Larkin and Its Development, Edinburgh 1991), S*tephena Coopera (*Philip Larkin: Subversive Writer, Sussex 2004),* Maeve Brennan (*The Philip Larkin I Knew, Manchester 2002),* Richarda Bradforda (*First Boredom Then Fear: The Life of Philip Larkin, Peter Owen 2005).*

Polacy o Larkinie

Pierwszych polskich przekładów poezji Larkina dokonali Jerzy S. Sita, Tadeusz Rybkowski i Bolesław Taborski. Każdy z nich dzieli mniej więcej piętnaście lat. Są to przekłady wczesnej twórczości poety, a więc utworów w których nie znajdziemy języka, stylu i światopoglądu charakterystycznego dla dojrzałego Larkina. Dopiero w 1991 roku Stanisław Barańczak w swym wyborze *44 wiersze*, przedstawia wiersze typowe dla poety zarówno pod względem formy jak i treści. Smutek, pesymizm, niespełnienie, ale nie rozpacz, lecz pogodzenie ze światem i losem to według

Barańczaka główne cechy twórczości Anglika. Barańczak wybrał aż pięć utworów Larkina do opracowanej i przełożonej przez siebie antologii *Od Chaucera do Larkina. 400 nieśmiertelnych wierszy 125 poetów anglojęzycznych z 8 stuleci, Kraków 1993.* Zupełnie inaczej widzi Larkina noblista Czesław Miłosz. Dla niego Larkin jest szerzącym obezwładniającą rozpacz nihilistą. W wierszu *Przeciwko poezji Filipa Larkina* Miłosz wyraźnie akcentuje swą niechęć do niego, spolszczając nawet imię poety. Według Miłosza „żałobna poezja" Larkina nie zasługuje na uwagę. Larkina tłumaczyli również Jerzy Jarniewicz, Rafał Witek, Krzysztof Boczkowski. Obecnie nad przekładem całości jego poezji pracuje Jacek Dehnel. Twórczość Larkina wywarła wpływ na wielu polskich poetów, m.in. na samego Stanisława Barańczaka, ale i poetów młodszych: Bronisława Maja, Mariusza Grzebalskiego, Tomasza Majerana, Michała Larka, wspomnianego wyżej Jacka Dehnela, Darka Foksa. Dotychczas nie napisano polskiej biografii Larkina. Najpełniej przedstawił zarówno sylwetkę pisarza jak i jego twórczość Jerzy Jarniewicz w dziesięciu szkicach pt. *Larkin. Odsłuchiwanie wierszy, Kraków 2006.* Ten mało mobilny bibliotekarz uniwersytecki a zarazem nowoczesny poeta, na piechotę, z roweru, a co najwyżej z okien podmiejskiego pociągu widział więcej niż mogło by się wydawać, a w trakcie banalnych czynności dokonywał największych poetyckich odkryć drugiej połowy XX wieku. I wcale nie robił tego ze smutkiem, nie mówiąc o rozpaczy, lecz co najwyżej ze sceptycyzmem, dystansem i brakiem złudzeń.

Philip Larkin był bibliotekarzem przez 42 lata. Tyle samo był poetą, pisarzem i krytykiem. Doskonale łączył wszystkie zajęcia, żadnego nie zaniedbując. Nie znosił nudy przemysłowych przedmieść, matek z dziećmi na placach zabaw, albumów z rodzinnymi zdjęciami, mężczyzn sprawdzających co miesiąc stan konta. Jednocześnie, zapięty po ostatni guzik, sumiennie, oddawał się obowiązkom na etacie bibliotekarza. Wnikliwy obserwator, subtelny dokumentalista, żartowniś, cynik, ironista i autoironista, smutek egzystencji i swą wściekłość zamykał w ramach klasycznej budowy wiersza. Pozostawił ślad zarówno w literaturze drugiej połowy XX wieku jak i w brytyjskim bibliotekarstwie.

LITERATURA:

1. Jarniewicz J.: Larkin. Odsłuchiwanie wierszy. Kraków, 2006. ISBN 83-240-0722-9.
2. Kaczorowski A.: Larkin. Odsłuchiwanie wierszy, Jarniewicz Jerzy. Znakomity przewodnik po twórczości jednego z największych poetów XX wieku [on line] [dostęp 2009-08-10]. Dostępny w Internecie <http://wyborcza.pl/2029020,75517,359459.html?sms_code=>.
3. Larkin P.: 44 wiersze. Kraków, 1991.ISBN 83-85123-64=4.

4. Larkin P.: Zebrane. Mniej oszukani, Wesela w Zielone Świątki i Wysokie okna. Wrocław, 2008. ISBN 978-83-60602-55-3.
5. Motion A.: Philip Larkin. A Writer's Life. London, 1993. ISBN 057117065X.
6. Od Chaucera do Larkina. 400 nieśmiertelnych wierszy 125 poetów anglojęzycznych z 8 stuleci. Antologia w wyborze, przekładzie i opracowaniu Stanisława Barańczaka. Kraków, 1993. ISBN 83-7006-321-7.
7. Philip Larkin. From Wikipedia, the free encyclopedia [on line] [dostęp 2009-06-05]. Dostępny w Internecie <http://en.wikipedia.org/wiki/Philip_Larkin>.
8. Rajewska E.: Larkin Dehnela [on line] [dostęp 2009-11-09]. Dostępny w Internecie<http://www.podteksty.eu/index.php?action=dynamic&nr=15&dzial=...
9. Słownik pisarzy świata. Pod red. Juliana Maślanki. Kraków, 2008. ISBN 978-83-743

Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna
im. Joachima Lelewela

Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica w Szczecinie

KRONIKA

2 stycznia we wszystkich agendach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej wprowadzono zintegrowany system komputerowy Aleph.

2 – 31 stycznia w holu Książnicy Pomorskiej, przy Czytelni Głównej, w ramach Galerii Jednego Obrazu prezentowany był „Ex libris Artur Mario da Mota Miranda" autorstwa Ryszarda Balonia (2011, sucha igła, 8x13cm).

4 stycznia w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie „Pro memoria – spotkanie wspomnieniowe w 100. rocznicę urodzin pierwszego wojewody szczecińskiego Leonarda Borkowicza (1912-1989)". W dyskusji wzięli udział historycy: prof. Kazimierz Kozłowski, Katarzyna Rembacka, reżyser filmowy Andrzej Titkow oraz dr Eryk Krasucki.

5 stycznia w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Andersa, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbył się Wieczór poezji świątecznej.

6 stycznia w Oddziale dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach odbyło się podsumowanie konkursu „Wszystkie kolory świata", polegającego na zaprojektowaniu i wykonaniu szmacianej laleczki. Konkurs skierowany był do uczniów klas od IV do VI szkół podstawowych i został zorganizowany pod patronatem UNICEF.

7 stycznia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Brojcach odbyło się spotkanie noworoczno-opłatkowe z władzami samorządowymi Gminy Brojce, przedsiębiorcami, instytucjami pozarządowymi i sponsorami.

8 stycznia Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach po raz kolejny włączyła się do zbiórki pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Odbył się kiermasz książek w Międzynarodowym Domu Kultury. Podczas wieczornej zbiórki publicznej w sali teatralnej MDK Dyrektor Biblioteki prowadziła również sprzedaż książek ze specjalnymi dedykacjami autorów z okazji WOŚP.

8 stycznia – 29 lutego w Łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Niestraszny nam kryzys czyli jak o gospodarce w PRL- u myślano", prezentująca plakaty ze zbiorów ikonograficznych Książnicy Pomorskiej związane tematycznie z gospodarką PRL-u.

Spotkanie noworoczno-opłatkowe w Gminnej Bibliotece Publicznej w Brojcach

9 stycznia Dorota Rabczewska (czyli popularna piosenkarka Doda) odwiedziła Miejską Bibliotekę Publiczną w Świnoujściu i wspólnie z Januszem Żmurkiewiczem (prezydentem Świnoujścia) czytała dzieciom wiersze Brzechwy i Tuwima. Termin wizyty artystki nie był przypadkowy, ponieważ w tym dniu w Bibliotece uroczyście podsumowano świnoujski XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Doda przybyła na zaproszenie Biblioteki a jej wizyta miała charakter całkowicie charytatywny.

Od 9 stycznia w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać wystawę poświęconą Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu i jego twórczości w 200. rocznicę urodzin.

9 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla dzieci została przeprowadzona lekcja biblioteczna dla uczniów klas pierwszych ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Gryficach.

10 stycznia w restauracji „Arcadia" w Gryfinie odbyło się spotkanie ze słuchaczami gryfińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Spotkanie wypełnił wykład poprowadzony przez Mariana Anklewicza z Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Publicznej na temat śladów zaginionych kultur prehistorycznych. Prelegent opowiedział o reliktach z epoki neolitu, brązu i wczesnego średniowiecza znajdujących się w okolicach Gryfina. Na slajdach słuchacze mogli zobaczyć kurhany i grodziska koło Żelisławca, Glinnej, Borzymia, Swobnicy, Kamieńca i Pargowa.

11 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki poświęcone powieści Łukasza Gołębiewskiego *Xenna moja miłość*.

11 stycznia w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Struga, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbył się Wieczór poezji świątecznej.

Zbiórka na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Międzyzdrojach

Dorota Rabczewska „Doda” czyta dzieciom w Świnoujściu

Wielopokoleniowe śpiewanie kolęd w Książnicy Pomorskiej

12 stycznia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie „Zaśpiewaj kolędę z Książnicą Pomorską!" przygotowane przez pracownice oddziału muzycznego Książnicy.

12 stycznia w filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna dla uczniów Gimnazjum nr 3, którzy poznali szczecińskie wydawnictwa i związanych z miastem pisarzy, a także miejskie instytucje kultury.

13 stycznia w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Młyńskiej, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki uczestnicy omawiali powieść Henninga Mankella *Comedia infantil*.

Z 14 na 15 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie odbyło się trzecie już spotkanie z cyklu Nocy w Bibliotece pt.: „W krainie baśni". To niezwykłe wydarzenie zebrało 35 dzieci, które od godz. 18.00 bawiły się praktycznie do białego rana. Tym razem gośćmi Nocy były 2 postacie z bajek: Królewna Śnieżka i Pippi Langstrumpf.

16 – 27 stycznia w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu w okresie ferii szkolnych biblioteka zorganizowała cykla zajęć dla dzieci, odbywające się pod hasłem „Stop dla nudy". Każdy dzień ferii miał swoje hasło przewodnie, do którego były dopasowane zajęcia i zabawy: „Poznajmy się", „Dzień Babci i Dziadka", „Dzień czarownic", „Z książką za pan brat", „Czy wiesz, jaki to zwierz?", „Chcecie bajki, oto bajka", „Mam talent" oraz „Filmowa środa", czyli wyjście do kina na film pt. „Miś Yogi" i „Po rozum do mrówek". Filia nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocieńcu również prowadziła w czasie ferii zajęcia dla dzieci. Każde spotkanie rozpoczynało się fragmentem książki Holly Webb „Zagubiona w śniegu". Zwieńczeniem ferii była dyskoteka dla wszystkich dzieci zorganizowana przez Złocieniecki Ośrodek Kultury przy współpracy z Biblioteką Publiczną.

16 – 27 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach w ramach oferty przygotowanej na ferie zimowe odbył się cykl zajęć

Ferie zimowe w Międzyzdrojach

plastycznych „Kreatywna pracownia w Bibliotece", który cieszył się dużym zainteresowaniem – codziennie w pracowni bibliotecznej gościło 30 – 50 dzieci. W programie ferii znalazły się też wyjścia do kina „Eva" na seanse „Mali agenci" i „Przygody Tintina". W przerwach między zajęciami Szymon Głod przebierał się w papugę albo „dziubdziuba" i prowadził mini dyskotekę. Do piosenki z Akademii Pana Kleksa dzieci przygotowały układ choreograficzny, który zaprezentowały w Bibliotece 9 lutego podczas uroczystego zakończenia ferii zimowych i otwarcia wystawy prac.

16 – 27 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbywały się zajęcia w ramach ferii zimowych. Dzieci goszczące w bibliotece przeniosły się do średniowiecznego zamku, przybierając postaci księżniczek i rycerzy, poznały obyczaje panujące w tych czasach. Odwiedziły też Myśliborski Ośrodek Kultury, uczestnicząc w 3 spektaklach teatralnych, przygotowały też własnoręcznie upominki dla Babć i Dziadków z okazji ich święta.

16 – 27 stycznia Miejską Bibliotekę Publiczną w Bornem Sulinowie codziennie odwiedzało ok. 30 dzieci by uczestniczyć we wspólnym rozwiązywaniu krzyżówek i zajęciach plastycznych. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs „Mam Talent", najwięcej emocji wzbudził „Sąd nad komputerem". Ważnym wydarzeniem była też wizyta w Domu Pomocy Społecznej, do którego dzieci poszły w Dniu Babci i Dziadka, aby wręczyć samotnym mieszkańcom własnoręcznie wykonane serduszka. Na zakończenie ferii grupa dzieci wybrała się do szczecineckiego kina Wolność na film „Tupot małych stóp 2".

16 – 27 stycznia Biblioteka Dziecięca w Kołobrzegu przygotowała dla dzieci pozostających w czasie ferii w mieście blok zajęć pod hasłem „Muzyczne ferie". Zorganizowane zajęcia w sposób ciekawy, zabawny i atrakcyjny dla dzieci połączyły tekst literacki z muzyką. W 31 róż-

Podczas ferii w jednej z filii Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

norodnych formach zajęć w Bibliotece uczestniczyło łącznie 640 osób. Odbyły się m.in.: muzyczne bajanie – warsztaty muzyczne (dzieci ilustrowały dźwiękami instrumentów bajki „Kotek i myszka" oraz „Krasnoludki"), warsztaty plastyczno – muzyczne kolor i dźwięk (dzieci wykonywały instrumenty muzyczne z różnego rodzaju pojemników), głośne czytanie.

16 – 27 stycznia w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbywał się cykl zajęć dla dzieci, poświęcony zagadkom detektywistycznym. Uczestnicy wysłuchali opowiadań o przygodach detektywa Pozytywki, opowiedzianych w książeczkach Grzegorza Kasdepke i samodzielnie rozwiązywali tajemnicze zagadki. W filii nr 4 odbywał się cykl spotkań czytelniczych, poświęconych opiece nad czworonogami.

16 – 27 stycznia Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Polanów przygotowała dla najmłodszych ofertę zajęć pod hasłem „Nasza biblioteka na wszystkie dzieci czeka" – był to cykl zajęć opartych na twórczości Astrid Lindgren w związku z przypadającą w tym roku piątą rocznicą śmierci autorki. W ramach tych spotkań odbyły się zajęcia plastyczno-literackie „Rozrabiaki z Bullerbyn i inni" oraz konkurs czytelniczy „Odwiedziny w Bullerbyn". Codziennie dzieci brały udział w takich zajęciach, jak: turniej gier planszowych (scrabble), seanse filmowe, zabawy integracyjne, konkursy literackie i czytelnicze. Filie polanowskiej biblioteki w Żydowie, Bukowie i Nacławiu również przygotowały na czas ferii zajęcia dla najmłodszych czytelników: konkursy literackie, quizy, teleturnieje, rebusy, zabawy ruchowe, zajęcia komputerowe, plastyczne i kulinarne.

16 – 27 stycznia w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się zajęcia dla młodych czytelników, którzy ferie zimowe spędzali w mieście.

16 – 27 stycznia w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbywał się cykl spotkań czytelniczych pt. „Z Pyzą na polskich dróżkach – szlakiem polskich obrzędów i zwyczajów".

16 – 27 stycznia w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Dębno zorganizowano zajęcia w ramach ferii zimowych. Codziennie bibliotekę odwiedzało ok. 25-osobowa grupa dzieci w wieku 5 – 13 lat, które brały udział w zabawach „Mam talent", „Kuchenne rewolucje", „Eureko ja to wiem", „Szlakami dawnych cywilizacji".

16 – 27 stycznia filia Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej w Krzemlinie wraz ze świetlicą środowiskową przygotowały zajęcia dla młodych czytelników podczas Ferii Zimowych 2012. Dzieci brały udział w wieloboju sportowo-rekreacyjnym, malowaniu twarzy i projekcji bajek zorganizowanych przez OSiR i PDK. 21 stycznia odbyło się spotkanie z policjantem i strażakiem, 25 stycznia zorganizowano wyjazd do Centrum Wodnego „Laguna" w Gryfinie.". Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia: komputerowe, tenisa stołowego, gry i zabawy stolikowe oraz zajęcia plastyczne (masa solna) i konkurs plastyczny pt. „Płatki śniegu". Pierwsza sobota ferii była przeznaczona na pieczenie kiełbasek oraz na zabawy i konkursy. Ferie zimowe zakończył bal karnawałowy. W filii Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej przy ul. Słonecznej ferie rozpoczęły się od zajęć plastycznych z wykorzystaniem techniki origami pt. „Nasze małe ZOO". 18 stycznia odbyło się głośne czytanie „Księgi Wiedzy", 25 stycznia podczas „Karnawałowego zawrotu głowy" wykonywano maski i ozdoby karnawałowe.

16 – 29 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbywały się zajęcia przygotowane w okresie ferii zimowych. Podczas zajęć dzieci wykonały wycinankowe wyklejanki postaci z bajek, stworzyły „gablotki" z miniaturowymi, plastelinowymi owocami i warzywami, przygotowały upominki - podkładki na okulary i kartki na Dzień Babci i Dziadka. Na jednych z zajęć wysłuchały bajki „Czerwony Kapturek" i robiły kolorowe koszyczki Czerwonego Kapturka. Na innych uszyły kukiełki – postaci z bajki „Czerwony Kapturek", grały w karty, miały też okazję wykazać się wiedzą z różnych dziedzin (geografii, ekologii, historii, przysłów, ortografii i in.), podczas quizów komputerowych i turnieju Sówka Mądra Główka. W ostatnim dniu dzieci bawiły się w redaktorów gazety. Stworzyły śmieszne artykuły, reklamy i wywiady. Zakończeniem ferii była zabawa w Feryjny Pokaz Mody.

17 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach z najmłodszymi czytelnikami spotkała się aspirant Edyta Klepczyńska z Powiatowej Komendy Policji w Gryficach.

17 – 27 stycznia filia nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie gościła dzieci na spotkaniach w czasie ferii zimowych.

17 – 27 stycznia w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury odbywały się „Bajkowe Ferie" dla dzieci klas I-IV.

17 – 31 stycznia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Volunteers of the world, unite!", poświęcona wolontariatowi w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Wystawa była częścią międzynarodowego seminarium na temat wolontariatu organizowanego przez Stowarzyszenie Polites. Uczestnicy seminarium pochodzili Estonii, Słowenii, Rumunii, Węgier oraz Polski i właśnie tym krajom poświęcona była wystawa.

17 stycznia – 15 lutego w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa jubileuszowa z okazji X-lecia Stowarzyszenia Artystycznego Integracji Europejskiej „Barwy czasu".

18 stycznia w filii w Bełcznej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łobzie podłączono nowe komputery, przekazane bibliotece w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

18 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu Teatr La Fayette ze Szczecina zaprezentował mini musical „Kot w butach".

W nocy z 20 na 21 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyła się „Noc Detektywów" z Krzysztofem Petkiem.

Finał ferii w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej – Bal u Piratów

20 stycznia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się promocja tomiku wierszy „Dla babci i dziadka" złożonego z utworów dzieci i młodzieży.

20 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach dzieci, pracowały nad zadaniem konkursowym – wykonaniem pracy plastycznej na temat bezpiecznych ferii. Następnie obejrzały występ artystyczny w języku angielskim w wykonaniu dzieci, które uczą się tego języka metodą „Helen Doron".

21 stycznia w Brojcach odbyła się zabawa choinkowa dla dzieci zorganizowana przez Sołectwo Brojce przy współudziale Gminnej Biblioteki Publicznej i Ośrodka Pomocy Społecznej w Brojcach.

24 stycznia do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach na spotkanie z dziećmi została zaproszona Agnieszka Hamulczyk, przedstawiciel Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gryficach. Prelekcja dotyczyła zdrowego odżywiania, zachowania się w przypadku ugryzienia przez kleszcza oraz ogólnej higieny życia codziennego.

25 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbył się feryjny „Turniej Warcabowy o Wielką Czekoladę Orzechową".

25 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach można było obejrzeć Jasełka, przygotowane przez Monikę Lal i Marzenę Klimaszewską wraz ze swoimi podopiecznymi ze Świetlicy Socjoterapeutycznej w Gryficach i wspólnie pośpiewać kolędy.

25 stycznia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach odbyły się zajęcia plastyczne dla dzieci, podczas których wykonywano lalki z makulatury.

26 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie z Władysławem Zammelem, synem Michała Zammela – autora książki *W pułapce gestapo i NKWD – historia mojego życia*.

26 stycznia w ramach Ferii w Bibliotece odbył się w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej Bal u Piratów, który był jednocześnie podsumowaniem zajęć dla dzieci.

26 stycznia konkurs „Przyjazna woda", ogłoszony na czas ferii zimowych w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach dobiegł końca. Do biblioteki przybył Prezes WOPR Jan Major, funkcjonariusze Straży Granicznej oraz Zastępca Burmistrza Gryfic Waldemar Wawrzyniak, aby wspólnie dokonać oceny prac i wręczyć nagrody.

27 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu ogłoszono wyniki i wręczono nagrody laureatom konkursu plastycznego „Muzyka i obraz".

27 stycznia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej, w ramach cyklu Academia Buddhica, James Low, nauczyciel linii przekazu Dziangter oraz Khordong, autor książek Być Tu i Teraz, Naturalna Obecność: Pisma tradycji Dzogczen oraz *Being Guru Rinpoche* wygłosił wykład „Jak najwięcej wyciągnąć z życia – pogląd Dzogczen".

27 stycznia w filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie poświęcone tematyce Zagłady, historii obozu Auschwitz i Holokaustu w literaturze-świadectwa oraz sztukach wizualnych. Spotkanie składało się z dwóch etapów: pierwszy, dla czytelników dorosłych, skupiał się na prezentacji sylwetek oraz dorobku pisarzy, którzy jednocześnie byli świadkami Szoa, takich jak: Primo Levi, Elie Wiesel, Jean Amery czy Jorge Semprun. Etap drugi spotkania przeprowadzono 31 stycznia. Słuchaczami mini-wykładu byli uczniowie II klasy Gimnazjum nr 9. Ponadto, w trakcie obu spotkań, czytelnicy mogli zapoznać się z księgozbiorem filii. Pozycje dotyczące omawianego tematu zostały wyeksponowane w osobnym miejscu.

27 stycznia Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach zakończyła cykl feryjnych zajęć dla dzieci wycieczką do pobliskich Rybokart. Prezes WOPR w Gryficach, Jan Major, przygotował szereg konkursów z nagrodami, w których dzieci chętnie uczestniczyły.

31 stycznia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Polanów odbyło się spotkanie inauguracyjne członków Klubu Aktywnego Seniora Biblioteki połączone z wykładem lekarza psychiatrii Agnieszki Popielewskiej-Pawłowskiej „Radosna złota jesień – dobrostan psychiczny w każdym wieku". W spotkaniu uczestniczył burmistrz Polanowa Grzegorz Lipski i pełnomocnik burmistrza ds. profilaktyki – Henryk Zabrocki. Pełnomocnik zadeklarował wspieranie biblioteki w zakresie organizacji, prelekcji, spotkań, zajęć kierowanych dla seniorów. W spotkaniu wzięło udział prawie 50 osób.

31 stycznia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z dziećmi z Przedszkola nr 64, poświęcone zimie. Przeczytano wspólnie opowieść z Parku Percy'ego *Mroźna noc* i fragmenty książki *Przywitaj się ze śnieżnymi zwierzątkami!*.

1 lutego w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się pierwsze spotkanie z nowego cyklu „Książka ma głos", którego celem jest wspólna nauka głośnego czytania, jako umiejętności popadającej w zapomnienie.

1 lutego w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie Klubu Historycznego im. Stefana Roweckiego „Grota", podczas którego Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, dr hab. Andrzej Kunert wygłosił wykład „Powstanie Warszawskie po 67 latach".

1 – 29 lutego w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej, w ramach Galerii Jednego Obrazu, prezentowane było dzieło Tomasza Rzeszutka „Świadkowie Bluesa".

1 – 16 lutego w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zorganizowano wystawę poświęcona życiu i twórczości Wisławy Szymborskiej.

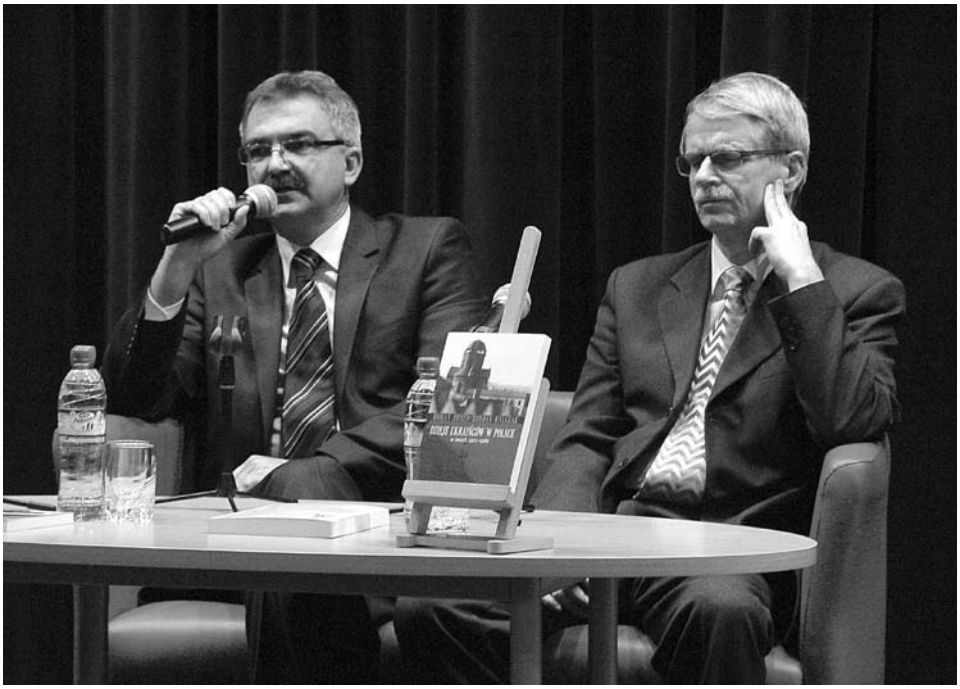

Promocja książki „Dzieje Ukraińców w Polsce" w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

2 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu odbyło się spotkanie autorskie z Romualdem Koperskim – pisarzem, podróżnikiem, znawcą Syberii, organizatorem rajdów samochodowych, pilotem lotniczym a z wykształcenia muzykiem. Spotkanie z udziałem około 200 osób odbyło się w Wałeckim Centrum Kultury na sali widowiskowej.

2 lutego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Romanem Drozdem i Bohdanem Halczakiem połączone z promocją ich książki *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989*.

2 lutego w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Andersa, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki uczestnicy omawiali powieść Cormaca McCarthy'ego *Droga*.

2 – 18 lutego w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii „Oblicza świata" autorstwa Mirosła-

Henryka Krzywonos-Strycharska w Kaliszu Pomorskim

wa Winconeka, dziennikarza szczecińskiego, od wielu lat pracującego w Kurierze Szczecińskim.

3 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski odbyło się spotkanie z Henryką Krzywonos-Strycharską, bohaterką publikacji Agnieszki Wiśniewskiej pt. *Duża Solidarność, mała solidarność*. Spotkanie rozpoczęto pokazem filmu pt. „Nie byliśmy bohaterami: strajk oczami kobiet", powstałym pod kierownictwem Andrzeja Wajdy, z muzyką Michała Lorenca. Podczas spotkania Henryka Krzywonos opowiadała o przyczynach strajku, w jaki sposób dołączyła do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego wraz z którym sprecyzowała 21 postulatów, które miały poprawić warunki pracy, płacy i codziennej egzystencji.

7 lutego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu otwarto wystawę karykatur Jacka Frankowskiego „Z ołówkiem w Bitwie Warszawskiej". Wszystkie prace zostały wykonane na planie filmu Jerzego Hoffmana „1920. Bitwa Warszawska" i ukazują nie tylko znanych aktorów, lecz również osoby zza kadru, które przyczyniły się do powstania filmu.

7 lutego w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie „Wokół biegunów", poświęcone Grenlandii i książkom Aliny i Czesława Centkiewiczów.

7 lutego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim obchodzono Dzień Bezpiecznego Internetu. Zajęcia z dziećmi zaczęły się od grupowej zabawy integracyjnej „Porządki w Internecie", podczas której uczestnicy wypełnili ankietę „Jak korzystam z Internetu". Następne spotkanie było przeprowadzone w oparciu o scenariusz „Owce w Sieci", w czasie którego dzieci wykonały m. in. Internetowe Znaki Drogowe. Kolejne spotkanie opierało się na scenariuszu „Stop cyberprzemocy". W czasie jego trwania uczniowie obejrzeli krótki film i dyskutowali o ofiarach i sprawcach, a także świadkach cyberprzemocy. W czasie ostatniego spotkania został przeprowadzony krótki test wiedzy „Czy potrafię bezpiecznie korzystać z Internetu". Zajęcia zakończono rozstrzygnięciem konkursu plastycznego związanego z Dniem Bezpiecznego Internetu oraz wręczeniem nagród.

Kulisy filmu „1920. Bitwa Warszawska" w karykaturze Jacka Frankowskiego

8 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, poświęcone powieści Harukiego Murakamiego *Na południe od granicy, na zachód od słońca*.

8 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie odbyła się konferencja podsumowująca wyniki osiągnięte przez biblioteki gminne powiatu koszalińskiego w 2011 roku. W konferencji uczestniczyli: Dariusz Kalinowski – przewodniczący rady powiatu, Marzena Pawłowska z Wydziału Organizacyjno-Społecznego Starostwa Powiatowego, Piotr Górniak – z-ca Burmistrza Polanowa, dyrekcja Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, oraz dyrektorzy, kierownicy i bibliotekarze z bibliotek gminnych i miejsko-gminnych powiatu koszalińskiego: z Będzina, Biesiekierza, Bobolic, Mielna, Sianowa i Polanowa. Analizę czytelnictwa w bibliotekach publicznych powiatu koszalińskiego za 2011 rok przedstawiła Małgorzata Zychowicz – kierownik Działu Metodyki i Promocji Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

8 lutego w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Struga, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki uczestnicy omawiali powieść Henninga Mankella *Comedia infantil*.

Podczas konferencji dotyczącej bibliotek powiatu koszalińskiego

9 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyły się warsztaty „Mózg – początek uzależnienia" na temat uzależnień dla młodzieży z Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Międzyzdrojach. Zajęcia poprowadziła pani Małgorzata Wychodil, trener interpersonalny z pomocą bibliotekarzy Anny Piecyk i Szymona Głoda.

9 lutego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbyło się spotkanie z Markiem Łuczakiem, autorem książki *Policja w walce o zabytki*, funkcjonariuszem Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, zajmującym się zwalczaniem przestępczości przeciwko dziedzictwu narodowemu.

9 lutego w filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z dziećmi z Klubu Miłośników Książek ze Szkoły Podstawowej nr 53, poświęcone miłości i przyjaźni, na którym wykorzystano fragmenty książki Mario Vargasa Llosy *Fonsito i księżyc*.

10 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach odbyły się zajęcia plastyczne, na których wykonywano kartki walentynkowe.

11 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski miały miejsce obchody 67 rocznicy zdobycia Kalisza Pomorskiego przez Armię Czerwoną. Przybyli na uroczystość radni, mieszkańcy miasta i gminy oraz goście obejrzeli część artystyczną przygotowaną przez młodzież i nauczycieli z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pomorskim. Wysłuchali pierwszej publicznej recytacji wierszy poświęconych wojnie, których autorką jest Helena Kurylczyk, długoletnia mieszkanka Kalisza Pomorskiego i najstarszy żyjący nauczyciel kaliskiego liceum. W atmosferę lutowych dni 1945 roku wprowadził wszystkich zespół muzyczny działający w szkole, prowadzony przez Adama Stąporka. Po zakończeniu części artystycznej zebrani zapoznali się z wystawą historyczną „Niemiecki obóz pracy" przygotowaną przez kolekcjonera pamiątek historycznych, Wiesława Piotrowskiego oraz wystawą reprodukcji starych fotografii Kalisza Pomorskiego i okolicznych miejscowości przygotowaną przez Stowarzyszenie „Bastion Tradycji". Przed pałacem Wedlów odbył się pokaz uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy z okresu drugiej wojny światowej przygotowany przez Stowarzyszenie „Pasje" ze Szczecina.

Warsztaty „Mózg – początek uzależnienia" w Międzyzdrojach

13 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie rozpoczął się bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat.

13 lutego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się pierwsza projekcja filmu w ramach Akademii Filmowej Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja. Publiczność złożona ze słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, czytelników „książki mówionej" i uczestników zajęć terapii zajęciowej w KBP obejrzała film Jacka Bławuta „Jeszcze nie wieczór"

14 lutego w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się kolejne spotkanie w cyklu „Miłość w życiu sławnych osób". Tegoroczne Literackie Walentynki poświęcone były życiu uczuciowemu Józefa Ignacego Kraszewskiego.

14 lutego Gminną Bibliotekę Publiczną w Bielicach odwiedzili uczniowie „zerówki". Dzieci wysłuchały pogadanki na temat udostępniania i korzystania z księgozbioru biblioteki. Po raz pierwszy zostały też zapisane do biblioteki.

14 lutego w salach wystawowych Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Dębno odbyło się spotkanie z Manuelą Kalicką, pisarką i dziennikarką, autorką m.in.: Szczęścia za progiem, Wirtualnego zauroczenia, Rembrandta, wojny i dziewczyny z kabaretu, Tata, one i ja, Kochaj i tańcz, Malarze polscy: wybór. Spotkanie odbyło się w ramach nowego cyklu dębnowskiej biblioteki, poświęconego wybitnym twórcom kultury polskiej. Manuela Kalicka w lekkiej i interesującej gawędzie opowiedziała o dniu codziennym, miłościach i twórczości Adama Mickiewicza i Józefa Kraszewskiego.

15 lutego w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze z uczniami kl. I Szkoły Podstawowej nr 74. Dzieci zapoznane zostały z biblioteką i posłuchały o przygodach ptaszka z książki Anne Moller *Jak przetrwasz mroźną zimę, kopciuszku?*.

Pokaz uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy z okresu II wojny światowej w Kaliszu Pomorskim

16 lutego Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach miała przyjemność gościć wokalistę i gitarzystę ze Świnoujścia, Maćka Winogrodzkiego „Vino". Wokalista podczas kameralnego koncertu w Bibliotece wykonał swoje piosenki z debiutanckiej płyty „Human Energy".

16 lutego, po kilkumiesięcznym remoncie, wznowiły swoją działalność Gminna Biblioteka Publiczna w Kołbaskowie i jej filia w Przecławiu.

17 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu odbyło się głośne czytanie bajek w języku angielskim. W spotkaniu wzięły udział pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Wałczu.

17 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Czaplinku otwarto wystawę biżuterii „Barwy Kobiecości" autorstwa Magdaleny Mokrogulskiej.

Maciej Wingorodzki „Vino" w bibliotece w Międzyzdrojach

Wernisaż wystawy „Barwy kobiecości" w bibliotece w Czaplinku

17 lutego w Galerii Region Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się podsumowanie konkursu plastyczno-fotograficznego „Wszystkie koty są nasze" i wernisaż wystawy prac osób nagrodzonych.

17 lutego w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się Forum literackie poświęcone Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, będące imprezą towarzyszącą III edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O wers Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej" Szczecin 2012 pod patronatem Marka Wawrzkiewicza – prezesa Zarządu Głównego ZLP w Warszawie i obchodom jubileuszu 60-lecia istnienia szczecińskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. W programie Forum znalazły się: otwarcie wystawy (Sala Kolumnowa) „Maria Pawlikowska-Jasnorzewska" Rafała Podrazy, wystąpienie Róży Czerniawskiej-Karcz o historii Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego dla Szkół Ponadpodstawowych „O wers Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej", prelekcja „Życie i twórczość M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej" (Sala im. Zbigniewa Herberta) – Cecylia Judek, występ grup teatralnych Decorum i Katharsis (Pałac Młodzieży, Pomorskie Centrum Edukacji), panel dyskusyjny „Twórczość Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej odbierana współcześnie" z udziałem młodzieży szkół szczecińskich, nauczycieli polonistów, w tym ze Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów Oddział w Szczecinie, literatów – moderator Róża Czerniawska-Karcz i promocja bibliofilskiego tomiku wierszy M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Szachownica" (Szczecin 2012), wydanego nakładem Oddziału Związku Literatów Polskich w Szczecinie.

17 lutego – 15 marca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Maria Pawlikowska-Jasnorzewska", prezentująca fotografie przedstawiające Autorkę w różnych okresach jej życia, jej autoportrety, książki prezentujące jej dorobek twórczy oraz opracowania dotyczące historii rodu Kossaków. Eksponaty pochodziły ze zbiorów Książnicy Pomorskiej oraz z archiwum Rafała Podrazy, autora tomików poezji: Życie przez palce mi ucieka, Moja Intymność, Przemijanie..., Z Jasnorzewską w tle. Wiersze o miłości oraz książki: Magdalena, córka Kossaka. Wspomnienia o Magdalenie Samozwaniec.

17, 21 – 24 i 29 lutego w filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się

Podsumowanie konkursu „Wszystkie koty są nasze" w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

spotkania, podczas których dzieci ze szczecińskich szkół podstawowych poznawały zasady bezpieczeństwa w trakcie uprawiania sportów i zimowych zabaw na śniegu i lodzie, jak: saneczkarstwo, łyżwiarstwo, narciarstwo, hokej, snowboarding.

20 lutego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się konferencja z okazji 45. rocznicy powstania „Rocznika Koszalińskiego", czasopisma naukowego wydawanego przez KBP.

20 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku odbyło się spotkanie autorskie z Magdaleną Zawadzką – znaną i cenioną aktorką, odtwórczynią wielu niezapomnianych ról filmowych, m.in. Basi Wołodyjowskiej z „Przygód pana Michała", która promowała swoją najnowszą książkę *Gustaw i ja*.

20 i 23 lutego w Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Policach odbyła się kolejna lekcja z cyklu „Z Bolkiem i Lolkiem poznajemy baśnie i legendy Polski". W zajęciach udział wzięli uczniowie klas trzecich SP nr 1 w Policach, którzy poznali legendę o „Toruńskich Piernikach". Na zakończenie odbyły się zajęcia plastyczne, podczas których dzieci lepiły z masy solnej pierniki według własnego pomysłu, a podczas degustacji próbowały prawdziwych toruńskich pierniczków.

21 lutego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Magdaleną Zawadzką połączone z promocją książki *Gustaw i ja*.

22 lutego w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej Wałeckiego Centrum Kultury odbył się konkurs historyczny „Czy znasz dzieje Ziemi Wałeckiej?" dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu wałeckiego.

23 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie z dr. Józefem Plucińskim, świnoujskim historykiem, pasjonatem dziejów miasta, autorem m.in. cyklu „Gawędy o moim mieście". Spotkanie współorganizowane było przez Klub Przewodników PTTK „Na Wyspach".

23 lutego w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Książka ma głos", poprowadzone przez Stanisława Heropolitańskiego.

Spotkanie z Magdaleną Zawadzką w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

23 lutego w Czytelni dla Dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie odbyła się lekcja biblioteczna „Biblioteka jako informatorium", na której gościła młodzież licealna z Zespołu Szkół Nr 1 w Choszcznie.

24 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie otwarto wystawę „Plakaty teatralne – Piotr Florianowicz".

24 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej Wałeckiego Centrum Kultury otwarto wystawę modeli samolotów wojennych, starych samochodów bojowych oraz budynków (np. zamek w Malborku, latarnie morskie), wykonanych przez członków koła modelarskiego, działającego przy Gimnazjum nr 2 w Wałczu.

24 lutego w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się wernisaż wystawy fotografii Zygmunta Wysockiego pt. „Ziemia kołobrzeska w fotografii".

24 lutego w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyły się „Urodziny Witkacego". Wykład „Stanisław Ignacy Witkiewicz – niezwykła osobowość twórcza" wygłosiła Cecylia Judek, Sekretarz Naukowy Książnicy Pomorskiej.

24 lutego, po kilkumiesięcznym remoncie, odbyło się oficjalne otwarcie Gminnej Biblioteki Publicznej w Kołbaskowie i filii w Przecławiu. Na uroczystość wznowienia działalności przybyli zaproszeni goście: Wójt Małgorzata Schwarz, Przewodniczący Rady Gminy Kołbaskowo Ryszard Wierzbicki, Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej Iwona Wierzbicka oraz radni: Anna Sypniewska, Dorota Trzebińska, Edward Sroka i mieszkańcy Kołbaskowa.

24 lutego – 24 marca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Urodziny Witkacego", na której szczecińscy artyści wystawili dzieła zainspirowane twórczością Witkacego. W wystawie, którą zainspirowali Bogdan Owczarski (rzeźba) i Jarosław Eysymont (malarstwo), swoje prace wystawili także: Ludwika Hawryszuk, Dorota Karandyszowska, Krzysztof Majorek, Grażyna Kamińska, Wanda Żychniewicz, Jowita Żychniewicz, Władysław Garnik, Daniel Strzelczyk, Regina Owczarska, Paweł Kleszczewski. W trakcie wernisażu Bogdan Owczarski uroczyście przekazał Książnicy Pomorskiej płaskorzeźbę – głowę Witkacego, wykonaną w granicie.

27 – 28 lutego w ramach IV modułu szkolenia II Rundy Programu Rozwoju Bibliotek biblioteki wiodące wraz z bibliotekami partnerskimi odwiedziły siedzibę Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Galla Anonima w Kołobrzegu.

Spotkanie z Józefem Plucińskim

28 lutego w świetlicy szkolnej SP nr 8 w Policach odbyły się zajęcia, które prowadziła Maria Chmielewska w ramach nowego cyklu „Przystanek Książka", prowadzonego w Filii nr 6 Biblioteki w Policach. Dzieci wysłuchały bajki – zgadywanki „Zielony Kapturek", a ich zadaniem było odgadnięcie różnic w porównaniu z dobrze im znanym „Czerwonym Kapturkiem". Oprócz tego wszyscy czynnie uczestniczyli w grach i zabawach ruchowych.

28 lutego zainaugurowano w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej wystawę „W służbie Boga i Ojczyzny. Piotr Skarga w czterechsetlecie śmierci".

28 lutego w ramach 6. Gryfińskiego Festiwalu Miejsc i Podróży „Włóczykij" w Czytelni dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyły się dwa spotkania z podróżnikiem i autorem książek dla dzieci – Łukaszem Wierzbickim. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klas I-III z SP Nr 4 im. Podróżników Polskich w Gryfinie. Podczas pierwszego spotkania na podstawie książki *Dziadek i niedźwiadek* dzieci poznały losy niedźwiedzia Wojtka, który towarzyszył żołnierzom z Armii Andersa od kwietnia 1942 roku do listopada 1947. Natomiast dzięki prezentacji multimedialnej na podstawie książki „Afryka Kazika" dzieci odbyły niezwykłą podróż do Afryki, aby poznać autentyczne przygody Kazimierza Nowaka, polskiego podróżnika, który jako pierwszy na świecie przemierzył Czarny Ląd rowerem.

28 lutego i 2 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla Dzieci odbyły się spotkania czytelnicze z cyklu „Cztery pory roku". Uczestnikami byli uczniowie klas pierwszych ze z SP nr 3 w Gryficach.

29 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach odbyło dyktando dla uczniów, zorganizowane wspólnie z świetlicą środowiskową.

1 marca filię nr 6 Biblioteki w Policach odwiedziły dzieci z Przedszkola Bajkowego nr 8 w Policach.

Od 1 marca w Łączniku w Książnicy Pomorskiej eksponowano wystawę „Twórczość plastyczna Józefa Ignacego Kraszewskiego", na której prezentowano reprodukcje wybranych prac autora „Starej baśni" pochodzące z publikacji „Na marginesie twórczości literackiej. Malarskie pasje Józefa Ignacego Kraszewskiego", katalogu wystawy przygotowanej przez Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie.

1 marca w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się trzecie spotkanie w cyklu „Książka ma głos" pod hasłem „Posłuchaj, jak czytasz, czyli o dobrodziejstwie nagrań dźwiękowych".

1 marca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej, w ramach cyklu Academia Buddhica miał miejsce wykład prof. Johna Reynoldsa „Tybetańska Joga Snu i Śnienia".

1 – 15 marca w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej młodzi filateliści prezentowali swoje zbiory na wystawie „Mój

Wystawa modeli sprzętu wojskowego w Wałczu

pierwszy krok". Wystawę patronatem objął Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego Polskiego Związku Filatelistów.

1 – 31 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie czynna była wystawa „Zagubione skarby" autorstwa Zofii Katarzyńskiej i Barbary Zawadzkiej.

1 – 31 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Polanów odbywał się cykl wiosennych spotkań bibliotecznych z przedszkolakami i sześciolatkami w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom". Na spotkaniach prezentowana była literatura dziecięca o przygodach Zajączka Tuptusia i jego sióstr.

1 – 31 marca w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej, w ramach Galerii Jednego Obrazu, prezentowane było dzieło Elli Stasiak „Ptak" (akryl, rok powstania: 2009).

2 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się szkolenie pt. „Prawne aspekty funkcjonowania bibliotek", które przeprowadził prawnik z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rafał Golat. Szkolenie było adresowane do bibliotekarzy bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego i KBP.

2 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z poezją. Gościem był Marek Wawrzkiewicz, poeta, dziennikarz i tłumacz, a także prezes Związku Literatów Polskich.

2 – 30 marca w Izbie Tradycji Regionalnej Białogardzkiej Biblioteki Publicznej czynna była wystawa modeli pojazdów zaprzęgowych, których autorem jest Zygmunt Karg. W skład kolekcji weszło 28 ręcznie wykonanych modeli różnego typu, szczegółowo odwzorowanych na podstawie oryginałów oraz dokumentacji Muzeum Starych Pojazdów. Są to m.in. różnego rodzaju dorożki (Barcelona, Warszawa), dyliżanse pocztowe, karety podróżne, bryczki oraz sikawki straży pożarnej (Gryfice, Nowogard) wykonane w skali 1:10.

Spotkanie autorskie z Anną Piecyk, pisarką i bibliotekarką z Międzyzdrojów

4 – 10 marca obchodzimy Tydzień e-Książki. W tym czasie w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się akcja promocyjna informująca o książkach elektronicznych (e-książkach) w zbiorach KBP i innych platformach internetowych.

5 marca w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Dębno odbyło się kolejne spotkanie w ramach akcji charytatywnej „Marzycielska Poczta", w którym wzięli udział czwartoklasiści ze SP nr 3 w Dębnie.

6 marca w filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie dla przedszkolaków. Zaproszonym maluchom czas spędzony w bibliotece umiliło czytanie książeczki Christine L'Heureux i Giséle Légaré *Kamyczek*.

6 marca – 30 maja w Bibliotece Niemieckiej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa książek dla dzieci „Neue Kinderbücher, Frankfurter Buchmesse 2011 / New Children`s Books, Frankfurter Buchmesse 2011". Wystawa przygotowana przy współpracy Goethe-Institut w Warszawie prezentowała 42 najnowsze książki z niemieckojęzycznego rynku książki dla dzieci i młodzieży zgromadzone po ostatnich Targach Książki we Frankfurcie (październik 2011). Otwarciu wystawy, w dniu 6.03, towarzyszyły biblioterapeutyczne warsztaty plastyczne dla dzieci Bajkowa Mandala Braci Grimm, Szczecin 2012 / Grimms Märchen Mandala, Szczecin 2012 w Czytelni Głównej Książnicy, zakończone uroczystym zawieszeniem namalowanej mandali. Wydarzenie to zapoczątkowało obchody 200. jubileuszu pierwszego wydania bajek Kinder- und Hausmärchen/Baśnie domowe i dziecięce Jacoba i Wilhelma Grimm.

7 marca w kołobrzeskiej kawiarni „Czarna Mamba" odbyło się kolejne spotkanie, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej

w Kołobrzegu Dyskusyjnego Klubu Książki, poświęcone powieści Johna Irvinga *Świat według Garpa*.

7 marca Miejską Bibliotekę Publiczną w Dziwnowie odwiedziła grupa piątoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Dziwnowie.

7 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Anną Piecyk, pracownicą MBP w Międzyzdrojach i autorką powieści *Pustka*.

7 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie odbyły się dwa spotkania z autorem książki pt. *Zachodniopomorskie tajemnice* Michałem Rembasem, dziennikarzem, podróżnikiem, współpracownikiem m.in. „National Geographic", „Gazety Wyborczej", „Wędrowca Zachodniopomorskiego". W pierwszym uczestniczyła młodzież z Gimnazjum Publicznego w Dębnie oraz ZSP nr 1 w Dębnie. W drugim spotkaniu, które odbyło się po południu uczestniczyli czytelnicy dorośli.

7 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbył się pierwszy z cyklu marcowych warsztatów wyrobu biżuterii, prowadzonych przez Katarzynę Łączyńską.

7 marca w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Andersa, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbył się Wieczór poezji Wisławy Szymborskiej

8 marca w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcińsku-Zdroju odbyły się wybory Miss klasy IV, w ramach zajęć z biblioterapii, które przygotowane zostały przez wychowawczynię klasy Małgorzatę Marth i bibliotekarkę Reginę Brzezińską.

8 marca – 5 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kołbaskowie czynna była wystawa prac wykonanych metodą decopage przecławskiej grupy Decouforte.

9 marca w Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Policach odbyło się spotkanie dla dzieci z klas czwartych SP nr 1 w Policach. Gościem specjalnym była Bronisława Bajer z Urzędu Miejskiego w Policach, która czytała jedną z opowieści o Pipi: *Pipi Obchodzi Urodziny* – Astrid Lindgren. Spotkaniu towarzyszyły opowieści o życiu i twórczości autorki (w 105 rocznicę jej urodzin i 10 rocznicę śmierci).

9 marca w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Młyńskiej, w ramach Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano *Tajemnicę mostu* Andrzeja Maleszki.

12 marca w filii nr 6 Biblioteki w Policach odbyła się multimedialna lekcja pt. Cyberprzemoc, w której uczestniczyła młodzież licealna z Polic. Spotkanie prowadziła specjalista d/s dla nieletnich, Jolanta Szalińska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Policach. W ramach obchodów Dnia Bezpiecznego Internetu uczestnicy lekcji mieli możliwość obejrzenia, specjalnie na ten cel przygotowanej, prezentacji dotyczącej sposobów zapobiegania cyberprzemocy oraz zagadnień z zakresu prawa karnego.

12 marca w filii nr 25 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie dla dzieci z Przedszkola „Stumilowy Las".

12 marca w filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna pt. „Afrykańska przygoda". Na spotkanie zostały zaproszone dzieci z Przedszkola Publicznego nr 48.

12 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie, z okazji Dnia Kobiet, odbyło się spotkanie z pisarzem Tomaszem Sikorą, autorem książki *Ona*.

13 marca pracownicy Białogardzkiej Biblioteki Publicznej odwiedzili Szkołę Podstawową Nr 4 w ramach kampanii Cała Polska Czyta Dzieciom. Uczniowie I klasy oraz „zerówki" wysłuchały bajki *Tupcio Chrupcio przedszkolak na medal*.

13, 15, 20 i 22 marca w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kołbaskowie odbyły się zajęcia

dla dzieci z Publicznego Przedszkola w Kołbaskowie. Każda z grup wykonała ilustrację w formie mandali do prezentowanego w danym dniu wiersza: Lokomotywa, W aeroplanie – Juliana Tuwima, Kaczka dziwaczka, Przyjście lata – Jana Brzechwy. Prace przedszkolaków można było podziwiać do końca marca.

14 marca w Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Policach odbyła się lekcja z nowego cyklu, pod nazwą „Pory roku w wierszu i piosence". W spotkaniu „Wiosenna Łąka" uczestniczyły dzieci z Przedszkola nr 10 w Policach. Tematem przewodnim była wiosna, jej symbole, pierwsze zwiastuny i wszystko, co kojarzy się z tą pora roku. Podczas spotkania dzieci wspólnie wykonały wiosenny obraz, uczestniczyły w zabawach ruchowych przy muzyce, a na zakończenie stworzyły papierową łąkę tuż przy bibliotece.

14 marca w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach odbył się gminny konkurs recytatorski „Niektórzy lubią poezję". Do udziału zostały zaproszone szkoły z terenu gminy Dolice.

14 marca w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Struga, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki uczestnicy omawiali powieść Cormaca McCarthy'ego *Droga*.

14 marca w filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się warsztaty literacko-plastyczne dla przedszkolaków.

14 marca Oddział Dziecięcy Biblioteki Publicznej w Gryfinie gościł Mariusza Niemyckiego, autora wielu powieści dla dzieci i młodzieży. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klas piątych ze SP Nr 4 im. Podróżników Polskich. Tego samego dnia Mariusz Niemycki odwiedził też filię biblioteki w Chwarstnicy.

14 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Darłowie odbył się wykład Waldemara Jędryki „Historia Kaplicy Św. Gertrudy w świetle najnowszych badań".

15 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Arturem Cieślarem, pisarzem, reportażystą, tłumaczem romanistą, poetą, podróżnikiem, autorem książek *Kobieta metafizyczna*, *Czarny kot nocą* i *Tajemnicza Wyspa Wielkanocna*.

15 marca w sali widowiskowo – kinowej Złocienieckiego Ośrodka Kultury odbyły się Eliminacje Powiatowe 57. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego oraz Małego Konkursu Recytatorskiego. W konkursowych prezentacjach recytatorskich uczestniczyło łącznie 29 recytatorów. We wszystkich kategoriach wiekowych recytatorzy musieli zaprezentować po dwa utwory: wiersze z publikowanej literatury dziecięcej dla klas I – III, wiersz i prozę dla klas IV – VI, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Organizatorem eliminacji była Biblioteka Publiczna w Złocieńcu.

15 marca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie „Profesor dr hab. Stefan Kownas – wszechstronny przyrodnik i inicjator badań botanicznych na Pomorzu", które rozpoczęło cykl „Ludzie nauki Pomorza Zachodniego" w Książnicy Pomorskiej.

15 marca w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze z grupą dzieci z Ogniska Przedszkolnego na osiedlu Majowym. Rozmawiano o zwiastunach wiosny, słuchano wiersza Jana Brzechwy *Wiosna*, przedstawiono też dzieciom inne książeczki związane z tą porą roku.

15 marca w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej im. B. Horodyskiego w Szczecinku odbyło się spotkanie z Kazimierzem Weksejem, emerytowanym leśnikiem, wielkim miłośnikiem i znawcą okolicznych lasów i przyrody. Wykład został zilustrowany zdjęciami z żurawiami w rolach głównych.

15 i 22 marca w filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się wiosenne spotkania z uczniami klas pierwszych Zespołu Szkół nr 13. Podczas spotkania dzieci wysłuchały opowiadania pt. *O jeżyku zbytniku* i dowiedziały

Warsztaty wyrobu biżuterii w Dziwnowie

się kilku ciekawostek z życia tych sympatycznych zwierzaków.

15 – 30 marca w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „375. rocznica śmierci księcia Bogusława XIV", prezentująca druki funeralne, które upamiętniają śmierć i pogrzeb ostatniego władcy Księstwa Pomorskiego z dynastii Gryfitów.

16 marca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, odbyło się spotkanie autorskie Jacka Rudnickiego – lekarza, ordynatora Oddziału Patologii Noworodków w PSK nr 2 w Szczecinie, który pisze też teksty piosenek i prezentuje je akompaniując sobie na gitarze.

16 marca w Sali Stefana Flukowskiego odbyło się spotkanie z Grzegorzem Łatuszyńskim, prozaikiem, krytykiem, tłumaczem i dziennikarzem, połączone z promocją książki Antologia poezji serbskiej XX wieku w jego przekładzie.

16 marca Białogardzką Bibliotekę Publiczną odwiedziły czterolatki z Przedszkola Nr 3.

16 marca w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Dębno odbyło się spotkanie autorskie z dębnowską bajkopisarką Anną Zaniewską.

19 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbył się spektakl krakowskiego Teatru Moralitet „Nieśpiąca Królewna".

19 – 21 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się II edycja projektu ph. „Żywa Biblioteka". 19 marca zorganizowano warsztaty dla bibliotekarzy „Od niechęci do zrozumienia: rola inteligencji emocjonalnej w rozwijaniu postaw tolerancji w obsłudze Klienta w KBP". które przeprowadziła trenerka dr Lidia Dzienisiewicz; w Galerii Region nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na plakat „Świat bez dyskryminacji" i otwarcie wystawy pokonkursowej; prezentacja filmów fabularnych w sali kinowej KBP XXY i Hotel Ruanda.

20 marca z recitalem wystąpił Genadyj Iskhakow, śpiewak, tenor, aktor Teatru Żydowskiego w Koszalinie. Wykonał piosenki rosyjskie, cygańskie, klezmerskie.

„Nieśpiąca królewna w Dziwnowie”

21 marca w Międzynarodowy Dzień Eliminacji Dyskryminacji Rasowej w ramach „Żywej Biblioteki” odbyły się: wykład dr Lidii Dzienisiewicz z Politechniki Koszalińskiej o prawach człowieka; „Żywa Biblioteka” – rozmowy z Żywymi Książkami w Galerii Region – Żywe Książki: Arab, Bezwyznaniowiec, Były więzień, Feministka, Gej, Matka dziecka niepełnosprawnego, Niepijący alkoholik, Osoba ciemnoskóra, Osoba starsza, Osoba z niepełnosprawnością, Rom, Żyd; happening Teatru „Na Bosaka” na podstawie fragmentów „Dziennika” Anny Frank.

20, 22, 23, 27, 28 i 30 marca w filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania czytelnicze dla uczniów szkół podstawowych „Magiczne słowa i gesty”. Uczestnicy zajęć zapoznali się ze znaczeniem słów: szacunek, grzeczność, życzliwość; wysłuchali utworów opisujących dobre maniery, rozwiązali krzyżówkę, wzięli udział w quizie i wykonali ilustracje.

20 marca w Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Trzcińsku-Zdroju odwiedziła grupa dzieci żegnających zimę.

20 marca Oddział dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach powitał astronomiczną wiosnę. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”, a uczestniczyli w nim uczniowie integracyjnej klasy I „E” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Gryficach oraz panie Mariola Aniśko i Jolanta Wierzbicka. Gościem była również Barbara Derlecka, nauczycielka z Gimnazjum nr 1 w Gryficach, która przeczytała dzieciom opowiadanie H. Bechlerowej *O żabkach w czerwonych czapkach*.

21 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie z kosmetologiem, Beatą Jaworską zatytułowane „ABC pielęgnacji stóp, czyli słów kilka o podologii”.

21 marca w Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Policach odbył się etap końcowy Powiatowego Konkursu Recytatorskiego „Poezja Danuty Wawiłow", w którym udział wzięło 17 uczestników ze szkół podstawowych powiatu polickiego.

21 marca w świetlicy Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie dla uczniów szkoły z udziałem taternika, alpinisty i himalaisty Mariana Nowakowskiego, zorganizowane przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Drawsku Pomorskim.

21 marca w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej, pod hasłem „Wisława Szymborska – noblistka zwyczajna" odbyły się kolejne już „Wagary z poezją".

21 marca w Czytelni dla Dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie odbyło się spotkanie autorskie z Piotrem Figasem i promocja jego debiutanckiego tomiku wierszy *Poprzez jezioro*.

21 marca Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Drawsku Pomorskim zorganizowała prelekcję z udziałem taternika, alpinisty i himalaisty Mariana Nowakowskiego. Miejscem spotkania była świetlica Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim.

22 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie z Agnieszką Tyszką, autorką m.in. trylogii *M jak dżem*, *Kawa dla kota* i *Miłość bez konserwantów*, laureatką Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego.

22 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie dla przedszkolaków, którego tematem przewodnim była rozpoczynająca się wiosna.

22 marca filia biblioteczna w Pomierzynie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Drawsku Pomorskim zorganizowała spotkanie z himalaistą i taternikiem, Marianem Nowakowskim. Spotkanie odbyło się w świetlicy tamtejszej Szkoły Podstawowej.

22 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie, z okazji Światowego Dnia, odbyło się spotkanie autorskie z Jerzym Beniaminem Zimnym.

23 marca w filii nr 6 Biblioteki w Policach z okazji Światowego Dnia Lasu odbyło się spotkanie dzieci (SP nr 8) z leśnikiem, Jolantą Michnowicz.

23 marca w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu odbyło się spotkanie z taternikiem, alpinistą i himalaistą – Marianem Nowakowskim. Podróżnik uprawiający od ponad 40 lat wspinaczkę górską, barwnie opowiadał o swoich przygodach związanych nie tylko z górami, prezentował zdjęcia i filmy.

23 marca w Dziale Regionalnym Biblioteki w Policach odbyło się spotkanie z pasjonatem historii Polic – Wiesławem Gawłą, autorem książki *Rys Historyczny Polic* i prezesem Stowarzyszenia Ekologicznego „Łarpia".

23 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Magdą Omilianowicz i Romanem Warszewskim połączone z promocją ich książek *Pod podszewką świata* i innych.

23 marca w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie „Wiosna według Brunona Schulza", zorganizowane przez Dyskusyjny Klub Książki w Książnicy Pomorskiej. Prof. Andrzej Skrendo, w rozmowie z Konradem Wojtyłą, opowiedział o fenomenie twórczości literackiej Schulza a Stanisław Heropolitański przeczytał na żywo fragmenty jego opowiadania *Wiosna* do muzyki Wojciecha Czajkowskiego. Ponadto zaprezentowane zostały slajdy z „wiosennych" prac malarskich Wacława Jagielskiego.

26 marca w Bibliotece w Policach odbyło się spotkanie z Krystyną Śmigielską, autorką

Wypożyczalnia „Żywych Książek" w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

książek: *Tekla*, *Skarb z Leśnego Grobowca*, *Zbieracz Grzechów*, *Gotowe na Zmiany*. Liczna grupa dzieci ze szkół podstawowych powiatu polickiego aktywnie uczestniczyła w spotkaniu. Wspólnie z pisarką dzieci odgrywały scenki, malowały i śpiewały pieśni ludowe.

26 marca Gminną Bibliotekę Publiczną w Bielicach odwiedziła klasa III Gimnazjum Publicznego, która obejrzała prezentowaną w czytelni biblioteki wystawę pt. „Gmina Bielice na starych pocztówkach".

26 – 29 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim, w ramach tegorocznego Tygodnia z Internetem zorganizowano w czytelni internetowej zajęcia „Jestem w odpowiednim wieku, by korzystać z Internetu", skierowane do seniorów. Na zajęcia przychodziły osoby z Koła Rencistów i Emerytów w Drawsku Pomorskim. Na pierwszym spotkaniu uczestnicy zapoznali się z podstawami obsługi komputera, dowiedzieli się, jak założyć konto e-mail, jak wysyłać i odbierać e-maile.

27 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu odbyło się dyktando dla szkół gimnazjalnych miasta Wałcza (nr 2, 3 i ZSM nr 1) oraz powiatu wałeckiego (gimnazjum z Tucznа, Człopy, Chwiramu, Lubna, Mirosławca), w którym wzięło udział 36 osób.

27 marca w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyła się prezentacja książki dr. Artura Kubaja Nie wyrośli z marzeń. Szczecińska podziemna Solidarność. W dyskusji z autorem udział wzięli prof. Kazimierz Kozłowski, prof. Tadeusz Wolsza, prof. Jan Żaryn.

27 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w Czytelni dla Dzieci Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbył się spektakl teatru lalek pt. „Cała prawda o czarownicach, czyli historia Jasia i Małgosi" w adaptacji mistrza

poezji dziecięcej Jana Brzechwy. Przedstawienie w wykonaniu aktorów Teatrzyku Bum Cyk Cyk z Gryfina obejrzały czterolatki z Przedszkola Nr 2 im. Misia Uszatka oraz z Przedszkola Nr 5 im. Calineczki wraz z nauczycielkami. Po spektaklu przedszkolaki z przyjemnością zwiedzały świat po drugiej stronie kurtyny, witały się z bohaterami teatrzyku i odpowiadały na zagadki dotyczące przedstawienia. Nagrodami były cukierki, ciasteczka i zdjęcie z lalką.

27 marca w Filii dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinku odbyło się spotkanie autorskie z Barbarą Kosmowską.

28 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie odbyło się kolejne spotkanie z seniorami. Tym razem uczestnicy wysłuchali wykładu „Satysfakcja z życia na różnych jego etapach". Wykład wygłosiła psycholog, socjolog Liliana Krzywicka, wykładowca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Spotkanie było dla uczestników doskonałą okazją do lepszego poznania samych siebie i otaczających ich ludzi. Wzięło w nim udział ok. 30 osób. W spotkaniu uczestniczył Burmistrz Polanowa Grzegorz Lipski. Na zakończenie dla wszystkich chętnych rozdane zostały Regulaminy I Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Trzos Króla Eryka".

28 marca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Leszkiem Szarugą i promocja zbioru aforyzmów *Kanibale lubią ludzi*.

28 marca w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie dzieci z czwartej klasy Szkoły Podstawowej nr 69 z leśnikiem, Dariuszem Jaczewskim, naczelnikiem Wydziału Zasobów Leśnych w Szczecinie.

28 marca Białogardzką Bibliotekę Publiczną odwiedziły czterolatki z Przedszkola Miejskiego Nr 3 „Niezapominajka". Dzieci zapoznały się z księgozbiorem biblioteki.

28 marca w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bielicach odbyła się lekcja biblioteczna, poświęcona zasadom korzystania z księgozbioru biblioteki, w której uczestniczyli uczniowie klasy szóstej SP w Bielicach.

28 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie odbył się wykład Moniki Selin ze Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu zatytułowany „Główne zagrożenia dla przyrody morza bałtyckiego". Otwarto też wystawę „Ochrona zasobów morza bałtyckiego".

28 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie rozstrzygnięto konkurs „Palmy, pisanki i stoły wielkanocne". Wręczenie nagród odbyło się 3 kwietnia w Oddziale Dziecięcym MBP w Bornem Sulinowie. Tego samego dnia odbyło się spotkanie organizacyjne projektu „Biblioteka pełna filmu" – akcji adresowanej do osób w wieku 16 – 25 lat.

29 marca w Pałacu Wedlów (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kalisz Pomorski) odbył się wieczór poezji Wisławy Szymborskiej.

29 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbył się wieczór wspomnień poświęcony kubańskiej wokalistce Cesarii Evorze. Jej muzykę prezentował i komentował Władysław Kowalski.

29 marca w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbył się wieczór poświęcony twórczości Wisławy Szymborskiej. Część artystyczną wieczoru wypełniły utwory poetyckie deklamowane przez mieszkańców Kalisza Pomorskiego: Bolesławę Płachtę, Alicję Sumińską, Halinę Szadejko, Halinę Sikorską i Radosława Osińskiego. Otwarto też wystawę przedstawiającą zdjęcia z podróży Wisławy Szymborskiej, fotografie jej mieszkania oraz kolekcji gadżetów. Zebrani goście mieli również okazję obejrzeć wystawę korzenioplastyki, ofiarowanej Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim przez obecnego na wieczorze poetyckim Jerzego Płachtę.

29 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Robertem Kamińskim połączone z promocją jego książki *Melisa*.

Od 29 marca w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać prace dzieci nagrodzone w Powiatowym Konkursie Ilustratorskim „Świat namalowany według Astrid Lindgren". Wystawa prezentowano do 18 kwietnia.

29 marca w Czytelni Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej odbyła się projekcja dwóch filmów autorstwa koszalińskiego dokumentalisty Lecha Fabiańczyka: „Wikingowie i chąśnicy" i „Bałtycka Atlantyda".

29 marca w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Książka ma głos".

29 marca w filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się prelekcja i multimedialna prezentacja, poświęcone zwyczajom, historii i kulturze Rosji i Kaukazu. Wykład poprowadzili dwaj podróżnicy: Krzysztof Jankowski i Sebastian Wołosz – uczestnicy Gryfińskiego Festiwalu Miejsc i Podróży „Włóczykij" 2011 i 2012. W spotkaniu wzięli udział uczniowie z Gimnazjum nr 15.

30 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyły się wykład i warsztaty „Legenda Janusza Korczaka" dla młodzieży dziwnowskich gimnazjów i liceum, których gośćmi byli dr hab. Jerzy Madejski oraz doktorantki: Urszula Gołubowska-Bielas i Beata Wolska – pracownice katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego.

30 marca w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej, w ramach cyklu Academia Buddhica, prof. Tomasz Pietrzykowski wygłosił wykład „Psy Pawłowa, teoria względności i prawda ostateczna".

Akcja pod patronatem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręg Zachodniopomorski

NIE WYRZUCAJ NIEPOTRZEBNYCH KSIĄŻEK MOGĄ SIĘ JESZCZE KOMUŚ PRZYDAĆ!

Jeżeli macie Państwo niepotrzebne:

• książki • czasopisma
• rękopisy (listy, dokumenty, zapiski wspomnieniowe itp.)
• płyty, nuty, partytury • mapy, fotografie, grafiki • materiały dotyczące Pomorza Zachodniego (ulotki, broszury, pocztówki, afisze, zaproszenia itp.) • a także archiwa rodzinne, spuścizny i pamiątki po pisarzach, podróżnikach, malarzach, naukowcach, dziennikarzach itp.,
• maskotki, zabawki dla dzieci

i chcielibyście, żeby w dalszym ciągu były pomocne i sprawiały radość innym,

PRZEKAŻCIE JE Książnicy Pomorskiej!

Zebrane książki, czasopisma i inne materiały uzupełnią braki w zbiorach Książnicy, bądź wzbogacą istniejące archiwa. Część z pozostałych materiałów zostanie zaproponowana innym bibliotekom w ramach wymiany, część będzie można nabyć **za symboliczne 1 zł** w trakcie organizowanych cyklicznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Książnicę Pomorską kiermaszów „KSIĄŻKA ZA ZŁOTÓWKĘ".

Pieniądze z zebranych i sprzedanych podczas kiermaszu książek zostaną przeznaczone na zakup unikatowych zbiorów (głównie dotyczących regionu) do zasobów Książnicy Pomorskiej.
Maskotki i zabawki przekażemy dzieciom przebywającym w placówkach szpitalnych, opiekuńczych i domach dziecka.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
Jagoda Walawko
Oddział Wymiany i Darów Książnicy Pomorskiej
j.walawko@ksiaznica.szczecin.pl
tel. 091 48-19-152

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406 -1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA
im. Stanisława Staszica
70–205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA
prof. dr hab. Radosław Gaziński
(przewodniczący Rady Programowej)
Lucjan Bąbolewski
dr hab. prof. US Robert Cieślak
dr hab. prof. UAM Mirosław Górny
Cecylia Judek (sekretarz naukowy)
dr Janina Kosman
prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski
Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Lucjan Bąbolewski (przewodniczący kolegium redakcyjnego),
Anna Maria Kowalska (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska,
Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

Korekta: Anna Maria Kowalska

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz
Skład i łamanie: Andrzej Zajda

Zdjęcie na okładce: Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Zdjęcia: Marek Wilczek, Jan Surudo, Anna Maria Kowalska, Mariola Jackiewicz i in.

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach lub przesłane pocztą elektroniczną. Zastrzegamy sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.

Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego

Książnica Pomorska
Instytucja kultury samorządu
woj. zachodniopomorskiego